

Jan Pączek

Biskup Grzegorz Tomasz Ziegler jako organizator diecezji tynieckiej (tarnowskiej) (1822-1827)

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 12/3-4, 129-199

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JAN PĄCZEK

**BISKUP GRZEGORZ TOMASZ ZIEGLER JAKO ORGANIZATOR
DIECEZJI TYNIECKIEJ (TARNOWSKIEJ)**

(1822 — 1827)

Treść: Wstęp. — I. Rys. życia Grzegorza Tomasza Zieglera przed biskupstwem. — II. Nominacja na biskupa. — III. Organizacja zarządu diecezji. — IV. Wychowanie kleru. — V. Troska o duchowieństwo. — VI. Wizytacja diecezji. — VII. Staranie o podniesienie życia religijnego wiernych. — VIII. Ogólna charakterystyka biskupa Zieglera. — Zakończenie.

Wstęp

Pierwszy rozbiór Polski¹, dokonany w 1772 roku stał się okazją powstania diecezji tarnowskiej. Z powodu wspomnianego rozbioru część diecezji krakowskiej, leżącej po prawej stronie Wisły, nazwana zawiślańska, dostała się pod panowanie Austrii. Rząd wiedeń-

¹ W tekście artykułu będą używane następujące skróty:

Rktf. — Reskryptu forma

rkps — rękopis

fasc. — fascykuł

ABK — Archiwum Bernardynów w Kalwarii.

AKDK, ACCT — Archiwum Kurii Diecezjalnej w Kielcach. *Acta Capituli Cathedralis Tarnoviensis rkps.*

AKDT, ASE — Archiwum Kurii Diecezjalnej w Tarnowie, *Acta Secreta Episcopalia*, kps.

A Kap. MK, AEC — Archiwum Kapituły Metropolitalnej w Krakowie, *Acta Episcopalia Cracoviensia t. 25.*

AKMK, PC — Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, *Prothocollum Correspondentiae Celsissimi Principis Domini Loci Ordinarii Cracoviensis cum Excelsio Gubernio Leopoliensi t. 3.* rkps.

ski, chcąc uniezależnić część zawiślańską od Krakowa, dążył do utworzenia nowej diecezji tarnowskiej².

Próby³ biskupa krakowskiego Kajetana Sołtyka jako też jego koadjutora, księcia Michała Poniatowskiego prymasa Polski powstrzymywania rządu austriackiego od powziętego zamiaru okazały się bezowocne. A utworzenie wikariatu generalnego⁴ przez biskupa krakowskiego Sołtyka w Zakrzówku niedaleko Krakowa w 1778 roku, jako też przeniesienie⁵ tegoż wikariatu generalnego do Tarnowa w 1781 roku, były etapami przygotowawczymi do utworzenia diecezji tarnowskiej.

Dekret cesarski Józefa II z 1783 roku, zawierający decyzję utworzenia⁶ diecezji tarnowskiej i nominację wikariusza generalnego Jana Duwalla na biskupa tarnowskiego spowodował, że Stolica Apostolska znalazła się w trudnej sytuacji. Papież Pius VI oznajmił⁷ jednak kardynałowi Herzanowi protektorowi narodu niemieckiego, starającemu się o zatwierdzenie samowolnej decyzji cesarza, że Stolica Apostolska nie może tego uczynić bez zgody koadjutora diecezji krakowskiej, księcia Michała Poniatowskiego i kapituły krakowskiej.

Wtedy cesarz nawiązał rozmowy z księciem Michałem Poniatowskim i kapitułą krakowską przez swego pośrednika Floriana Aman-

AKS, KKS — Archiwum Klasztoru w Staniątkach, *Kronika Klasztoru w Staniątkach*, rkps.

APB — Archiwum Parafialne w Bochni, rkps.

APW — Archiwum Parafialne w Wadowicach, rkps.

APŻ — Archiwum Parafialne w Żywcu, rkps.

ASDT — Archiwum Seminarium Duchownego w Tarnowie, rkps.

BW, PJ — Biblioteka Watykańska, *Processus Inquisitionis super qualitatibus Rmi Dni Gregorii Thomae Ziegler Ordinis S. Benedicti Abbatiae Vibligensis Sacrae Theologiae Doctoris et Professoris Publici in Universitate Vindobonensi ad Episcopatum Tynicensem Nominati et Promovendi* t. 218, s. 313—449.

² Chotkowski Wł., *Historia Polityczna Kościoła w Galicji za rządów Marii Teresy*, t. 2, Kraków 1909, s. 22—40; Kumor B., *Dzieje Polityczno-Geograficzne Diecezji Tarnowskiej*, Lublin 1958, s. 16—20; Szujski J., *Dzieje Polski*, t. 4. Lwów 1866 s. 489.

³ Chotkowski Wł., *Historia Polityczna*, t. 2, s. 23, Kumor B., *Dzieje*, s. 16—17.

⁴ AKMK, PC, t. 3, s. 74; Kumor B., *Dzieje*, s. 23.

⁵ AKMK, PC, t. 3, s. 57—58; Chotkowski Wł., *Historia Polityczna*, t. 2, s. 19.

⁶ Rzepa J., *Konsystorz Generalny w Tarnowie*, *Nasza Przeszość* 7 (1958) 15; Dobrowolski T., *Biskupstwo Tarnowskie*, Biblioteka Warszawska 183 (1886) 369.

⁷ Kumor B., *Dzieje*, s. 35.

da Janowskiego, opata tyńckiego. Rozmowy przeprowadzone pomiędzy pośrednikiem cesarskim, a księciem Michałem Poniatowskim i kapitułą krakowską doprowadziły do porozumienia pomiędzy obydwu stronami pertraktującymi i podpisania ugody⁸ w 1785 roku. Stolica Apostolska, opierając się na wspomnianej ugodzie erygowała diecezję tarnowską bullą z 1785 roku — zaczynającą się od słów: *In suprema beati Petri cathedra*⁹.

Ks. Jan Duwall nie doczekał się bulli prekonizacyjnej na biskupstwo tarnowskie, bo jego śmierć¹⁰ stanęła temu na przeszkodzie. Po jego zgonie cesarz Józef II godność biskupa tarnowskiego zaproponował archidiakonowi kapituły krakowskiej, Józefowi Olechowskiemu, lecz on jej nie przyjął. Wtedy cesarz przesłał nominację na biskupa tarnowskiego dla swego pełnomocnika z okresu pertraktacji z prymasem Polski i kapitułą krakowską Floriana Amada Janowskiego z grudnia 1785 roku¹¹. Stolica Apostolska zatwierdziła jego nominację na biskupa tarnowskiego w 1786 roku¹². Pierwszy rzeczywisty biskup tarnowski Florian Amad Janowski rządził diecezją tarnowską 15 lat. Zmarł on w 1801 roku.

Zmiana granic monarchii austriackiej po trzecim rozbiórce Polski w 1795 roku, poczynania cesarza, zmierzające do zniesienia diecezji tarnowskiej po śmierci biskupa Janowskiego sprawiły, że Papież Pius VII bullą: *Indefessum personarum regia potestate* z 1805 roku zniósł diecezję tarnowską¹³. Faktycznie zaś diecezja tarnowska przestała istnieć dopiero w 1807 roku¹⁴, kiedy arcybiskup lwowski Kajetan Kicki ogłosił jej zniesienie w katedrze tarnowskiej, a administrator diecezji tarnowskiej, biskup nominat, Wojciech Górski przeniósł się do Kielc na nowo utworzone biskupstwo kieleckie.

Kongres wiedeński w 1815 roku zdecydował, że Kraków będzie Republiką niezależną. Wtedy miarodajne czynniki austriackie, kie-

⁸ A Kap. MK, AEC, t. 25, s. 619—620.

⁹ *Bullarii Romani Continuatio Summorum Pontificum Pii VI, Pii VII, Leonis XII constitutiones, litteras in forma brevis complectens, quas collegit Advocatus Barberi*, t. 7, Romae 1844 s. 338.

¹⁰ Rzepa J., dz. przyt., s. 36; Herzig Fr., *Katedra niegdyś kolegiata w Tarnowie*, Tarnów 1900 s. 130.

¹¹ AKDT, ASE, s. 1.

¹² AKDT, ACCT, s. 14; Stach P., *Z dziejów diecezji tarnowskiej*, Currenda 99 (1949) 37.

¹³ *Bullarii Romani Continuatio*, t. 12, s. 307; Kumor B., *Dzieje*, s. 62.

¹⁴ AKDT, ACCT, s. 279.

rując się względami politycznymi, zastanawiały się nad wznowieniem diecezji tarnowskiej. Rezultatem rozmów Wiednia z Rzymem w sprawie wznowienia dawnej diecezji na terenie Galicji zachodniej było utworzenie diecezji z siedzibą w Tyńcu, bullą papieża Piusa VII: *Studium paterni affectus* z 1821 roku¹⁵.

Diecezja ta początkowo nazywała się tyniecka, a po wydaniu bulli Leona XII papieża: *Sedium Episcopatum translationes* z 1826 roku przywrócono jej pierwotną nazwę diecezji tarnowskiej. A na biskupa wznowionej diecezji w zachodniej Galicji przewidywał cesarz Franciszek I Grzegorza Tomasza Zieglera, profesora wszechnicy wiedeńskiej.

Postacią Grzegorza Tomasza Zieglera zajmowali się z polskich autorów: Leniek J., Herzig Fr., Leśniak Fr., w zbiorowym dziele: *Dzieje miasta Tarnowa*¹⁶, Leśniak Fr., w pracy: *Artystyczne i Historyczne Zabytki Miasta Tarnowa*¹⁷. Tenże sam Leśniak Fr. w artykule: *Tarnowska Diecezja*¹⁸, umieszczonym w encyklopedii Nowodworskiego M. Wspomniani wyżej autorzy podają pewne szczegóły z odbudowy katedry tarnowskiej, jakiej podjął się Ziegler. Kostkowicz W., kanclerz biskupa Zieglera, w piśmie urzędowym diecezji tarnowskiej: *Directorium*¹⁹ zamieszcza: *Notitiae de dioecesi tarnoviensi*, przedstawiając w nich niektóre dane biograficzne o Zieglerze i jego działalności w diecezji tarnowskiej. Stach P. w artykule: *Z dziejów diecezji tarnowskiej*²⁰ podaje krótkie opracowanie sylwetki biskupa Zieglera. Glemma T. w pracy: *Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego*²¹ w latach 1795—1847 wspomina niektóre szczegóły z działalności Zieglera na uniwersytecie krakowskim. Kumor B. w pracy: *Dzieje Polityczno-Geograficzne Diecezji Tarnowskiej*²² przytacza pewne dane o Zieglerze — o ile one mają związek z jego tematem. Ten sam autor w artykule *Seminarium Duchowne w Tarnowie*²³ umieszczonym w *Currendzie*

¹⁵ *Bullari Romani Continuatio*, t. 13, s. 881; Szołdrski Wł., *Historia Kościoła i Cudownego Obrazu Najświętszej Panny w Tuchowie*, Cieszyn 1920, s. 92.

¹⁶ Tarnów 1911, s. 189—190.

¹⁷ Tarnów 1911, s. 3—23.

¹⁸ t. 28 Warszawa 1905, s. 213—215.

¹⁹ *Tarnoviae* 1828, s. 1—14.

²⁰ *Currenda* 99 (1949) 40—41.

²¹ Kraków 1949, s. 24—33.

²² Lublin 1958, s. 78—80.

²³ *Currenda* 109 (1959) 264—265.

wspomina niektóre zagadnienia Seminarium Duchownego za biskupa Zieglera.

Z obcych autorów: Hiptmair M. w artykule: Ziegler Grzegorz Tomasz w encyklopedii Nowodworskiego M.²⁴ podaje niektóre dane z życia i działalności Zieglera. Hurter H. w dziele: *Nomenclator Literalis Theologiae Catholicae Theologos Exhibens, Aetate, Natione, Disciplinis, Distinctos*²⁵, przytacza pewne dane biograficzne o Zieglerze oraz jego prace naukowe, ale o jego działalności na terenie polskim w czasie zaboru austriackiego zamieszcza tylko nieliczne wzmianki. *Geschichte Österreichs*²⁶, Tomka E. zawiera obszernie wiadomości o Zieglerze z jego pobytu w Austrii, a szczególnie o jego działalności w diecezji tarnowskiej. W pracy Wintera E.: *Der Józefinizmus*²⁷ są przedstawione poglądy Zieglera na system Józefinizmu. Wurzbach K. w swym dziele *Biographisches Lexikon der Kaisertums Oesterreich*²⁸ przedstawia Zieglera przede wszystkim jako męża nauki. Najwięcej danych o Zieglerze podał Hosp. E. w swym dziele: *Bischof Gregorius Thomas Ziegler, Ein Vorkämpfer gegen den Josephinismus*²⁹.

Jako temat pracy wysunął sobie Hosp przedstawienie Zieglera jako biskupa starającego się wykazać szkodliwość Józefinizmu dla Kościoła i państwa. Omawia on też w swej pracy działalność Zieglera jako biskupa na terenie Austrii i Galicji zachodniej. Przedstawienie działalności biskupa Zieglera na terenie Austrii wypadło autorowi dobrze, ale ujęcie jego działalności na terenie jego diecezji tarnowskiej przedstawia się jako niedokładne, niekompletne, a miejscami błędne. Hosp miał do dyspozycji w omawianiu działalności Zieglera w diecezji tarnowskiej archiwalia wiedeńskie oraz niektóre tarnowskie pozostające we Wiedniu, będące tylko częścią archiwalii, jakie miało archiwum diecezji tarnowskiej, z reszty archiwaliów, jakie znajdują się obecnie w archiwum tarnowskim autor nie korzystał zupełnie. Nie dotarł on także do archiwum parafialnego w Żywcu, Bochni ani klasztornego w Staniątkach, Kalwarii Zebrzydowskiej, ani do dokumentów Biblioteki Watykańskiej. W artykule: Biskup Grzegorz Tomasz

²⁴ t. 33, Włocławek 1933, s. 207—225.

²⁵ Oeniponte 1912, s. 1082.

²⁶ t. 3, Innsbruck — Wien — München 1955, s. 596—657.

²⁷ t. 60, s. 50—52.

²⁸ Rutten — Loening — Berlin 1962, s. 227—288.

²⁹ Linz 1956, s. 1—182.

³⁰ BW, PJ, s. 417—421; Wurzbach K., *Biographisches Lexikon*

jako organizator diecezji tynieckiej (tarnowskiej) (1822—1827) starał się przedstawić Zieglera przede wszystkim jako organizatora diecezji tynieckiej (tarnowskiej), a przy nadarzających się okazjach próbując przedstawić jego stosunek do narodu polskiego w okresie, gdy Austria zamierzała zgermanizować tereny polskie, zajęte przez państwo austriackie. Prócz wyliczonych wyżej autorów i innych starałem się wykorzystać także archiwalia tarnowskie, żywieckie, bocheńskie, staniąteckie, kalwaryjskie oraz dokumenty Biblioteki Watykańskiej dla omówienia wspomnianego wyżej zagadnienia.

I. Rys życia Grzegorza Tomasza Zieglera przed biskupstwem

a) Pochodzenie i studia

W prowincji Szwabii w Niemczech znajduje się miasteczko Kirchheim³⁰. W tym to miasteczku ujrzał światło dzienne po raz pierwszy Tomasz Ziegler³¹ dnia 7 III 1770 roku. Rodzicami jego byli: Jakub i Franciszka średnio-zamożni mieszkańcy tegoż miasteczka. Początkowe wiadomości otrzymał Tomasz Ziegler w szkółce rodzinnej miejscowości, a średnie wykształcenie zdobył on w szkole benedyktynów ottoborańskich. Dwuletni zaś kurs filozofii ukończył Ziegler w kolegium premonstratensów w Rot³² i jako bakałarz filozofii w 1788 roku wstąpił do klasztoru benedyktynów w Wiblingen³³. Tegoż samego roku otrzymał strój zakonny i nowe imię zakonne Grzegorza. Śluby zakonne złożył Ziegler w 1791 roku. Święceń kapłańskich udzielił mu Wilhelm Józef Leopold Freiherr, wikariusz generalny w Konstancji w 1793 roku³⁴.

der Kaisertums Oesterreich, t. 60, Wien 1890, s. 50—52; Tomek E., *Geschichte Österreichs* t. 3, Innsbruck — Wien — München, s. 646.

³⁰ Autobiographia; *Vita Gregorii Ziegler S. Theologiae Doctoris, Doy-maticae Professoris p. o. in Universitate Vindobonensi ab anno 1815 usque od 1822*, Atanasia 22 (1837) 32. Fotokopii tego artykułu dokonano w Würzburgu w 1952 roku; Górka J., *Wojciech Blaszyński*, Tarnów 1914, s. 33; Wilczek J., *Mowy Pogrzebowe*, Tarnów 1854, s. 4—5; Chotkowski Wł., *Ostatnie lata benedyktynów w Tyńcu*, Przegląd powszechny 67 (1900) 333.

³² Hosp E., dz. przyt., s. 7; Autobiographia, *Vita G. Ziegler*, s. 32; Wurzbach K., dz. przyt. t. 60, s. 50.

³³ Hiptmair M., *Geschichte des Bistum Linz*, Linz 1887, s. 173; Wurzbach K., dz. przyt. t. 60, s. 50.

³⁴ Autobiographia; *Vita G. Ziegler*, s. 32; BW, PJ, t. 218, s. 429; Wurzbach K., t. 60, s. 50.

b) *Piastowane urzędy*

Grzegorz Tomasz Ziegler jako kapłan był najpierw profesorem w gimnazjum zakonnym dla młodzieńców w Wiblingen. Po roku zaawansował na prefekta publicznego gimnazjum w Konstancji³⁵. Uczył tu młodzież poetyki i języka greckiego. W 1798 roku został wychowawcą młodzieży w Fryburgu. W tym też czasie studiował na uniwersytecie fryburskim filozofię i teologię. W ciągu dwóch lat od 1798—1800 roku złożył doktorat filozofii i teologii na tej uczelni. W 1801 roku został przeorem klasztoru wiblingskiego.

Po sekularyzacji klasztoru benedyktynów w Wiblingen w 1806 roku Ziegler z innymi benedyktynami udał się do Tyńca koło Krakowa i tu otrzymał on nominację cesarską na przeora klasztoru³⁷. W Tyńcu dokonał Ziegler różnych ulepszeń w samym klasztorze, gospodarstwo zaś podniósł na wyższy poziom. Zasadnicza jednak działalność Zieglera koncentrowała się na terenie Krakowa, gdzie Grzegorz Tomasz był prefektem szkoły średniej³⁸, oraz profesorem Akademii Krakowskiej. Ziegler objął na Uniwersytecie Jagiellońskim katedrę dogmatyki na polecenie cesarza Franciszka I, a przez pewien czas wykładał także historię Kościoła. Od 1807 roku piastował Grzegorz Tomasz godność dziekana³⁹ wydziału teologicznego. Za jego urzędu dziekańskiego przybyło na fakultecie teologicznym kilku benedyktynów niemieckich w charakterze profesorów. Roman Zängerle jako wykładowca Pisma Świętego Nowego Testamentu, Pius Rieger jako następca Zieglera na katedrze historii Kościoła, a Hermann Reismüller objął obowiązki profesora teologii moralnej po Udalryku Meisterle.

Komisja do studiów zamianowała Zieglera wice-dyrektorem fakultetu teologicznego w 1808 roku⁴⁰. Wówczas zorganizował on wydział teologiczny. Komisja do studiów wydała mu opinię, że Ziegler wykazał wielką gorliwość w organizowaniu studium teo-

³⁵ BW, PJ, t. 218, s. 431, 447; *Autobiographia; Vita G. Ziegler*, s. 33; Wurzbach K., dz. przyt., t. 60, s. 50.

³⁶ BW, PJ — t. 218, s. 431—432; Hosp E., dz. przyt., s. 12.

³⁷ BW, PJ — t. 218, s. 437; *Autobiographia, Vita G. Ziegler* s. 36, Tomkowicz S., *Biblioteka Krakowska*, Kraków 1901, s. 40.

³⁸ Leniek J., *Książka Pamiątkowa Ku Uczczeniu Jubileuszu Trzechsetnej Rocznicy Założenia Gimnazjum św. Anny w Krakowie*, Kraków 1888, s. 172; Kumor B., *Dzieje*, s. 78—79.

³⁹ *Autobiographia, Vita G. Ziegler*, s. 36; Glemma T., dz. przyt. s. 24.

⁴⁰ Glemma T., dz. przyt. s. 26; *Autobiographia; Vita G. Ziegler*, s. 35; Hosp E., dz. przyt., s. 19.

logicznego w Krakowie, a w słuchaczy starał się wszczepiać patriotyzm i uległość⁴¹ wobec Austrii. U Niemców zdobył sobie zaufanie Grzegorz Tomasz przez to, że nabożeństwa odprawiał w języku niemieckim. Szef rządu krajowego radca Braun zamianował Grzegorza Tomasza referentem przy prowizorycznym rządzie krajowym w 1809 roku.

Po zajęciu Krakowa przez wojska księcia Józefa Poniatowskiego w 1809 roku⁴² Ziegler z niemieckimi benedyktami opuścił Kraków i udał się do Górnej Austrii. W tym okresie 33 profesorów obco-krajowców opuściło Kraków. Niektóre fakultety były niemal opróżnione.

Fragmentaryczne akta wydziału teologicznego na ogół ujemnie oceniają działalność benedyktynów niemieckich na uniwersytecie jagiellońskim. Ale znać, że na taką ocenę⁴³ wpłynęły w dużej mierze przeciwieństwa narodowe i fakt, że występowali oni jako narzędzia władzy zaborczej.

Bezstronnie jednak stwierdzić należy, iż nie wszyscy wykładowcy byli słabymi teologami jak ich przedstawili krytycy wydziału teologicznego. Owszem przyznać trzeba, że Ziegler i Zängerle należeli do wybitniejszych przedstawicieli wiedzy teologicznej. Niewątpliwie i ordynariusz krakowski Andrzej Gawroński uważał Zieglera za światłego benedyktyna, skoro mu powierzył opracowanie listów⁴⁴ pasterskich dla diecezji krakowskiej, jako swemu radcy konsystorskiemu. Również zaznaczyć należy, że na całym uniwersytecie nie obniżył się wtedy poziom nauki. Zapewne i sami Niemcy musieli uważać Grzegorza Tomasza za wybitnego kapłana, kiedy powierzyli mu naukę historii Kościoła w Seminarium linckim⁴⁵ w 1810 roku, a później powołano go na katedrę profesora dogmatyki w Wiedniu w 1815 roku⁴⁶.

W liście dziękczynnym do biskupa Dankesreitera wyjaśnił Grzegorz Tomasz Ziegler, że jest szczęśliwym na stanowisku profesora

⁴¹ Hosp E., dz. przyt., s. 20.

⁴² Kumor B., *Dzieje*, s. 79; Hosp E., dz. przyt., s. 21.

⁴³ Glemma T., dz. przyt., s. 32; Hosp E., dz. przyt., s. 20.

⁴⁴ BW, PJ — t. 218, s. 437; *Autobiographia; Viat G. Ziegler*, s. 40; Wurzbach K., dz. przyt., t. 59, s. 52.

⁴⁵ Wurzbach K., dz. przyt., s. 51; Tomek E., dz. przyt., s. 646; Wilczek J., dz. przyt., s. 4.

⁴⁶ *Autobiographia; Vita G. Ziegler*, s. 36; Górka J., dz. przyt., s. 35; Hurter H., *Nomenclator Literalis Theologiae Catholicae Theologos Exhibens, Aetate, Natione, Disciplinis Distinctos*, t. 5, Oeniponte 1912, s. 1087.

w stolicy Austrii, ale czuł by się należycie wynagrodzony za swe wysiłki i patriotyczną ofiarę, gdyby go obdarzono urzędem kanclerza państwa⁴⁷. Z czasem jednak pogodził się z tym, że pozostawiono go na katedrze profesorskiej i był bardzo zadowolony. Wypadki polityczne, rozgrywające się na terenie monarchii austriackiej miały pokrzyżować jego plany pozostania na stałe we Wiedniu.

II. Nominacja na biskupa

Cesarz Franciszek I, kierując się poglądem, że przyszedł biskup galicyjski powinien znać kler i stosunki miejscowe, idąc za radą swej małżonki zamianował Grzegorza Tomasza Zieglera⁴⁸ dnia 5 II 1822 roku biskupem powstałej diecezji. Cesarzowa znała dobrze Grzegorza Tomasza, bo był jej spowiednikiem. Za jego nominacją przemawiali także jego przyjaciele z otoczenia monarchy tacy jak: kapłan Frint i baron Stifft.

Wiadomość o przeznaczeniu go na ordynariusza tyńckiego otrzymał Ziegler najpierw od nadwornego kapelana księdza Józefa Pletza. Wywarła ona na nim duże wrażenie⁴⁹. Uświadomiwszy sobie, jak wielki ciężar spocznie na jego barkach, po przyjęciu tej godności, udał się przed Najświętszy Sakrament i prosił Boga o pomoc i wsparcie w wykonywaniu swych przyszłych powinności.

W parę dni później Hermann Reismüller jego dawny kolega z Krakowa, przebywający wówczas w Grazu zażartował, iż Grzegorz Tomasz może być kanonikiem w Tyńcu, nie wiedząc jeszcze o jego nominacji. O. Placyd Braun z Augsburga pisał, że infuła Grzegorza Tomasza jest koroną za jego zasługi, jakie położył dla Chrystusa i religii.

Jego znajomy z Linza, Pammer, pisze: jak szczęśliwa diecezja, która tak pobożnego, uczonego i gorliwego otrzymała biskupa za pasterza⁵⁰. Dziekan Freindaller von Vöcklabruck oświadcza, że radość w całej Austrii jest ogólna, dlatego, że godność ta jest zasłużona przez Zieglera.

Bernard Ganther, propozyt Tuchowa donosi mu, że w Galicji dobrzy cieszą się, a niektórzy lękają nowego rządcy diecezji. Rzą-

⁴⁷ Hosp E., dz. przyt., s. 24.

⁴⁸ AKS, KKS, t. 2, 17 Gregorii Ziegler Thomae, *Litterae Pastorales*, Vindobonae 1824, s. 13; Herzig Fr. dz. przyt., s. 132.

⁴⁹ Autobiographia; *Vita G. Ziegler*, s. 37.

⁵⁰ Hosp E., dz. przyt., s. 60.

dowe czynniki lwowskie zapewniają Grzegorza Tomasza o jego uznaniu ze strony osób, znających dotychczasową działalność Zieglera. Grecko-katolicki biskup Śmigurski z Przemyśla z radością wita wybór Grzegorza Tomasza na tak dostojny urząd. Powszechnie panowało przekonanie, że nominat opanuje należycie język polski.

Nuncjusz wiedeński Leonardi zawiadomił dnia 11 lutego 1822 roku sekretarza stanu Consalviego o nominacji Grzegorza Tomasza. Oznajmił mu przy sposobności, że nowa diecezja jest obszerna, ma wielkie potrzeby, nominat jest Niemcem, niewładającym należycie językiem polskim, ale zna prócz niemieckiego jeszcze inne języki. Papież pozwolił oznajmić Grzegorzowi Tomaszowi, że jest on znany w Rzymie jako gorliwy duszpasterz, mąż doświadczony, obeznany ze sprawami religii. W grudniu 1821 roku Ziegler i Zängerle zostali przeniesieni w stan świeckich kapłanów na mocy odpowiednich reskryptów rzymskich, zezwalających im na otrzymanie beneficjum, łączącego się duszpasterstwem.

Kancelaria cesarska przesłała prezentację Grzegorza Tomasza legatowi Genotti w Rzymie. Dnia 19 IV 1822 roku odbyła się jego prekonizacja na konstystarzu papieskim⁵¹. Papież Pius VII chwalił Zieglera jako człowieka uczonego, silnego charakteru, podającego wychowankom naukę czysto-katolicką. Dodaje papież, że i dogmatyka Grzegorza Tomasza świadczy o jego głębokim katolicyźmie, wolnym od wszelkiego zabarwienia józefinistycznego.

Bulla papieska *Apostolatus Officium* z dnia 21 IV 1822 roku zobowiązuje go do udawania się co 4 lata⁵² do grobów Apostołów Piotra i Pawła w Rzymie oraz składania sprawozdań ze stanu diecezji. Papież położył mu na serce sprawę urządzenia Seminarium Duchownego na obszarze jego diecezji. Treść bulli uzyskała placet cesarski prócz tych części, jakie nadają mu różne pełnomocnictwa. W myśl pojęć józefinistycznych władze te otrzymuje biskup wprost ze swej godności. Nie podobało się też czynnikiem rządowym to, że Grzegorz Tomasz miał złożyć przysięgę wierności Stolicy Apostolskiej. Zaznaczono, że Ziegler ma złożyć przysięgę wierności w ręce burmistrza, a ta nie da się żadną miarą pogodzić z wymaganiami Stolicy Apostolskiej.

Pius VII w swym brewe zaznacza, że z radością dokonał pre-

⁵¹ Wurzbach K., dz. przyt., t. 60, s. 50; AKDT, Pismo Prezydium Gubernium lwowskiego z 12 XI 1822 do Jana Bayera; Ziegler G. T., *Litterae Pastorales* 1824, s. 12.

⁵² Hosp E., dz. przyt., s. 61.

konizacji Grzegorza Tomasza, a zapewnienie jego o wierności dla Kościoła i papieżstwa napelnia go pociechą. Papież udziela mu i jego owieczkom swego błogosławieństwa.

Dopiero w 1823 roku czyli prawie po roku przesłał Grzegorz Tomasz zaświadczenie o złożeniu przysięgi wierności dla Stolicy Apostolskiej i wyznaniu wiary do Rzymu⁵³, uzasadniając odpowiednio swe opóźnienie. Papież odpisał mu, że to co przekazał do wiecznego miasta przy tej sposobności jest niewymownym dowodem wiary Zieglera, gorliwości, cnoty i odwagi, pozwalającej spodziewać się, iż będzie on gorliwym pasterzem, strzegącym należycie swej licznej owczarni.

Wysłał też Grzegorz Tomasz list dziękczynny do cesarza za otrzymaną godność. Proces jego inkwizycyjny przeprowadzili Roman Zängerle i Piotr Ackermann⁵⁴. Po zatwierdzeniu go na wspomnianym urzędzie dnia 19 IV 1822 roku przez Stolicę Apostolską, ustąpił on z katedry profesorskiej we Wiedniu.

Sakrę biskupią otrzymał on z rąk kardynała, arcyksięcia Rudolfa⁵⁵, prymasa ołomunieckiego w uroczystość świętych apostołów Piotra i Pawła w 1822. roku w kościele Augustianów we Wiedniu w asystencji dwóch opatów benedyktyńskich za specjalnym przywilejem papieskim. Dlatego Grzegorz Tomasz wybrał na dzień swej konsekracji uroczystość świętych Apostołów, ponieważ katedra jego była pod wezwaniem filarów Kościoła katolickiego świętego Piotra i Pawła.

Przed objęciem rządów w swej diecezji udzielał biskup Grzegorz Tomasz sakramentu bierzmowania wiernym na Śląsku austriackim⁵⁶, należącym do wrocławskiej diecezji. O pomoc w przeprowadzeniu wizytacji kanonicznej na wspomnianym obszarze prosił go wikariusz kapitulny tejże diecezji Józef Karol Schlipp. Wiodocześnie dawno była tu wizytacja kanoniczna skoro biskup Grzegorz Tomasz wybierzmował w 4 parafiach 40 tysięcy osób w ciągu 14 dni i to przeważnie starszych osób. Z powyższych danych wynika, że parafie na tym obszarze były bardzo duże.

⁵³ Tamże, s. 61.

⁵⁴ BW, PJ, t. 218, s. 418, 420; *Autobiographia; Vita G. Ziegler*, s. 32.

⁵⁵ Ziegler G. T., *Litterae Pastorales 1824*, s. 12; Hiptmair M., dz. przyt., s. 172.

⁵⁶ *Autobiographia; Vita G. Ziegler*, s. 49—52; Ziegler G. T., *Litterae Pastorales 1824*, s. 49; ADT, Teczka rok 1822. Pismo Gubernium Krajowego z 6 X 1822 zawierające podziękowanie dla biskupa Zieglera za udzielanie sakramentu bierzmowania parafiom diecezji wrocławskiej w miejscowościach: Frydek, Skoczów, Cieszyn, Bielsko.

Po częściowym wyręczeniu rządcy wrocławskiej diecezji w jego wizytacyjnych powinnościach podążył Ziegler do swej owczarni. W przejeździe witano go serdecznie, a na granicy galicyjskiej czekała na niego delegacja w mieście Białej. Tu odbyły się wstępne uroczystości. W dalszej drodze odwiedził Grzegorz Tomasz Kęty miejsce urodzenia świętego Jana Kantego, swego poprzednika na uniwersytecie krakowskim. Na nocleg zatrzymał się w Wadowicach, miasteczku, wchodzącym w obręb jego diecezji. Wadowiczanie⁵⁷ powitali go życzliwie i szczerze, a następnego dnia część ich towarzyszyła mu w dalszej podróży do opactwa tynieckiego.

Ingres biskupa Grzegorza Tomasza odbył się 18 sierpnia 1822 roku w Tyńcu⁵⁸. Na uroczystości ingresowe, mimo niepogody, przybyły dość liczne rzesze duchowieństwa i wiernych. Z kościoła parafialnego tynieckiego przeprowadzono celebransę w uroczystej procesji do świątyni klasztornej pod wezwaniem świętego Piotra i Pawła, gdzie odbyły się główne uroczystości i ceremonie kościelne. Przedstawicielem kapituły krakowskiej na tej uroczystości był kanonik Dobiecki⁵⁹. W czasie przyjęcia urządzonego przez nowego ordynariusza wspomniany przedstawiciel katedry krakowskiej złożył Zieglerowi życzenia pomyślnych rządów diecezją w imieniu swej kapituły.

W czasie uroczystości ingresowych biskupa Grzegorza Tomasza woda na Wiśle wezbrała do tego stopnia, że niższe tereny tynieckie i okolicy znalazły się pod wodą. Burzliwe fale rzeki nie dosięgały wprawdzie wyższej części skały tynieckiej, ani świątyni klasztornej, ani samego opactwa, ale przedstawiały dla oka ludzkiego groźny i przerażający widok. Wydarzenie to nasunęło Zieglerowi poważne refleksje, iż na wypadek powtarzających się wylewów wiślanych diecezjanie będą mieli utrudniony dostęp do swego ordynariusza i konsystorza⁶⁰.

Po rozglądnięciu się w terenie swej diecezji przekonał się rządcą powstałej owczarni, że Tyniec znajduje się na północno-za-

⁵⁷ Autobiographia; *Vita G. Ziegler*, s. 37; Ziegler G. T., *Litterae Pastorales* z 1824, s. 53; Hosp E., dz. przyt., s. 62.

⁵⁸ APB, *Liber Memorabilium Ecclesiae Parochialis in Bochnia*, s. 18; Autobiographia; *Vita G. Ziegler*, s. 38; AKDT, Pismo Prezydium Gubernium lwowskiego z 10 VIII 1822 zawierające instrukcję jak należy urządzić ingres biskupa Zieglera w Tyńcu, Herzig Fr., dz. przyt., s. 132.

⁵⁹ AKS, KKS, t. II, s. 18.

⁶⁰ Tamże, s. 13.

chodnim krańcu jego diecezji. Parafie górskie z okolicy Nowego i Starego Sącza oraz graniczące z obszarami przemyskimi są bardzo odległe od rezydencji swego arcybiskupa. Ponadto dostęp do osiedla tutejszego jest dość utrudniony z powodu znacznego wzniesienia na jakim stał klasztor i opactwo. Co więcej nie było tu również dobrych dróg, a zupełnie brakowało linii kolejowej. Prepozyt tuchowski Bernard Ganther przekonywał Grzegorza Tomasza, że Tyniec nie nadaje się na siedzibę biskupią, bo nie posiada zajezdnego domu gościnnego dla przyjezdnych osób.

Sam klasztor i opactwo, chociaż miało za sobą dawną, piękną tradycję i oznaczało się niegdyś wielkim bogactwem⁶¹, gdyż posiadało do swej dyspozycji wiele wiosek, to jednak nie miało pomieszczenia ani dla kapituły, ani dla Seminarium Duchownego. Baron Stifft podsunął Grzegorzowi Tomaszowi propozycję w 1823 roku, by Ziegler rozglądnął się w diecezji czy znajdzie się na terenie jego diecezji inne miasto, gdzie jest gimnazjum i odpowiednie miejsce na studium filozoficzne oraz Seminarium Duchowne. Rządca Bolza stwierdził w 1822 roku, że dobra tynieckie są zaniedbane, a na odrestaurowanie jego zabudowań trzeba przynajmniej 80 tysięcy Guldenów. To też biskup po rozważeniu przytoczonych tu dowodów i dokładnym zorientowaniu się w sytuacji doszedł do wniosku, że osada tyniecka nie nadaje się na stolicę diecezji, począł przeto rozglądać się za inną miejscowością.

Wówczas to magistrat miasta Myślenic⁶² zwrócił się do swego ordynariusza z prośbą, by on wybrał ich miasto na swą siedzibę. Mieszkańcy myślenicy obiecali wielką pomoc i ofiarność swemu arcybiskupowi. Na to odpowiedział Ziegler, że nie jego rzeczą jest przenosić stolicę biskupstwa do Myślenic. Nad tym gdzie ją umieścić zastanawiano się przez dłuższy okres czasu. Myślał nad tym nie tylko sam Grzegorz Tomasz, ale też i jego przyjaciele kapłani i koła rządowe wiedeńskie.

Z okazji objęcia diecezji wydał biskup Ziegler charakterystyczny list powitalny do diecezjan, drukowany 1824 roku. Przedstawia w nim Grzegorz Tomasz koleje swego życia aż do chwili swego przybycia do Tyńca. Porusza w nim różne zagadnienia. Między innymi mówi on o kościele katolickim. W specjalny zaś sposób omawia świętość jako jedno ze znamion Kościoła. Pragnie

⁶¹ Tomkowicz S., *Tyniec*, Kraków 1901, s. 22; Baliński M., Lipiński T., *Starożytna Polska pod względem historycznym geograficznym i statystycznym*, Warszawa 1885, s. 207.

⁶² Hosp., dz. przyt., s. 64.

wykazać Grzegorz Tomasz, iż cecha ta przysługiwała Kościołowi Jezusa nie tylko od zarania chrześcijaństwa, ale też w wiekach średnich i obecnej dobie. Twierdzenie swe popiera on licznymi wzorami świętych wszystkich wieków, a ze świętych polskich ze szczególną czcią wspomina świetlaną postać świętego Jana Kantego⁶³. Wspomina też niektóre pobożne osoby takie jak: Kazimierza Odnowiciela⁶⁴, sprowadzającego benedyktynów na skałę tyńską. Z uznaniem wyraża się o tym panującym Polski, fundatorze licznych klasztorów, rozsianych na obszarach naszej Ojczyzny.

Chwali arcybiskupstwo swych diecezjan za ich głęboką wiarę. Wobec kapłanów stosuje zasadę psychologiczną, podnosząc najpierw jego dodatnie cechy jak gorliwość w pracy w duszpasterstwie, a następnie wspomina wysiłki i ofiarność w pracy duchowieństwa diecezji wrocławskiej, a szczególnie Śląska austriackiego⁶⁵, pragnąc tym sposobem pobudzić pracowników na niwie Pańskiej do jeszcze intensywniejszych wysiłków nad pogłębianiem zasad wiary i obyczajów w swych parafiach.

W specjalny sposób kładzie im na serce troskę o zapewnienie działalności niewinności, a młodzieży cnoty. Dla osiągnięcia zamierzonego celu przypomina duchowieństwu jego odpowiedzialność za trzodę jego pieczy powierzonej przed Najwyższym Sędzią i Przewodawcą. Z kapłanów pragnie Grzegorz Tomasz uczynić mężów modlitwy, zachęcając ich przede wszystkim do sumiennego i ze skupieniem połączonego odmawiania brwiarza⁶⁶ jako też do pięknego namaszczeniem nacechowanego odprawiania Mszy świętej. Zaleca zarówno duchownym jak i świeckim wzajemne modły, a specjalnie prosi wszystkich diecezjan o modlitwy we własnej intencji.

Zaleca duchownym czytanie Pisma świętego⁶⁷ i przestrzega ich przed błędnym tłumaczeniem jego sensu, wskazując przy tej okazji na zgubne skutki fałszywego wyjaśniania Słowa Bożego, przez racjonalistów i naturalistów. Wynikiem czego jest obniżenie po-

⁶³ Ziegler G. T., *Litterae Pastorales* z 1824, s. 25; Grodecki R., *Aron arbp. (1046—1059)* W: *Polski Słownik Biograficzny* t. 1, Kraków, s. 165.

⁶⁴ Ziegler G. T., *Litterae Pastorales* z 1824, s. 54.

⁶⁵ Tamże, s. 48—49.

⁶⁶ Tamże, s. 70.

⁶⁷ Tamże, s. 75; Ziegler G. T., *Oratio Academica de Rationalismo Theologico, Catholicae, Evangeliae et Reformatae Ecclesiae Pariter Adversante*, Viennae 1822, s. 8, 20.

wagi Pisma świętego i Tradycji, obojętność we wierze, a niejednokrotnie jej utrata.

Zasadniczy cel pierwszego orędzia pasterskiego przejawia się w samej jego treści i przytoczonych motywach, mających zachęcić kapłanów i wiernych do świętości życia codziennego. Dla łatwiejszego osiągnięcia przez siebie zamierzonego celu zachęca duszpasterzy do korzystania ze swych opracowań z dziedziny dogmatycznej⁶⁸ i pedagogicznej w przeświadczeniu, że jego wskazania rzucą kapłanom wiele światła, rad i wskazówek na działalność duszpasterską i pomogą im w osiągnięciu osobistego uświęcenia oraz podniesienia stopnia moralności chrześcijańskiej pomiędzy parafianami, oddanymi ich opiece. Wyraża swe przekonanie, że zastosowanie wspomnianych wskazań wpłynie dodatnio na podźwignięcie stanu religijno-moralnego w jego owczarni. List ten napisał rządcą diecezji w niemieckim języku, ale wyraził pragnienie, by dokonano jego przekładu na nasz ojczysty język. Życzenie jego spełnił brat redemptorystów Jerzy Passy⁶⁹. List był również czytany na Węgrzech. Niektórym biskupom niemieckim przesłał także Ziegler ów list jak arcybiskupowi Wiednia, Salzburga Gruberowi, biskupowi z Leitmeritz Wincentemu Milde. Nuncjusz zaś wiedeński przesłał jeden egzemplarz tego listu do Rzymu. Opracowanie listu jest bardzo przemyślane, głębokie, poruszające wiele zagadnień. Omawia ono wszystkie sakramenta święte, odpusty i problem łaski⁷⁰.

III. Organizacja zarządu diecezji

a) Zagadnienie rezydencji biskupiej

Dla należytego kierowania diecezją palącą sprawą było przeniesienie stolicy ordynariusza z Tyńca do innego miasta albo odrestaurowanie i wybudowanie w osiedlu tynieckim nowych budynków, mogących pomieścić w sobie kapitułę, wikariuszów oraz Seminarium Duchowne.

W lutym 1823 roku kancelaria nadworna zawiadomiła cesarza,

⁶⁸ Ziegler G. T., *Das katholische Glaubens — Prinzip aus der Geschichte der christlichen Offenbarung nachgewiesen in der lateinischen Abhängung von der Kirche als Grundlage der Dogmatik*, Wien 1823, s. 1—130.

⁶⁹ Ziegler G. T., *Litterae Pastorales z 1824*, s. 104—117.

⁷⁰ Hosp E., dz. przyt., s. 82.

iż odnowa starego klasztoru tyńckiego według wymogów architektury będzie bardzo trudna⁷¹ i droga. Zastanawiano się więc nad tym, czy przystąpić do restauracji wspomnianego obiektu i budowania nowych domów w Tyńcu, czy dokonać transllokacji. rezydencji biskupiej gdzie indziej. Na ogół przeważała myśl, że osiedle tyńckie nie nadaje się na siedzibę rządu diecezji, dlatego poważnie zastanawiano się nad tą kwestią, gdzie ulokować stolicę biskupią.

W Myślenicach był kościół, nadający się na katedrę, ale inne zabudowania były zdala od niego. Ponadto osada myślenicka nie znajdowała się w środku diecezji. Nowy Sącz posiadał piękną świątynię, mogącą służyć za katedrę, ale na wystawienie koniecznych obiektów dla należytego rozwoju diecezji trzeba było 95.000 Guldenów⁷². Nie jest on również w centrum diecezji. Bocheński kościół jest wspaniały jak na świątynię katedralną, ale brak jest innych budynków. Gubernium lwowskie i kancelaria nadworna oraz radca Lorenz przemawiali za Tarnowem. Spośród różnych propozycji najwięcej odpowiadała Zieglerowi koncepcja i argumentacja jego kolegi z okresu pobytu w Krakowie O. Piusa Riegera⁷³, ówczesnego plebana w Bochni. Wspomniany proboszcz przekonywał Grzegorza Tomasza, iż najodpowiedniejszym ośrodkiem na jego siedzibę będzie miasto Bochnia, dlatego, że znajduje się ona niemal w środku diecezji. Posiada piękną i w dobrym stanie utrzymaną świątynię parafialną, mogącą doskonale stać się kościołem katedralnym. Jest tu klasztor podominikański⁷⁴. Potrafi on pomieścić alumnów czwartego roku Seminarium Duchownego. Samo osiedle bocheńskie jest położone na skrzyżowaniu dróg, wiodących z południa na północ i z zachodu na wschód.

Niewątpliwie za przychyleniem się Zieglera do tej propozycji przyczynił się też motyw narodowy. Grzegorz Tomasz pragnął zapewne mieć przy swym boku rodaka, gdyż spodziewał się nie-

⁷¹ AKDT, Ziegler pismem z dnia 19 IX 1822 roku zawiadamia Rząd Krajowy, że zabudowania tyńckie nie nadają się do przystosowania ich do przewidzianego celu, ponadto koszta przebudowy obiektów tyńckich byłyby bardzo wielkie. Pismem z dnia 8 VIII 1822 zawiadamia biskup Ziegler Prezydium Krajowe we Lwowie, że dojazd do Tyńca jest utrudniony, a zimą niemożliwy.

⁷² Hosp E., dz. przyt., s. 65, Kumor B., *Dzieje*, s. 81.

⁷³ AKS, KKS, t. 2, s. 18.

⁷⁴ APB, *Liber Memorabilium*, s. 9.

zawodnie, iż miejscowy pleban stanie się dla niego prawdziwym przyjacielem i doradcą.

Po rozważeniu przytoczonych wyżej argumentów Ziegler postanowił przenieść się do Bochni. O swej decyzji zawiadomił cesarza i prosił go o jej zatwierdzenie. Panujący przychylnie odniósł się do jego prośby. Czynnikiem zaś miarodajnym⁷⁵ wydał polecenie wypłacenia Grzegorzowi Tomaszowi odpowiedniej sumy na przewiezienie jego rzeczy i diecezjalnych do nowej stolicy. Ziegler przeniósł się do Bochni w październiku 1822 roku. Koszta przewozu z Tyńca do Bochni wynosiły 203 Florenów⁷⁶. Na swą rezydencję i pomieszczenie konsystorza wynajął rządca diecezji dom w rynku niedaleko kościoła parafialnego.

Zmiana stolicy nie pociągnęła za sobą zmiany nazwy diecezji dlatego, że biskup Grzegorz Tomasz nie starał się o jej zmianę w kurii rzymskiej. Ordynariusza nowowskrzeszonej diecezji w dalszym ciągu tytułowano biskupem tynieckim mimo tego, że przebywał w Bochni.

b) Katedra

Miarodajne czynniki wiedeńskie myślały o przebudowaniu katedry tarnowskiej⁷⁷. Ustalono kosztorysy z tym związane, przedłożono je panującemu, a ten je zatwierdził. Najwięcej jednak zasług w odrestaurowaniu katedry zdobył sam biskup Grzegorz Tomasz. Posłużył się on przy jej odnawianiu bratem jezuitów Stadlerem.

Zburzono wschodnią ścianę kościoła i przedłużono prezbite-

⁷⁵ AKDT, Sitko R., Teki, Zawierające odpisy dokumentów Namiestnictwa lwowskiego, dotyczące wznowienia diecezji na terenie Galicji zachodniej oraz korespondencję biskupa Zieglera G. T. z Namiestnictwem lwowskim od 1822—1927 roku.

⁷⁶ AKDT, Pismo z dnia 9 XII 1822 stwierdza wpłacenie kosztów przewozu rzeczy diecezjalnych i Zieglera z Tyńca do Bochni przez kompetentne władze austriackie.

⁷⁷ AKDT. Teczka roku 1826. Pismo Gubernium lwowskiego z 14 VIII 1826 żądające od Zieglera planów przebudowy kościoła parafialnego w Tarnowie na katedrę. Pismo Gubernium lwowskiego z dnia 17 X 1826 roku wyraża zgodę na wyasygnowanie na przebudowę kościoła w Tarnowie na katedrę sumy 7.515 Guldenów. Pismo Gubernium lwowskiego z dnia 3 VII 1826 popiera sprawę przedłużenia prezbiterium kościoła parafialnego w Tarnowie. Cyrkuł tarnowski przesyła Zieglerowi zatwierdzony kontrakt przez Gubernium lwowskie z dnia 2 V 1827, odnoszący się do przeróbek kościoła tarnowskiego na katedrę.

rium⁷⁸. Ziegler osobiście poświęcił kamień węgielny pod nową część prezbiterium. Popękane sklepienie starego prezbiterium usunięto i zastąpiono nowym. Od strony północnej, nad dziesiętą zakrytą wybudowano skarbiec⁷⁹ i bogato go wyposażono⁸⁰. Ziegler przekazał wtedy katedrze tarnowskiej najcenniejsze zabytki sztuki opactwa tynieckiego: dwa duże kielichy złote z 15 wieku ponadto szczerzo złoty kielich Pstrokońskiego biskupa chełmskiego, opata tynieckiego 1648—1657 ozdobiony bogatą emalią tuftenowską z medalionami z życia Najświętszej Panny Maryi, wyłożony szmaragdami, 15 srebrnych kielichów barokowych z 17 i 18 wieku i inne sprzęty liturgiczne. Z dawnego skarbcza, kaplicy świętej Anny i świętych relikwi utworzono boczną nawę i umieszczono w niej ołtarz świętej Anny⁸¹. Od strony zaś południowej rozszerzono kaplicę świętego Walentego, tworząc drugą nawę boczną. Umieszczono w niej ołtarz świętego Benedykta. Fundatorem jego był biskup Grzegorz Tomasz. W prezbiterium nawy głównej wystawiono wielki ołtarz, sięgający pod same sklepienie i umieszczono w nim obraz Najświętszej Maryi Panny⁸², sprowadzony z Wiednia, pędzla Ludwika Schorra. Ustawiono też w prezbiterium nowe stalle kanonickie. Dzięki poczynionym zmianom z jednonawowego kościoła powstała trójnawowa świątynia, mogąca pomieścić o 500 osób więcej⁸³. Wyrestaurowano także chór, opierając go na dwóch silnych belach, przywiezionych z puszczy niepołomickiej. Naprawiono organy, uporządkowano posadzkę w całej świątyni. Jednym słowem poczyniono w dawnej katedrze licz-

⁷⁸ Leśniak Fr., *Decezja tarnowska* W: Encyklopedia Nowodworskiego M., t. 28, s. 214; Balicki W., *Miasto Tarnów pod względem historycznym i naukowym*, Tarnów 1831, s. 71. Herzig Fr. dz. przyt., s. 151; Kostkiewicz W., *Notitiae de dioecesi tarnoviensi*, Directorium Dioecesis Tarnoviensis 1828, Tarnoviae 1828, s. 7.

⁷⁹ Leniek J., Herzig Fr., Leśniak Fr., dz. przyt., s. 189; Balicki W., dz. przyt., s. 71; Herzig Fr., dz. przyt., s. 150; Tomkiewicz S., dz. przyt., s. 41.

⁸⁰ Leśniak Fr., *Diecezja Tarnowska*, W: Encyklopedia Nowodworskiego M., t. 28, s. 214—224; Leśniak Fr., *Artystyczne i Historyczne*, s. 14; Tomkiewicz S., dz. przyt., s. 1.

⁸¹ Chlebowski B., *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego*, t. 12, Warszawa 1892, s. 198; Herzig Fr., dz. przyt., s. 151; Leniek J., Herzig F., Leśniak Fr., dz. przyt., s. 189.

⁸² Wilczek J., dz. przyt., 5; Górka J., dz. przyt., s. 35; Leniek J., Herzig Fr., Leśniak Fr., dz. przyt., s. 189.

⁸³ Leśniak Fr., *Diecezja Tarnowska*, W: Encyklopedia Nowodworskiego, t. 28, s. 214.

ne zmiany na ogół korzystne dla dobra parafian i kleru miejscowego. Szkoda tylko, że w prezbiterium wybudowano tak wyniosły ołtarz, zasłaniający światło słoneczne⁸⁴ na skutek czego panował półmrok w katedrze. Prócz maleńkich okienek nad pomnikami światło dzienne dostawało się do świątyni dwoma wąskimi oknami obok wielkiego ołtarza długimi wprawdzie, ale wąskimi podobnymi do strzelnic. W znoszeniu ołtarza kierował się Ziegler niezawodnie zwyczajem, charakteryzującym kościoły benedyktyńskie, odznaczające się tym, że wielki ołtarz jest wysoki i okazały, podczas, gdy boczne są znacznie mniejsze i skromne.

Myślą przewodnią takiej konstrukcji ołtarzy było to, by główny ołtarz dominował nad całością i zwracał na siebie uwagę widzów i nastrojał ich należycie do modlitwy. Warto przyglądnąć się kościołom, a zwłaszcza ołtarzom benedyktyńskim w Tuchowie, parafialnemu w Staniątkach, Tyńcu lub innych miejscowościach dla przekonania się, iż świątynie benedyktyńskie cechuje powaga i nastrój, sprzyjający skupieniu i modlitwie.

Koszta przebudowy i remontu katedry tarnowskiej wynoszące 16.634 Złr.⁸⁵ pokrył biskup z fundacji znanego z dobroczynności Karola Berto, honorowego kanonika konsystorza tynieckiego, z dotacji gubernium lwowsskiego i własnych swych dochodów. Okazał on przy tej sposobności swą ofiarność na odnowienie świątyni pańskiej. Proboszcz katedralny Jan Fuker zawiadomił Zieglera w 1828 roku, że gubernator⁸⁶ lwowski zwiedzał tarnowską katedrę i był z jej przebudowy bardzo zadowolony. Na swą rezydencję kupił biskup Grzegorz Tomasz kamienicę w Tarnowie, niedaleko katedry od księcia Eustachego Sanguszki⁸⁷ za sumę 20.000 Guldenów za własne pieniądze. Przerobił ją na pałac dla siebie i swych następców.

Na urządzenie jej wnętrza otrzymał on z funduszu religijnego 5000 Złr.⁸⁸ Spis inwentarza przedstawiał wartość 5.710 Złr., a samo wyposażenie kaplicy oceniano na 4.450 gl. Dopiero w 1834 ro-

⁸⁴ Tamże, t. 28, s. 214; Hosp E., dz. przyt., s. 67; AKDT, Teczka rok 1825, Pismo Gubernium Lwowskiego z 3 XII 1825 roku do Zieglera.

⁸⁵ Hosp E., dz. przyt., s. 68.

⁸⁶ Hosp E., dz. przyt., s. 67.

⁸⁷ AKDT, Teczka rok 1825, Biskup Ziegler pismem z 2 II 1826 informuje Gubernium lwowskie o zakupieniu domu na rezydencję biskupią. Teczka rok 1827. Dokument z 20 VIII 1827 roku informuje, że po dobudowaniu do tego domu dwóch skrzydeł na kancelarię i mieszkania dla kanclerza oraz kanonika katedralnego powyższy dom oceniono na 25.000 Florenów.

⁸⁸ Herzig Fr., dz. przyt., s. 133.

ku fundusz religijny chciał odkupić od Grzegorza Tomasza ów dom. Ale będąc w ciężkich warunkach finansowych nie wypłacił wszystkich pieniędzy od razu tylko część, a Grzegorz Tomasz używaną wówczas kwotę ofiarował na potrzeby tarnowskiej diecezji.

c) Kapituła diecezjalna

Ziegler przesłał projekt kapituły do Wiednia, celem zatwierdzenia go. Na prepozyta zaproponował on Jana Fukera, na dziekana Jana Janikowskiego, radcę konsystorskiego, plebana sulkowickiego, a na scholastyka Józefa Dostala archiprezbitero bielskiego, oraz czterech kandydatów na zwyczajnych kanoników. Projekt ten został⁸⁹ zatwierdzony. Prepozytem został Jan Fucker, dziekanem Jan Janikowski, scholastykiem Józef Dostał, a zwyczajnymi kanonikami: Stanisław Zabierzowski, dotychczasowy proboszcz tarnowski, Józef Gluziński, proboszcz Inwałdu, Stanisław Dominik Sosnowski, proboszcz Wielopola Skrzyńskiego i Andrzej Rajner profesor moralnej — Seminarium Duchownego, rektor Seminarium Duchownego⁹⁰.

d) Konsystorz (kuria diecezjalna)

Jednym z czynników, jakie miały odegrać poważną rolę w realizowaniu zasadniczego celu rządu diecezji Grzegorza Tomasza w posunięciu jego owczarni na wyższy szczebel kultury religijno-moralnej miał być konsystorz. Powinnością jego jest służenie ordynariuszowi radami, informacjami, zaczerpniętymi z całego obszaru diecezji, przekazywanie mu spostrzeżeń starszych i doświadczonych kapłanów, patrzących trzeźwo na życie, dostrzegających dodatnie i ujemne przejawy tego życia w dziedzinie dusz-

⁸⁹ AKDT, Sitko R., Teki. Rktf. Gub. 16/3. fasc. II. Nr 65538/4076 z 1826 r.; AKDT, Directorium, Dioecesis Tynecensis 1828 Tarnoviae 1828 pierwsze strony; Kumor B., *Dzieje*, s. 83—84.

⁹⁰ Kumor B., *Seminarium*, s. 266; Gajda P., Nowak A., *Sylwetki Biograficzne Profesorów Seminarium Duchownego w Tarnowie*, Currenda 109 (1959) s. 213—214. Andrzej Rajner otrzymał nominację na kanonika katedralnego na prośbę biskupa Zieglera, gdyż bulla papieska przewidywała tylko 6 kanoników w katedrze tarnowskiej.

⁹¹ ASDT, Kostkowicz W., *Notitiae*, z 1828 r.; Stach P., *Z dziejów*, s. 41, Herzog Fr., dz. przyt., s. 133.

pasterskiej, by on jako przywódca duchowy mógł nadać właściwy i trafny kierunek całemu duszpasterstwu diecezjalnemu.

Dotychczasowy konsysterz tyniecki nie był w stanie wywiązać się należycie ze swych obowiązków dlatego, bo jego personel był za szczupły. W skład jego wchodził⁹²: Jan Fuker dawny proboszcz Spytkowic, rodem pochodzący z miejscowości Gniazda. Występował o njako kierownik konsystorza, Hermann Reismüller benedyktyn niemiecki, poprzednio profesor teologii moralnej na wszechnicy jagiellońskiej, Walenty Kostkowicz jako kanclerz i wykładowca katechetyki w Seminarium Duchownym.

Radca cesarski Lorenz w swym sprawozdaniu z dnia 8 lipca 1823 roku oświadczył, że należy wesprzeć biskupa Zieglera w jego pracach⁹³ apostolskich, bo taki stan personelu konsystorskiego, jaki jest obecnie jest rozpaczliwy. Jeden kanonik to jest Fuker załatwiał sprawy konsystorskie, a drugi mianowicie Reismüller studium Seminarium Duchownego. Ci dwaj ostatni wyliczeni kapłani występowali w charakterze radców⁹⁴ konsystorskich.

Grzegorz Tomasz jako człowiek praktyczny i dobry administrator, pragnąc usprawnić działalność konsystorską postanowił powiększyć liczbę urzędników stale pracujących w konsystorzu, a na radców powołać znaczniejszy poczet wybitniejszych kapłanów. Do realizowania swego postanowienia przystąpił on zaraz po osiedleniu się w Bochni w 1822 roku, gdzie miał obszerniejszy budynek na pomieszczenie swego konsystorza. Powoli i stopniowo dobierał ordynariusz tyniecki nowych radców⁹⁵ z szeregów kapłańskich, cieszących się dobrą opinią oraz szacunkiem duchowieństwa oraz wiernych. W 1824 roku liczba radców konsystorza wynosiła 12 osób⁹⁶. Do grona radców konsystorskich już wyżej podanych przybyli Baltazar Kratosch, prepozyt wielicki, Andrzej

⁹² APŻ, *Directorium... Diöcesis Tynecenis 1825*, Tarnoviae 1825 pierwsze strony;; AKDT, Sitko R., Teki, Rkft. Gub. 16/3, fasc. II. Nr 20868/2165 z 1823 r.; Hosp E., dz. przyt., s. 67.

⁹³ Hosp E., dz. przyt., s. 67.

⁹⁴ AKDT, Teczka rok 1822. Pismo stwierdzające, że Jan Fuker otrzymał nominację na radcę konsystorza tynieckiego z datą 23 IX 1822 r.; APŻ, *Directorium*, 1825 r. pierwsze strony.

⁹⁵ AKDT, Karol Berto, dyrektor zakładu dla chorych kapłanów we Wiedniu został zamianowany tynieckim radcą konsystorskim pismem z 29 VI 1822 r., Janikowski dziekan myślenicki, pismem z 27 IX 1822 r., Gałęcki proboszcz Zakliczyna pismem z 2 X 1822 r., por. APŻ, *Directorium*, 1825, pierwsze strony.

⁹⁶ AKDT, Teczki rok 1822, 1824; APŻ, *Directorium*, z 1825, pierwsze strony.

Rajner, dyrektor Seminarium Duchownego, profesor teologii pastoralnej, rodem z Moraw, Gaudenty Thynel, prowincjał bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej, Stanisław Rechowicz, dziekan skawiński, Michał Porębski, ojciec duchowny Seminarium Duchownego i Hilary Kowalski, prepozyt wojnicki.

Jak wykazują przytoczone wyżej nazwiska, Ziegler na swych współpracowników w rządzeniu diecezją powoływał nie tylko Polaków, ale też cudzoziemców: Niemców, Czechów. Wciąganie obco-krajowców do grona swych pomocników w pracach konsystorskich miało pewien cel. Rządowe sfery wiedeńskie pragnęły w tym czasie, kiedy Grzegorz Tomasz przebywał na polskich terenach, dokonać zlania polskiego narodu z niemieckim i czeskim. Czyniły to za pośrednictwem urzędników świeckich i duchownych, a zwłaszcza pochodzenia niemieckiego. Naczelne urzędy duchowne i świeckie powierzano wtedy Niemcom lub Polakom oddanym i wiernie służącym Austrii. Instytucjami mającymi służyć specjalnie temu celowi miały być niemieckie szkoły ludowe⁹⁷ zakładane w osiedlach fabrycznych i przemysłowych na naszych terenach.

Ordynariusz tyniecki jako Niemiec otrzymywał zapewne odpowiednie instrukcje w tej kwestii od kół wiedeńskich, dlatego idąc po linii wytycznych rządu austriackiego powoływał też na stanowiska duchowne kapłanów innych narodowości, celem zbliżenia tych narodów do siebie i spojenia ich z czasem w jedną całość. Ale jako człowiek rozsądny nie chciał w ważniejszych zakresach germanizacyjnych polegać tylko na swym zdaniu i sądzie, przeto zasięgał też rady i opinii swych rodaków, Czechów, mając ich przy swym boku.

Wspomniany wyżej Fuker, chociaż był Czechem to jednak czuł się właściwie Polakiem⁹⁸. Podobnie też Andrzej Rajner, Morawianin, przyzwyczaił się do wszystkiego co polskie i uchodził raczej za Polaka. Karol Berto Niemiec był zacnym, uczciwym kapłanem i dobrze usposobionym dla naszego narodu. Reismüller, Niemiec, mimo że wiele lat spędził na polskiej ziemi jako profesor polskiej Alma Mater, a później urzędnik konsystorza tynieckiego nie potrafił żyć się z Polakami i marzył o powrocie do

⁹⁷ Schür Pepłowski S., *Obrazy z przeszłości Galicji i Krakowa 1782—1858*. Lwów 1896 — s. 359.

⁹⁸ Wilczek J. — dz. przyt., s. 5, Kumor B., *Dzieje*, s. 20.

Austrii. I rzeczywiście wrócił na starsze lata na teren swej Ojczyzny, gdzie w Grazu został kanonikiem katedralnym⁹⁹.

Zapewne trzech wyżej wyliczeni radcy konsystorscy obcej narodowości dobrze nastawiali ordynariusza do polskiego narodu i niewątpliwie odradzali mu niejednego pociągnięcia, godzącego w polską narodowość. W sprawach kościelnych uważał Tomasz Grzegorz za właściwe wysłuchanie rad nie tylko polskich kapłanów, ale też i obcokrajowców, gdyż różnorodność zapatrywań na daną sprawę dawała mu lepszy pogląd na pewne zagadnienia i orientowała go dokładniej w sytuacji, rozszerzając jego horyzont wiedzy praktycznej.

Pomiędzy doradcami biskupa widzimy również przedstawicieli zakonów w osobie: Thynela¹⁰⁰, prowincjała bernardynów, człowieka szlachetnego i rozważnego. Większość jednak radców konsystorskich stanowili dziekani z różnych zakątków diecezji. Podane tu powyżej rozwiązanie i zorganizowanie konsystorza dowodzi, że biskup tyński chciał zapewnić swej diecezji rozsądne i obiektywne załatwienie spraw w swym konsystorzu. Posiedzenia konsystorskie za Zieglera odbywały się w każdą środę tygodnia, jeśli nie stanęła im na przeszkodzie jakaś ważna przyczyna. Radcy miejscowi i niedalekich okolic brali udział w każdym posiedzeniu, a z odległych osiedli rzadziej. Na ważniejsze posiedzenie zapraszał ordynariusz wszystkich członków kolegium doradczego, przesyłając im specjalne pisemne zawiadomienia. Naradom przewodniczył Grzegorz Tomasz osobiście. Nigdy ich nie opuszczał chyba, że wizytacja lub inna przeszkoda nie zezwalała mu na to. Nie spieszył się z załatwieniem i rozstrzygnięciem spraw wielkiej wagi. Nie kierował się w ich załatwieniu uczuciem, ale szedł za wskazaniem zdrowego rozsądku. W kwestiach zaś mniejszej wagi lubiał działać szybko, zdecydowanie, nie zezwalał na zbytne dyskusje. Po zadecydowaniu pewnych spraw przez radców lub siebie domagał się pospiesznego wykonania zarządzeń wydanych organom wykonawczym konsystorza.

Kanclerz jako wykonawcza sprężyna konsystorska miał pilnować podległych sobie urzędników, by sprawnie i dokładnie wy-

⁹⁹ Hosp E., dz. przyt., s. 67; Kumor B., *Dzieje*, s. 80.

¹⁰⁰ APZ, *Directorium*, 1825; Wyczawski H., *Dzieje Kalwarii Zebrzydowskiej*, Kraków 1947, s. 213; AKDT, Teczka rok 1823. Gaudenty Thynel składa przysięgę wierności jako radca konsystorza tyńskiego 17 IV 1823 roku.

pełniali swe zadania. W skład organu wykonawczego¹⁰¹ prócz kanclerza wchodził, dwaj kanceliści Karol Rössel, jako protokolista, Jan Edward Schiritz jako sekretarz registryalny oraz pisarz kancelaryjny Jakub Wania.

W sporządzaniu przesyłek brali udział: Franciszek Schorn i Stanisław Tokarczyk. Urzędnikami konsystorza byli przeważnie Niemcy jak świadczą przytoczone wyżej nazwiska. Zнали oni należycie język niemiecki i łatwo im było stylizować pisma w własnym języku do rządu wiedeńskiego, władz Gubernium lwowskiego oraz miejscowych.

Ordynariusz tyniecki otrzymywał 12.000 Guldenów¹⁰² rocznie z funduszu religijnego podobnie jak i inni urzędnicy konsystorscy i wszyscy duchowni. Na osobiste potrzeby wydawał biskup niewiele pieniędzy, gdyż prowadził tryb życia bardzo prosty. Oszczędności swe obracał na cele ogólnie diecezjalne, instytucje dobroczynne oraz uczynki miłosierne względem biednych i potrzebujących.

Ingres do odnowionej katedry tarnowskiej urządził Ziegler 8 VII 1827 roku. Intronizacji jego do katedry tarnowskiej dokonał Alojzy Ankwicz, metropolita lwowski w obecności gubernatora Galicji Augusta Długosza Popiela de Lobkowitz i licznych dostojnych gości.

IV. Wychowanie kleru

Cesarz Franciszek I oświadczył w 1821 roku, że należy założyć Seminarium Duchowne w Tarnowie, gdzie jest gimnazjum. Podczas pożegnalnej audiencji u Franciszka I zapomniał biskup Grzeforz Tomasz omówić sprawę Seminarium Duchownego. Napisał przeto niebawem do radcy państwa Lorenza¹⁰³, że musi rozpo-

¹⁰¹ APŻ, *Directorium*, 1825 r.; AKDT, Pismo Prezydium Gubernium lwowskiego z 16 IX 1822 r., zawiadamiające Zieglera, że konclerz będzie otrzymywał 500, a Rösser 400 Florenów rocznej pensji.

¹⁰² AKDT, Teczka rok 1822. Pismo Gubernium lwowskiego z 10 V 1822 Nr 23416/822 informujące Zieglera, że będzie otrzymywał 12.000 Florenów rocznie, trzej prałaci po 1.200 Florenów, a zвычайni kanonicy po 1000 Florenów, ponadto wikariusz generalny będzie otrzymywał dodatek 800 Florenów rocznie, wikariusze katedralni po 250 Florenów, na wydatki konsystorskie 2.250, kościoła katedralnego 3.250, a gospodarcze 2.734 Florenów; AKDT, Ziegler wysłał pismo z dnia 5 X 1825 r. do Prezydium Gubernium lwowskiego, w którym prosi o wyznaczenie mu na rezydencję letnią Uszwi albo Trzciany, albo Żegociny albo Tyńca, miejscowości znajdujących się na terenie jego diecezji.

¹⁰³ Ho sp E., dz. przyt., s. 76.

czyć budowę Seminarium Duchownego, bo ma tylko pomieszczenie dla 10 alumnów, rektora i dwóch profesorów.

Ordynariusz oznajmił przy tej okazji, że on musi mieć alumnów pod swym okiem, by wiedział komu ma udzielić święceń kapłańskich i dodaje, że dobrze byłoby wszystkich lewitów umieścić w jego stolicy. Zaznaczył, że koszta budowy Seminarium Duchownego winien ponieść fundusz religijny.

Lorenz wysunął wniosek, iż należy zbudować Seminarium Diecezjalne w Galicji, gdzie jest mała liczba księży. Franciszek I w 1822 roku odpisał najwyższemu kanclerzowi, że istotnie potrzeba więcej kleru w Galicji, dlatego on wyraża zgodę na prośbę biskupa Grzegorza Tomasza, starającego się o wybudowanie Seminarium Duchownego na terenie jego diecezji.

W jesieni 1822 roku przedstawił biskup Grzegorz Tomasz komisji do studiów wniosek urządzenia zakładu naukowego¹⁰⁴ dla dwóch kursów filozoficznych, by kandydaci do stanu duchownego po ukończeniu gimnazjum mogli studiować filozofię. Wyraził swe życzenie, by pierwszy rok rozpoczął studium filozofii z benedyktynami lub pijarami już 1822 roku.

Zastanawiano się nad tym w dalszym ciągu, gdzie wybudować Seminarium Duchowne. Gubernium lwowskie proponowało jako najodpowiedniejsze miejsce Tyniec, inni wysuwali Bochnię, gdzie już rezydował biskup, lub Tarnów późniejszą rezydencję ordynariatu tarnowskiego, ponieważ dwa ostatnio wymienione miasta posiadały gimnazja.

Komisja do studiów¹⁰⁵ odrzuciła wniosek umieszczenia zakładu filozoficznego w Tyńcu z tej przyczyny, że tam nie było gimnazjum. Stawiała natomiast propozycję umieszczenia zakładu dla kursów filozoficznych w Bochni, argumentując, że Tarnów jest na wschodniej granicy diecezji.

Za początek proponowanego kursu można by według niej przyjąć rok 1823/24. Radca państwa Stifft wypowiedział się przeciwko umieszczeniu wspomnianego zakładu w Tyńcu, ale myślał, że biskupowi bardziej będzie odpowiadała Bochnia. Osobiście jednak był zdania, iż wspomniany instytut należy umieścić w Tarnowie, ponieważ tu były większe możliwości ulokowania go.

Sam cesarz nie chciał rozstrzygać sprawy, dlatego przesłał ją do komisji studiów, celem jej gruntowniejszego rozpatrzenia.

¹⁰⁴ Kumor B., *Seminarium*, s. 264.

¹⁰⁵ Hosp E., dz. przyt., s. 77.

Oczywiście z tym problemem łączyła się kwestia budowy Seminarium Duchownego.

W tym okresie zorganizowano studium filozoficzne w Bochni według wskazań proboszcza bocheńskiego Piusa Riegera bez wiedzy i zgody cesarza i najwyższych czynników kompetentnych w tej dziedzinie. Kiedy dowiedziała się o tym komisja do studiów zawiadomiła cesarza w lutym 1823 roku. Monarcha udzielił organizatorom tego studium nagany. A radca państwa Stifft nakazał rozwiązanie tej „nielegalnej i skandalicznej instytucji”¹⁰⁶. Zakład istotnie rozpadł się.

Arcybiskup wiedeński Firmian¹⁰⁷ podnosił na duchu Zieglera i utwierdzał go w jego wysiłkach, zmierzających do założenia Seminarium Duchownego. Przekonywał on biskupa Grzegorza Tomasza o tym, że Diecezjalne Seminarium ma wielkie znaczenie, jeśli chodzi o wzrost religijności kleru i wiernych. Przypomniawszy mu, że takie jest również zalecenie soboru trydenckiego, by Seminarium Duchowne były w miejscowościach rezydencji biskupiej.

W 1825 roku przesłało Gubernium plany budowy Seminarium Duchownego w Tarnowie do Wiednia. W czasie swego pobytu w Bochni zwracał Grzegorz Tomasz baczną uwagę na swych lewitów. Czwarły rok Seminarium Duchownego umieścił ordynariusz tyniecki w Bochni w poddominikańskim klasztorze¹⁰⁸ w pobliżu swego pałacu i kościoła.

Interesował się nimi żywo, korzystał z ich posług w czasie uroczystych nabożeństw, odwiedzał ich w klasztorze, a przełożonym kładł na serce troskę o wzorowe wychowanie najmłodszego kleru w duchu zasad kościoła katolickiego, na gorliwych rozstropnych duszpasterzy. Młodszych zaś alumnów utrzymywał w Seminarium Generalnym we Lwowie, a najzdolniejszych wysyłał do Wiednia lub Ołomuńca.

W 1825/26 wyświęcił Ziegler 13 kleryków¹⁰⁹ na kapłanów: trzech wychowanków konwikt wiedeńskiego: Jana Babulę, Wawrzyńca Bielańskiego i Stanisława Mroczkiewicza oraz 10 alum-

¹⁰⁶ Tamże, s. 77.

¹⁰⁷ Tamże, s. 78.

¹⁰⁸ APB, *Liber Memorabilium*, s. 9; Stach P., *Z dziejów*, s. 40; Kumor B., *Seminarium*, s.

¹⁰⁹ APŻ, *Directorium*, z 1825; Kumor B., *Seminarium*, s. 265; AKDT, Teczka rok 1825. W piśmie do konwikt wiedeńskiego z 12 XI 1825 r. prosi Ziegler, aby go poinformowano czy wszyscy 5 kandydaci do stanu duchownego z diecezji jego rokują nadzieję, że ukończą studia we Wiedniu.

nów, odbywających studia we Lwowie a mianowicie: Karola Dan-ka, Jerzego Drożdżika, Mateusza Fiedlera, Antoniego Góralika, Wojciecha Komorka, Emeryka Kronera, Jana Stofsa, Jerzego i Michała Szewczyków oraz Jana Filaka. Jan Stofs umarł wnet po otrzymaniu święceń kapłańskich. Seminarium tynieckie było początkowo nieliczne, nadto rozbite na części: jedna część kleryków kształciła się pod dozorem biskupa w Bochni, a reszta pozostawała z dala od diecezji pod obcym kierownictwem. Niejednolite prowadzenie przyszłych kapłanów nie podobało się ordynariuszowi tynieckiemu, ale nie mógł go na razie zmienić, nie mając odpowiedniego gmachu na pomieszczenie wszystkich alumnów w Bochni.

Rządca tyniecki pragnął mieć bezpośredni wpływ na wychowanie alumnów. Dążył do tego, by klerycy zdobyli wymagany stopień wiedzy do godności kapłańskiej z zakresu teologii dogmatycznej, moralnej, prawa kościelnego, katechetyki. Ponadto wymagał tego, by przyszli pracownicy w winnicy pańskiej wyrobili w sobie prawy charakter przez pracę nad sobą w duchu zaparcia się i wielkiej ofiarności na rzecz Chrystusa i Jego nauki. Ziegler przekazał Seminarium Duchownemu w Tarnowie księgozbiór biblioteki tynieckiej¹¹⁰. Dzięki więc biskupowi Zieglerowi biblioteka Seminarium Duchownego w Tarnowie posiada wiele cennych książek dawnej biblioteki tynieckiej.

Ziegler korzystał w wychowaniu alumnów z doświadczenia, jakie zdobył w zakonie benedyktyńskim. Próbował metody benedyktyńskiej przeszczepić na grunt świeckiego Seminarium Duchownego. Chodziło mu głównie o to, by w szeregach duchowieństwa nie wkradły się jednostki płytkie, powierzchowne, tak co do wiedzy jak i wyrobienia duchowego. Wysiłki jego, idące w tym kierunku odniosły poważne rezultaty tym więcej, że biskup dość

¹¹⁰ APB, *Liber Memorabilium*, s. 12: AKDT, Teczka rok 1827. Pismo Namiestnictwa lwowskiego z 28 I 1827 r. skierowane do konsystorza biskupa Zieglera zaleca, by konsystorz zwracał uwagę nie tylko na wiadomości teoretyczne kapłanów, ale i ich życie moralne przy przeprowadzaniu egzaminów konkursowych na proboszczów.

¹¹¹ AKDT, Teczka rok 1824. Gubernium lwowskie pismem z 27 V 1824 r. zapytuje Zieglera jak należy wykorzystać książki dawnej biblioteki tynieckiej. Biskup oświadczył, że należy je przekazać zakładowi naukowemu Seminarium Duchownego jego diecezji. Wtedy Namiestnictwo oddało je do dyspozycji Zieglera, a ten przekazał je do użytku Seminarium Duchownego jego diecezji.

dobrze poznawał się na ludziach i nie dopuszczał do święceń alumnów, jeśli nie miał pewności, że będą gorliwymi kapłanami.

Starał się arcybiskup o powiększenie liczby alumnów. I to mu się udało. W 1826 roku już mógł zawiadomić Wiedeń, że od 3 lat przyjmuje kandydatów do stanu duchownego i ma ich 100: jedną grupę we Wiedniu, drugą w Ołomuńcu, trzecią w Przemyślu, czwartą we Lwowie, a najstarszy rocznik w klasztorze franciszkańskim w Tarnowie. Wyraził wtedy nadzieję, że wnet zniknie brak duchowieństwa w jego diecezji¹¹².

Biskup Grzegorz zabiegał o to, by w jak najbliższej przyszłości wybudowano Seminarium Diecezjalne na terenie jego diecezji, by mógł wychować alumnów w takim duchu, w jakim sam był wychowany to jest nawskróć katolickim.

Ziegler nie był pierwszym ordynariuszem, starającym się o własne Seminarium na obszarze swej diecezji. Przed nim już biskup przemyski Antoni Gołaszewski¹¹³ w 1819 roku otrzymał pozwolenie władz państwowych na otwarcie Seminarium Diecezjalnego w Przemyślu. Od pewnego czasu już była tendencja czynników kompetentnych, zmierzająca do tworzenia Seminarium na terenach poszczególnych diecezji.

Kiedy biskup Grzegorz Tomasz dowiedział się, że czynniki wiedeńskie wyraziły zgodę na budowę Seminarium na obszarze jego owczarni, a Gubernium przesłało plan do Wiednia w 1825 roku, prosił władze austriackie o przyznanie mu funduszy na budowę gmachu Seminarium, informując Wiedeń, że diecezja tyniecka nie posiada pieniędzy na ten cel. Ale nie spiesiono się z odpowiedzią na jego prośbę.

Po przeniesieniu się do Tarnowa znów prosił biskup o otwarcie prowizorycznego zakładu filozoficznego i teologicznego w 1827 roku¹¹⁴. Załączył przy tej sposobności plan urządzenia takiego

¹¹² AKDT, Teczka rok 1822 zawiera dokładny wykaz kapłanów diecezji tynieckiej. Okazuje się z tego wykazu, że było w diecezji w początkowych latach rządów Zieglera 415 kapłanów, a do należytego prowadzenia duszpasterstwa brakowało 187 kapłanów.

¹¹³ Sarna Wł., *Biskupi Przemyscy Obrząd Łac.*, t. 2. Przemyśl 1910, s. 518, Kumor B., *Seminarium*, s. 264; Rechowicz M., *Małe Seminarium 1842—1899 rkps.*, s. 2.

¹¹⁴ AKDT, Teczka rok 1826. Znajduje się w niej kopia projektu studium filozoficznego Zieglera z dnia 12 VIII 1826 r.; Kumor B., *Seminarium*, s. 264; AKDT, Teczka rok 1827, Pismo Gubernium lwowskiego z 21 III 1827 r. zawiadamiające konsystorz tarnowski, że dla słuchaczy filozofii będzie specjalny profesor, który będzie im wykładał nauki na tematy wiedzy religijnej.

zakładu, wyjaśniając, że diecezja musi mieć dla kształcenia kleru taki zakład nim zostanie wystawione Seminarium. Cesarz sprawę tę zlecił załatwić swemu zaufanemu doradcy. Ale baron Stifft napisał Zieglerowi w sierpniu 1827 roku, że jest to nie do pojęcia, by dawny profesor znający trudności zorganizowania studium śmiał przedstawiać taki plan cesarzowi. Ziegler zrozumiał dobrze, że nie uda mu się w tej chwili osiągnąć upragnionego celu, dlatego zostawił go do zrealizowania swemu następcy. Dopiero w 1835 roku można było położyć kamień węgielny¹¹⁵ pod Seminarium Duchowne.

V. Troska o duchowieństwo

1. Kapłani diecezjalni

Dla kapłanów był biskup Grzegorz Tomasz życzliwy, ale wymagający. Żądał, by duchowni dbali o swą godność i nazewnątrż okazywali swą przynależność do stanu duchownego przez noszenie odrębnego stroju, wyróżniającego osoby Bogu poświęcone od osób świeckich. Przypominał to niejednokrotnie, że duchowieństwo jest obowiązane do noszenia czarnego ubrania, koloratki, tonsury, a podczas Mszy świętej sutanny¹¹⁶. Wymagał też od kapłanów gruntownych wiadomości, koniecznych do ważnego sprawowania sakramentów świętych. W wyjątkowych tylko wypadkach pozwalał dziekanom na udzielanie jurysdykcji obcym kapłanom, gdy nie można było porozumieć się z konsystorzem biskupim, ale w tych wypadkach zobowiązywał ich do ścisłego przeprowadzenia badania czy dany duchowny jest dostatecznie przygotowany do słuchania spowiedzi.

Duchownym natomiast swej diecezji w ciągu 10 lat od święceń nakazywał poddać się egzaminowi¹¹⁷ wobec dziekana, celem udowodnienia, że posiadają potrzebne wiadomości do sprawowania sakramentu pokuty, jeśli takiego dokumentu nie posiadali z konsystorza biskupiego. Zabraniał duszpasterzom opuszczania parafii

¹¹⁵ Hosp E., dz. przyt., s. 78; Kumor B., *Seminarium*, s. 268, Aktu tego dokonał biskup Pistek.

¹¹⁶ APW, Notificationes (pismo urzędowe diecezji tynieckiej) z 1823 Nr 569, s. 22; Ziegler G. T., *Litterae Pastorales ad sacerdotes*, Tarnoviae 1826.

¹¹⁷ APW, Notificationes z 24 VII 1824, s. 32.

w dni świąteczne i niedzielne, gdyż to utrudniało wiernym wypełnienie obowiązku słuchania Mszy świętej. Podkreślał konieczność przeprowadzenia katechizacji¹¹⁸ w kościele przed i po nieszporach w niedziele i święta.

Często zwracał uwagę na uświadomienie religijne diecezjan, skłaniając duchownych do gorliwego włączenia się w akcję pogłębiania religijności parafian.

Niejednokrotnie przypominał duszpasierzom ich odpowiedzialność¹¹⁹ za stan wiary w ich parafiach i niski poziom wiedzy religijnej wiernych i niedostateczne czasem przygotowanie ich do życia chrześcijańskiego. Każę swym kapłanom obmyśleć sposoby, jak będzie można najskuteczniej pogłębić i rozszerzyć wiadomości religijne wiernych. Zaleca im w tej pracy wielką ofiarność¹²⁰ dla dobra bliźnich, przypominając im słowa świętego Pawła: „Miłość przewycięża wszystkie trudności, miłość nie zna żadnej trudności daleka jest od wyniosłości, nie szuka żadnej korzyści, tylko żeby w prawdzie służyć” (I Kor. 13). Zaznacza ordynariusz tyniecki, że doskonałą okazją pogłębienia wiadomości religijnych dla młodzieży dorastającej jest egzamin przedślubny¹²¹. Zaleca wykorzystać tę okoliczność na skontrolowanie wiadomości z zakresu wiary świętej i powinności małżeńskich. Na wypadek stwierdzenia wielkich braków nakazuje uzupełnić ich wiadomości religijne potrzebne nowożeńcom do przyszłego ich życia.

Odnosnie do samych ślubów upomina Ziegler duszpasterzy, aby nie udzielali ich lekkomyślnie¹²² z pominięciem przepisów prawnych kościelnych i świeckich, by nie narażali związków małżeńskich na ich nieważność. Przypomina przy tej okazji, że według zarządzenia cesarskiego narzeczony powinien mieć przynajmniej 19 lat, a narzeczona przynajmniej 17 lat skończonych przed zawarciem małżeństwa.

Zaleca biskup Grzegorz Tomasz swym pracownikom na niwie Chrystusowej dawanie dobrego przykładu, okazywanie miłości¹²³

¹¹⁸ APW, Ziegler G. T., *List Pasterski na okres postu z 1825 r.* s. 26; APW, Ziegler G. T., *List pasterski z 5 II 1824*, zalecający przyjęcie porządku nabożeństw. Ten porządek nabożeństw ustalili 3 ordynariusze Galicji i Lodomerii, lwowski, przemyski i tyniecki.

¹¹⁹ APW, Ziegler G. T., *List pasterski na okres postu z 1825 r.*, s. 42.

¹²⁰ Tamże, s. 42—43.

¹²¹ Tamże, s. 44.

¹²² Tamże, s. 48.

¹²³ Tamże, s. 48—49.

wiernym, by tym sposobem mogli pociągnąć ich do siebie; gdyż te zalety stają się spójnią łączącą ze sobą proboszcza i parafian. Duszpasterz cieszący się zaufaniem swych owieczek potrafi zdaniem biskupa doskonale pokierować zarówno czynami jak i pragnieniami swych wiernych, skierowując ich myśli i czyny ku Stwórcy i Panu wszechrzeczy, do którego kiedyś mają powrócić, gdyż Jemu zawdzięczał swój początek.

Objawy nietrzeźwości pomiędzy duchownymi, jakie doszły do jego wiadomości zmartwiły go ogromnie i przygnębiły. Ale otrząsnął się wnet z depresji duchowej i z naciskiem podkreślał konieczność zachowania cnoty trzeźwości¹²⁴ w szeregach kapłańskich. Egoizm zaskorupienie się w sobie, jakie też spotkał na terenie swej diecezji ze strony duchowieństwa dotknęły go niemile i starał się wykorzeniać te przywary karceniem, groźbami kar i wykazywaniem szkodliwości tych wad, które rozbijają harmonię pomiędzy duchownymi. Ze sprawozdania sekretarza Kostkowicza, przedstawiającego stan duchowieństwa z 1822 roku widzimy, że szczególnie szkodliwą w szeregach duchownych galicyjskich była symonia¹²⁵, a więc i między klerem biskupa Zieglera. Urzędy kościelne były kupowane za pieniądze. To działało się na porządku dziennym. Nierzadko za 100 Dukatów nadawano stanowisko kościelne. Rzadko przychodził duchowny do kolatora bez pieniężnego podarunku.

Trafiały się również w szeregach kapłańskich wypadki niemoralnego życia, siania zgorszenia¹²⁶. Zasadniczo dzielił Ziegler kapłanów na cztery klasy¹²⁷. Do pierwszej zaliczał duszpasterzy o należytym poziomie wiedzy, pracujących z bojaźni Bożej. Byli oni nieliczni. Stanowili oni oparcie dla biskupa w kwestiach dyscypliny kościelnej. Dawali przykład silnej wiary swym owieczkom. Do drugiej grupy zaliczał on duchownych niezbyt pobożnych, mało wykształconych, ale utalentowanych. Tych poczet był również niewielki. Wolę mieli oni dobrą, ale potrzebowali oparcia. Najliczniejsza była trzecia klasa. To urzędnicy. Nie można ich było chwalić, ale też nie można było z nich być zadowolonym. Nie

¹²⁴ Ziegler G. T., *Litterae Pastorales ad sacerdotes z 1826 r.*, s. 7; AKDT, Teczka rok 1823. Pismo Zieglera z 25 I 1825 r. wyrażające radość biskupa z tego powodu, że proboszcz Kęt Śmiłowski pokutuje za grzechy pijaństwa.

¹²⁵ Hosp E., dz. przyt., s. 79.

¹²⁶ ABK. Pismo konsystorza tynieckiego z 19 V 1825; AKDT. Teczka rok 1824. W piśmie z 9 III 1824 żali się Ziegler.

¹²⁷ Hosp E., dz. przyt., s. 80.

wnoszono na nich skarg, ale nie było pewności czy odmawiają brewiarz¹²⁸ i czy czynią to z uwagą. Duch czasu, w jakim kształcili się wycisnął na nich specjalne piętno zeświezczenia.

Profesorowie teologii mieli trudne zadanie do spełnienia. Starali się przezwyciężyć tego ducha w młodym pokoleniu. Próbowali wlać w swych wychowanków zapał i gorliwość w służbie Bożej. Biskup spodziewał się, iż modlitwa brewiarzowa i pogłębienie ćwiczeń duchownych wpłynie na ożywienie ducha kapłańskiego szczególnie w młodych pracownikach na niwie Jezusowej.

Do ostatniej grupy należeli duchowni obarczeni nałogami pijaństwa i chciwości. Ale nie należy się temu dziwić, bo z ówczesnych Seminariorów nie mogli wyjść dobrzy kapłani, gdyż pogrzebano w nich zamiłowanie do teologii. Program teologiczny nie uwzględniał zupełnie potrzeby wychowania kościelnego.

Biskup pragnął nie tylko przez osobisty wpływ, ale też i przez zachęcanie do wprowadzenia w życie kapłańskie praktyk duchownych zapalić kapłanów do studiów teologicznych¹²⁹ i wywołać w nich zamiłowanie do wspomnianych czynności. Niewątpliwie usiłowania jego przyniosły należyte owoce. Nakłaniał też duchownych do regularnego głoszenia kazań¹³⁰ podkreślając, iż to jest specjalny urząd nauczycielski Kościoła rzymskiego.

Tłumaczył kapłanom, że Galicja powinna być pomostem pomiędzy Zachodem, a Wschodem. A duchowieństwo rzymsko-katolickiego wyznania powinno utrzymywać łączność z greko-katolikami. Zachęcał do zachowania celibatu¹³¹ wszystkich duchownych, by wolni od powinności rodzinnych mogli całkowicie poświęcić się pracy w winnicy pańskiej.

Ordynariusz tyński twierdził, że jest konieczny w diecezji zakład poprawczy dla kapłanów. Tego samego zdania byli biskupi przemyski i lwowski. Do tego celu narazie służył klasztor karmelitów w Zagórzu. Myślano przekształcić go na formalny zakład poprawczy dla kapłanów, ale po dokładnym zbadaniu go okazało się, że nie nadaje się on na wspomniany zakład, gdyż był zupełnie zniszczony. Nawet reszta karmelitów, tu pozostających, musiało

¹²⁸ Tamże, s. 81.

¹²⁹ Tamże, s. 82; Ziegler G. T., *Litterae Pastorales ad sacerdotes* z 1826, s. 5.

¹³⁰ Ziegler G. T., *Litterae* 1826, s. 5.

¹³¹ Ziegler G. T., *Litterae* z 1824, s. 123—136, Ziegler G. T., *Sanctus Petrus Primus Christianorum Sacerdotes Lapsus et velociter Surgens, Tarnoviae*, s. 17, Hosp E., dz. przyt., s. 83.

przenieść się do Przeworska, leżącego na terenie przemyskiej diecezji. Arcybiskup lwowski i ordynariusz przemyski oznajmili miarodajnym czynnikom wiedeńskim, że nie posiadają pomieszczenia dla domu poprawczego na swych terenach. Dlatego wysunięto wniosek zamienienia części klasztoru tynieckiego na taki zakład. Ale Gubernium przeciwstawiło się temu, wyjaśniając, że część klasztoru będzie zamieniona na rezydencję biskupią Zieglera. Ponadto nie wypada, by mieszkanie ordynariusza tynieckiego i dom poprawczy były pod jednym dachem. Również przewożenie kapłanów, żywności, obsługi lekarskiej nastęrczałoby wiele kłopotów i pociągałoby za sobą liczne koszty. Radca państwa Lobkowitz poddał panującemu propozycję odrestaurowania na ten cel klasztoru w Przeworsku, na co Franciszek I wyraził swą zgodę.

Od osób duchownych wymagał biskup częstego odprawiania rekolekcji, a od wykraczających przeciwko dyscyplinie kościelnej lub moralności wymagał odbycia dłuższych ćwiczeń duchownych w jednym z klasztorów: w Kalwarii Zebrzydowskiej¹³³ lub Tuchowie. Jeśli nie było w pobliżu żadnego klasztoru to wówczas biskup Grzegorz Tomasz prosił plebana, o ułatwienie winowajcy odprawiania dłuższych ćwiczeń duchownych na jego plebanii. Jednym z takich probostw był Przeclaw.

Kapłanów natomiast wzorowych, niesłusznie obwinionych o wykroczenia lub brak gorliwości brał ordynariusz tyniecki w obronę. Nie chciał dopuścić do tego, aby im wyrządzono przykrość albo krzywdę¹³⁴. Gdy zaś stwierdził, że skrzywdzono duchownego, wtedy żądał pociągnięcia winnych do odpowiedzialności, a nawet usunięcia z zajmowanych stanowisk. Bronił duchowieństwo przed biurokracją józefinizmu dziewiętnastego wieku.

Na szczególne zwrócenie uwagi zasługuje jego postępowanie względem starosty¹³⁵ wadowickiego Sertza, mimo tego, że urzędnik ten jako Niemiec miał poparcie władz zaborczych. Zarzucił Ziegler staroście oraz jego urzędnikom złe traktowanie polskich księży, lekceważenie ich próśb i okazywanie im swej wyższości. Zmiany postępowania zażądał biskup wprost od starosty i podległych mu urzędników. A gdy zlekceważono jego wymagania,

¹³³ ABK, Pismo Konsystorza tynieckiego z 19 V 1825 r.

¹³⁴ AKDT, Teczka rok 1825. Pismo Zieglera z 8 I 1825 do obwodu wadowickiego.

¹³⁵ AKDT, Teczka rok 1825. Pismo starosty wadowickiego Sertza do biskupa Zieglera z 22 II 1825 r. Pisma Zieglera do starosty wadowickiego z 8 VIII, 5 XI 1825 r.; Stach P., *Z dziejów*, s. 41.

skierował skargę do wyższej instancji, do Namiestnictwa we Lwowie. Żądał wyznaczenia komisji dla przeprowadzenia dochodzeń i badań w starostwie wadowickim.

W oskarżeniu przesłanym Namiestnictwu podaje Ziegler konkretne wypadki złego obchodzenia się urzędników wspomnianego starostwa z osobami duchownymi. Jako klasyczny przykład przytacza on księdza Bryniarskiego¹³⁶, plebana ze Skawiny. Duchowny ten doznał wiele przykrości ze strony starosty i jego podwładnych urzędników za to, iż w czasie ciężkiej choroby nie mógł zaopatrzyć chorego. A na skutek zmartwień z powodu stawiania mu bezpodstawnych zarzutów zmarł przedwcześnie na udar serca.

Analogiczny wypadek miał miejsce w Rabie Wyżnej. Ksiądz proboszcz Kalisiewicz wyszedł z konfesjonału w okresie spowiedzi wielkanocnej z powodu wielkiego osłabienia, połączonego z atakiem nerek. Starosta i urzędnicy zarzucili mu z tej przyczyny lenistwo w duszpasterstwie i brak gorliwości. Wezwany Kalisiewicz do starostwa, celem wytłumaczenia się ze stawianego mu zarzutu został źle potraktowany przez Sertza. Pod wpływem wstrząsu nerwowego popadł w obłąkanie.

Urzędnicy namiestnictwa, przeważnie Niemcy¹³⁷ starali się uspakajać biskupa obietnicą, iż stosunki te ulegną poprawie. I rzeczywiście kurs wobec duchownych polskiej narodowości złągodniał.

Z powyższych wydarzeń wynika, że władze niemieckie liczyły się z biskupem Zieglerem. Wpłynął zapewne na takie ustosunkowanie się cywilnych czynników wobec ordynariusza tynieckiego fakt, iż Ziegler był dobrze widziany na dworze cesarza Franciszka I. A Ziegler wiedząc o życzliwości¹³⁸ panującego i jego małżonki względem siebie śmiało i odważnie występował w obronie sprawiedliwości. Kapłani tynieccy darzyli swego arcybiskupa pełnym zaufaniem i przedstawiali mu swe kłopoty i trudności, pochodzące od władz świeckich.

Podejście rządu diecezji tynieckiej wobec urzędników cywilnych miało na celu dobro Kościoła katolickiego na obszarach przyłączonych do Austrii. Biskup Grzegorz Tomasz znając zasadnicze wytyczne polityki wiedeńskiej, by nie zrażać mieszkań-

¹³⁶ AKDT. Teki, Sitko R., Rkřf. Gub. fasc. II. Nr 2. 156/1825, Nr 59, 154 z 1826 r. Pismo Zieglera do Krajowego Gubernium z 22. II. 1825 r.

¹³⁷ AKDT. Pismo Krajowego Gubernium do Zieglera z 2 XII 1825 r.

¹³⁸ AKS, KKS, t. II, s. 7; Hosp E., dz. przyt., s. 75.

ców okupowanych terenów, uderzył w tę strunę w swej argumentacji, zmierzającej do obrony duchownych. Osobiście zachęcał biskup Grzegorz Tomasz kapłanów do miłości Ojczyzny¹³⁹, lojalności wobec rządu wiedeńskiego, niejednokrotnie zalecał swym wiernym modły o pomyślność Austrii i cesarza.

W czasie swego pobytu w diecezji tynieckiej napisał Ziegler dla kapłanów książkę pod tytułem: *Sanctus Petrus Primus Christianorum Sacerdos Lapsus et velociter Surgens*. Jest to dzieło z zakresu ascetyki. Motywem jego powstania była chęć podania duchownym szeregu rozmyślań, opartych na przykrych wydarzeniach z życia świętego Piotra. Wskazał biskup Grzegorz Tomasz w tej pracy osobom Bogu poświęconym przyczyny, jakie doprowadziły księcia Apostołów do upadku. Idąc za zadaniem świętego Bazylego Wielkiego i Orygenesesa twierdzi biskup Grzegorz Tomasz, że powodem załamania się moralnego świętego Piotra było nieposłuszeństwo¹⁴⁰ połączone z arogancją. Przytacza przy okazji zdanie świętego Jana Chryzostoma, że nieposłuszny człowiek i niewyrobiony staje się z czasem coraz gorszy. Nawiązując zaś do życia kapłańskiego stwierdza ordynariusz tyniecki, iż powodem upadków duchowieństwa jest również nieposłuszeństwo przykazaniom Bożym, kościelnym, kanonom, rubrykom mszalnym i brewiarzowym. Jasno tu przejawia się tendencja biskupa wykazania wartości posłuszeństwa osobom duchownym i pobudzenia ich do uległości wobec Boga i przełożonych.

Przedstawienie procesu upadku i dźwignięcia się z niego księcia Apostołów połączone z dokładną analizą miało na celu pouczenie duchownych o naszej słabości i możliwości chwilowego załamania się w naszej wędrówce do wieczności oraz podniesienia na duchu osób Bogu poświęconych w chwilach rozterki duchowej po upadku.

Dla dobrych kapłanów występki Piotra mają być przestrogą na ich dalszą drogę życia i powodem do ufności, pokory, zdolnej utrzymać ich na właściwej drodze cnoty. Najbliższym zamiarem biskupa w przygotowaniu tego opracowania było należyte przygotowanie duchowieństwa do przyjęcia sakramentu pokuty¹⁴¹

¹³⁹ Ziegler G. T., *Litterae Pastorales* z 1824 r. s. 134—135; Ziegler G. T., *Litterae Pastorales ad sacerdotes* z 1826 r.

¹⁴⁰ Ziegler G. T., *Sanctus Petrus*, s. 6.

¹⁴¹ Tamże, s. 1.

szczególnie na uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego oraz zachęcenie kapłanów do częstego wzbudzania sobie żalu za grzechy i przepraszania Boga za przewinienia.

2. Zakony męskie

a) Bernardyni

Ziegler był przyjacielem¹⁴² bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej. Odwiedzał ich niejednokrotnie zwłaszcza w czasie odpustów. Prowincjała ich O. Gandentego Thynela mianował konsultorem konsystorza tyńskiego i zapraszał go na sesje konsultorów do Bochni czy Tarnowa. Przysłał im księdza Wawrzyńca Jagódkę do kształcenia kleru zakonnego w Kalwarii.

Z powodu braku kapłanów w diecezji posługiwał się on w duszpasterstwie członkami zakonu św. Franciszka. W Jeleśnej wyznaczył prowincjała na wikariusza O. Brewczyńskiego¹⁴³, a w Lipniku na administratora O. Gilberta. Oczywiście dokumenty upoważniające ich do pracy duszpasterskiej w parafiach wystawiał im konsystorz biskupi. Ale niestety nie wszyscy Ojcowie jako duszpasterze wywiązywali się należycie ze swych powinności. Toteż konsystorz biskupi zawiadamiał o tym konwent kalwaryjski, a niejednokrotnie żądał przeniesienia ich na inną placówkę jak O. Romana Józefowicza z Tarnowa¹⁴⁴ na wiejską parafię. O karze dla O. Wachowicza doniósł też konsystorz prowincjałowi w Kalwarii. Karność jednak pomiędzy bernardynami w klasztorze wówczas była słaba, skoro konsystorz biskupi musiał zajmować się członkami tego zakonu. Roberta diakona¹⁴⁵ odesłali urzędnicy konsystorscy do Kalwarii, gdy ten przebywał po parafiach diecezji. Zabroniono mu też przy tej sposobności dalszego włóczęgostwa. Prepozyt zaś Wiśnicza zatrzymał u siebie O. Zygmunta

¹⁴² ABK, Pismo konsystorza tyńskiego z 27 III 1823; APŻ *Directorium*, 1825: AKDT. Pismem z dnia 7 I 1824 zawiadamia Ziegler prowincjała Gaudentego Thynela, że biskup przyjedzie na egzamin alumnów w Kalwarii, a potem udzieli alumnom bernardynów niższych święceń. AKDT, Pismem z dnia 30 XII 1824 r., odwołał Ziegler ks. Wawrzyńca Jagódkę z konwiku wiedeńskiego i posłał go do Kalwarii, by on podniósł poziom wykształcenia kleru zakonnego w Kalwarii.

¹⁴³ ABK, Pismo z 15 III 1823 r.

¹⁴⁴ Tamże, Pismo z 26 V 1823 r.

¹⁴⁵ Tamże, Pismo konsystorza tyńskiego z 20 IX 1825 r.

Górnickiego¹⁴⁶ dlatego, że dokumenty wydawały mu się podejrzanane, dopiero po zbadaniu ich przez konsystorza, władze duchowne konsystorskie poleciły proboszczom odesłać go do konwentu kalwaryjskiego. Poprzednio był on w konwencie rzeszowskim.

Interesował się też biskup sytuacją materialną bernardynów w Kalwarii. Gdy konwent w Kalwarii nie otrzymał dotacji rządowej za rok 1823 i 1824 zażądał on wyjaśnienia od prowincjała niewątpliwie z tą myślą, by interweniować¹⁴⁷ w ich sprawie u miarodajnych czynników. Lecz okazało się, iż winnym był tu O. Radliński, który pobrał pewną sumę dla konwentu kalwaryjskiego, ale jej nie przekazał bernardynom w Kalwarii.

b) Jezuici

W 1820 roku zostali usunięci jezuici z Rosji. Przejeżdżali oni przez Galicję i chcieli dostać się do Włoch. Arcybiskup lwowski chciał część ich zatrzymać dla swej diecezji i zwrócił się w tej sprawie do cesarza. Panujący polecił mu pertraktować¹⁴⁸ z O. Landesem, przebywającym wówczas we Wiedniu, czy jezuici obejmą gimnazjum w Tarnopolu, czy zorganizują swój nowicjat i będą pracować w duszpasterstwie. Jezuici zgodzili się na propozycję arcybiskupa. W sierpniu 1820 roku panujący wyraził zgodę na utworzenie kolegium jezuickiego w Tarnopolu. Równocześnie przekazał jezuitom gimnazjum i studium filozoficzne obok konwiku jezuickiego w Tarnopolu. W sprawach studium mieli trzymać się ustaw państwowych. Dla urządzenia kolegium przeznaczył cesarz 4.000 Guldenów. A na jedną osobę zakonną dotację roczną w kwocie 300 Guldenów z funduszu dla studium. Część jezuitów oddała się pracy duszpasterskiej na probostwach¹⁴⁹. Cesarz wydał polecenie, by zakonnicy sekularyzowali się i wstąpili do diecezji. Arcybiskup lwowski chciał poddać ich pod swą jurysdykcję. W sprawach zakonnych chcieli mieć łączność z prowincjałem, ale metropolita był temu niechętny. O. Landes mieszkał we Wiedniu w klasztorze franciszkanów, gdzie przebywali także redemptoryści. O. Landes proponował utworzenie nowicjatu we Wiedniu lub jego okolicy.

¹⁴⁶ Tamże, Pismo konsystorza tynieckiego z 23 II 1825 r.

¹⁴⁷ Tamże, Pismo konsystorza tynieckiego z 13 VI 1825 r.

¹⁴⁸ Hosp E., dz. przyt., s. 86.

¹⁴⁹ Tamże, s. 86.

Na co wyraziła swą zgodę wysoka kancelaria w 1821 roku. Cesarz żądał otwarcia nowicjatu jezuickiego. Szukano na to odpowiednie pomieszczenia. Karmelici wyrazili zgodę na umieszczenie nowicjatu w ich klasztorze za wynagrodzeniem 500 Guldenów od każdej osoby rocznie. Nowicjusze jezuicy z Galicji mieli studiować na uniwersytecie wiedeńskim, a później prowadzić studia diecezjalne dla kleryków.

W sprawie utworzenia nowicjatu rozmawiano też z nowym arcybiskupem wiedeńskim, grafem Leopoldem¹⁵⁰. Na co on wyraził swą zgodę. Ale oznajmił, że nowicjat winien powstać najpierw poza stolicą państwa, dopiero gdy jezuici udowodnią swą patriotyczną postawę na terenach Galicji i odpowiedzą życzeniem cesarskim, wówczas będzie im można zezwolić na utworzenie nowicjatu we Wiedniu.

W przyjacielskich stosunkach pozostawał biskup Ziegler z jezuitami¹⁵¹. Starał się, by rząd wiedeński pozwolił im osiedlić się w dawnym klasztorze benedyktyńskim w Tuchowie za rzeką Białą przy kościele Matki Bożej. Zgodził się również na otwarcie tu nowicjatu w 1822 roku. Co więcej domagał się od rządu nadania im zabranego niegdyś benedyktynom majątku tuchowskiego. Nawiązał też łączność z O. Landesem i dzięki niemu przybyło tu kilku nowicjuszów z Wiednia: Leopold Horny, Friedrich Rinn, Anton Günther, Johan Stäger. Słuchali oni wykładów dogmatyki profesora Zieglera we Wiedniu. W listopadzie 1822 roku oznajmił O. Landes biskupowi Grzegorzowi Tomaszowi, że czterej nowicjusze niemieccy przybyli do Tuchowa rokując pomyślną nadzieję i mówi, że to jest początek odrodzenia ich zakonu¹⁵². W 1823 roku było już 20 nowicjuszów i 12 braci w Tuchowie. Jezuicy pracowali tu z dużym powodzeniem.

Z wielką życzliwością odnosił się do nich też proboszcz Tuchowa Bernard Ganther do tego stopnia, że prowincjał jezuitów nadał mu przydomek ojca wygnanych jezuitów. Oddał im też Ziegler w posiadanie klasztor i kościół świętego Piotra i Pawła w Tyńcu¹⁵³ i sam wprowadził O. prowincjała do dawnego klasztoru benedyktyńskiego.

¹⁵⁰ Tamże, s. 87.

¹⁵¹ Załęski S., *Jezuicy w Polsce porozbiorowej*, t. 2, Kraków 1906, s. 679; Winter E., dz. przyt., s. 282; Szołdrski W., dz. przyt., s. 92—93.

¹⁵² Hosp E., dz. przyt., s. 88.

¹⁵³ Załęski S., dz. przyt., t. 2, s. 681; AKS, KKS, t. 2, s. 18—19; Hosp E., dz. przyt., s. 87.

Popierał ich też u władz świeckich w chwili, gdy zabiegali o przyznanie im dóbr, zabranych poprzednio benedyktynom tyńskim, wydając im jak najlepszą opinię. W 1823 roku podziękował mu prowincjał Świętochowski za wstawienie się jego u panującego, gdyż cesarz odniósł się do ich prośby życzliwie. Ziegler polecił im przeprowadzenie misji i rekolekcji na terenie jego diecezji ¹⁵⁴.

Czynnymi byli szczególnie w owym czasie jezuici tynieccy i tuchowscy ¹⁵⁵ zwłaszcza w okresie jubileuszu. Głosili oni kazania na tematy jubileuszowe. Wysłuchali spowiedzi około 19 tysięcy wiernych. Szczególną zaś gorliwością odznaczał się O. Sygnarski, wygłaszając po 2 lub 3 kazania dziennie w Bochni i Wiśniczu. Biskup Grzegorz Tomasz w nagrodę jego zasług zamianował ¹⁵⁶ go swym radcą konsystorskim, lecz on nie przyjął tej godności.

Ziegler był rzecznikiem spraw zakonnych w nadwornej komisji. Wstawał się za jezuitami u biskupa przemyskiego Jana Potoczki ¹⁵⁷ (1826—1832), gdy oni prosili o pozwolenie na odprawianie misji na terenie diecezji przemyskiej. Interwencja jego okazała się owocna. O. Landes i Sygnarski otrzymali tam wstęp do przeprowadzenia rekolekcji i misji.

Gdy arcybiskup lwowski Alojzy Ankwicz z Pasławic i Ziegler uważali łączność jezuitów z generałem za niewskazaną, wówczas, O. Penkler wyjaśnił im ¹⁵⁸, iż kontakt ich z głową jezuitów jest konieczny.

Jezuici darzyli biskupa Grzegorza Tomasza swym zaufaniem. W 1824 roku O. Świętochowski prosił cesarza, by alumni jezuicki składali egzamin tylko z tych przedmiotów, jakich uczą się klerycy w instytucie teologicznym, by przewodniczącym komisji ich egzaminacyjnej był biskup Grzegorz Tomasz ¹⁵⁹.

Biskup Ziegler stawiał propozycje miarodajnym czynnikom dawania emerytury ¹⁶⁰ jezuitom, pracującym do starszego wieku na placówkach duszpasterskich. Jezuitom w Nowym Sączu zapisał on w 1826 roku część legatu kanonika wiedeńskiego Karola Bertho kwotę 2.000 Złp. ¹⁶¹ złożonego do dyspozycji Zieglera. Z własnych

¹⁵⁴ Załęski S., dz. przyt., t. 2, s. 546; Hosp E., dz. przyt., s. 87.

¹⁵⁵ Załęski S., dz. przyt., t. 2, s. 547.

¹⁵⁶ Tamże, s. 616.

¹⁵⁷ Tamże, s. 554.

¹⁵⁸ Tamże, s. 540.

¹⁵⁹ Tamże, s. 547.

¹⁶⁰ Tamże, s. 561.

¹⁶¹ Tamże, s. 694.

funduszów także dawał jezuitom swej diecezji pewne sumy pieniężne. Lubił on otaczać się jezuitami. Nic też dziwnego, że ze smutkiem żegnali go jezuita, gdy Ziegler wyjeżdżał do Linzu dla objęcia nowego biskupstwa. Ale i tam o nich nie zapominał zapraszał ich do siebie, przesyłał im życzenia świąteczne.

c) Próby sprowadzenia benedyktynów do Galicji

Po przybyciu do Galicji myślał biskup Grzegorz Tomasz o sprowadzeniu benedyktynów do swej diecezji. Napisał w tej sprawie do opata Ignacego, przebywającego w szwajcarskim klasztorze w Rheinau w obliżu Szaffhausen, prosząc o kolonię benedyktynów szwajcarskich. Opat Ignacy przez O. Meinrada Lehnera oznajmił mu w kwietniu 1822 roku¹⁶² że nic pewnego w obecnej chwili powiedzieć nie może, dlatego że liczba nowicjuszków jest ściśle określona przez czynniki rządowe. Obiecał jednak, że sprawę tę poruszy na zebraniu opatów benedyktyńskich.

Arcybiskup Ankwicz radził biskupowi Grzegorzowi Tomaszowi w 1823 roku omówić sprawę sprowadzenia benedyktynów do Tarnowa z cesarzem, argumentując tak, że benedyktyni gorliwiej zajmą się młodzieżą niż inny zakon. Ziegler istotnie zwrócił się w tej sprawie do panującego. Wtedy to cesarz zamierzał wszędzie przywrócić¹⁶³ klasztory. Były nawet widoki powstania nowych opactw benedyktyńskich. Opat Ignacy miał ochotę spełnić prośbę biskupa Grzegorza Tomasza w 1823 roku, ale nie był w stanie tego uczynić, gdyż w 1823 roku nie przybył w jego klasztorze ani jeden profes, a wielu ojców było już w podeszłym wieku.

Poważna grupa benedyktyńska przebywała na parafiach i nie chciała opuścić swej trzódki. Opat z Rheinau zapewnił ordynariusza tynieckiego, że jeśli tylko sprawa ulegnie¹⁶⁴ poprawie to on spełni życzenie Zieglera. Również arcyopata z Einsiedeln, Konrad, napisał biskupowi Grzegorzowi Tomaszowi w 1824 roku, że nie może mu przysłać kolonii benedyktynów, bo nie posiada odpowiedniej ilości ojców i jest przekonany, że żaden klasztor szwajcarski nie jest w możności spełnić jego pragnienia. Podsunął mu więc myśl starania się o sprowadzenie benedyktynów z Niemiec.

Wtedy Ziegler powiadomił arcybiskupa lwowskiego, że wcześniej jak za 4 lub 6 lat nie będzie można ściągnąć benedyktynów

¹⁶² Hosp E., dz. przyt., s. 83.

¹⁶³ Mass F., *Der Josephinismus*, t. 4, Wien — München, s. 50.

¹⁶⁴ Załęski S., dz. przyt., s. 681; Hosp E., dz. przyt. s. 84.

na teren Galicji. Metropolita był zdania, że benedyktyni niemieccy czy szwajcarscy winni zdobyć nowicjuszów dla Galicji. W następnym roku 1825 arcyopat z Rheinau odpisał jako prezes benedyktynów szwajcarskich, że nie ma wolnych ojców dla Galicji, a opat z Einsiedeln w 1827 roku w styczniu obiecał¹⁶⁵ mu, że może uda mu się wysłać benedyktynów do Galicji, ale trzeba jeszcze poczekać przez pewien czas.

Nie wszystkie jednak zakony na terenie diecezji tynieckiej stały na właściwym poziomie po przybyciu biskupa Grzegorza Tomasza do diecezji. Niektóre z nich były bardzo zaniedbane pod względem dyscypliny zakonnej. Do tego rodzaju rozluźnionych mnichów należeli cystersi w Szczyrzycu¹⁶⁶. Zakony tego pokroju zreformował biskup Grzegorz Tomasz i nadał im właściwy kierunek pracy.

3. Zakony żeńskie

a) B e n e d y k t y n k i

Życzliwym był też biskup Ziegler dla zakonów żeńskich, a zwłaszcza dla benedyktynek staniąteckich. W 1823 roku poświęcił im kamień węgielny¹⁶⁷ pod murowaną szkołę, ofiarując im na ten cel 1000 Złp. Przyjeżdżał dość często do Staniątek na ich różne uroczystości, a zwłaszcza odpustowe. W 1825 roku był pierwszy raz u nich na profesji¹⁶⁸ zakonnej. Widząc, iż zakonnice miały czarne welony i płaszcze zganiał ten zwyczaj jako niezgodny z przepisami zakonnymi i polecił, by nowe profeski nosiły już białe płócienne welony na głowie, zwane rańtuszkami, jako odpowiadające ustawom benedyktynek. A starszym siostrom pozwolił na korzystanie z ich dotychczasowego stroju aż do śmierci.

Również zmienił miejsce składania profesji zakonnej, przeznaczając na ten cel chór, a znosząc dotychczasowy sposób dokonywania tej ceremonii w kościele. Od tej chwili siostry miały składać profesję w ręce ksieni, a nie biskupa lub kapłana jak było do obecnej doby. Dokonał też pewnej zmiany formuły ślubowania po dokładnym zbadaniu sprawy w innych klasztorach, oświadczając

¹⁶⁵ Hosp E., dz. przyt., s. 85.

¹⁶⁶ Tamże, s. 73.

¹⁶⁷ AKS, KKS, t. 2, s. 84. Tamże, *Protokół generalny szkoły Staniąteckiej*, s. 111.

¹⁶⁸ AKS, KKS, t. 3, s. 45; *Zarys Klasztoru PP. Benedyktyniek w Staniątkach*, Kraków 1905, s. 75 (nie podaje autora).

ksieni Łazowskiej, że choćby wypadło w tych sprawach zasięgnąć opinii i wskazówek w Rzymie to trzeba tego dokonać.

Przychylnie też nastawił Ziegler księdza Istla referenta¹⁶⁹ do spraw duchowych, przebywającego u niego w Bochni do benedyktynek staniąteckich tak, że Istel przedstawił jej w jak najlepszym świetle w Wiedniu. W czasie choroby ksieni Mechtyldy Duwall¹⁷⁰ przyjechał osobiście Ziegler do Staniątek, aby ją nakłonić do wyjazdu do kąpiel trenczyńskich, gdy dowiedział się od lekarzy, że są one wskazane dla chorej. I osiągnął to, iż ksieni istotnie wyjechała na kurację do wspomnianej miejscowości i wróciła do Staniątek zdrowa, ale choroba ponawiała się co pewien czas, toteż biskup czuwał, aby w dalszym ciągu leczyła się, wyjeżdżając do kuracyjnej miejscowości.

Wypada tu jeszcze przedstawić pewne wydarzenie z życia benedyktynek staniąteckich, rzucające ujemne światło na Zieglera. W 1826 roku przyjechał on do Staniątek i polecił zakonnicom, przyjmując do klasztoru Niemkę panią Letteryę¹⁷¹ swą penitentkę, wdowę. Ksieni Duwall sprzeciwiała się tej propozycji, argumentując, iż benedyktyнки w myśl założenia fundatorki klasztoru staniąteckiego Wizenny mogą przyjmować do klasztoru tylko panny. Ale Ziegler nawet nie chciał słyszeć o odmowie, pojechał do Tarnowa i przywiózł wdowę do Staniątek, a nawet przyspieszył jej obłóczyny, polecając jej wyznaczyć celkę niedaleko mieszkania ksieni. Zakonnice były przeciwne decyzji biskupa. Salomea Łapanowska mówiła nowej nowicjuszcze co ona Niemka będzie robić między Polkami, nie znając języka polskiego. Oburzona wdowa napisała list do Zieglera, oskarżając benedyktyнки¹⁷², że one jej dokuczają. Biskup przysłał po nią swego kanclerza Kostkowicza. Po przyjeździe do Tarnowa wynurzała przed biskupem swe żale. Ale wnet przekonał się biskup osobiście o jej nieuczciwości. Pewnego razu, gdy Letterya była u Zieglera, nagle wyproszono biskupa z pokoju, gdzie on liczył sobie złotówki. Letterya korzystając z jego nieobecności zabrała owe pieniądze i wyjechała do Wiednia. Biskup dowiedziawszy się o tym wypędził ze swego pałacu jej dwóch synów, wychowujących się pod jego opieką w jego rezydencji w Tarnowie.

¹⁶⁹ AKS, KKS, t. 1, s. 126.

¹⁷⁰ Tamże, t. 1, s. 126.

¹⁷¹ Tamże, t. 2, s. 89.

¹⁷² Tamże, t. 2, s. 90.

Karolina Wota eksbenedyktynka staniątecka, gdy dowiedziała się o tym, że Ziegler jest we Wiedniu poszła do niego z wizytą. Biskup zobaczywszy ją z pierścionkiem konsekrowanym w Staniątkach rozgniewał się. Nie przyjął, zatrzasnął z gniewem drzwi dla zaznaczenia swego oburzenia¹⁷³ z powodu widoku niedobrej niegdyś zakonnicy ze Staniątek. Benedyktynki mimo jego pewnych nieszczęśliwych pociągnięć jak z Leteryą wspominają w swych kronikach klasztornych z uznaniem i czcią o biskupie Zieglerze, nazywając go swym prawdziwym¹⁷⁴ przyjacielem.

b) Klaryski

Przychylnym był też biskup dla klarysek w Starym Sączu. Kiedy Gubernium zażądało spisu klarysek starosądeckich od konsystorza tyńckiego, a przełożona podała 36 zakonnice i parę konwerek, prosząc o pozwolenie przyjęcia jeszcze kilku nowicjuszek, Ziegler poparł jej prośbę, przekonując Namiestnictwo, iż istotnie zachodzi potrzeba przyjęcia kilku nowicjuszek, bo zakonnic jest stanowczo za mało. Pozwolono im na przyjęcie czterech nowicjuszek. Referent od spraw duchowych Istel domagał się, by przyjęto Niemki, ale później ustąpił, zgadzając się na przyjęcie 3 Polek: Justyny Starszewskiej, Józefy Metweckiej, Janiny Dreźnińskiej i Niemki¹⁷⁵ Reginy Rupprecht. Na obłóczyny wyliczonych 4 postulantek przyjechał sam biskup Ziegler dla okazania klaryskom swej życzliwości.

VI. Wizytacja diecezji

Po należytych uruchomieniu głównego motoru diecezjalnego, jakim jest konsystorz biskupi i nadaniu mu właściwego kierunku, rozpoczęła Ziegler wizytację arcybiskupią. Pragnął on przekonać się osobiście o wyniku swej działalności. Chciał dowiedzieć się czy rzeczywiście jego zarządzenia wchodziły w życie jego wiernych. Dążył do bezpośredniego zetknięcia się z duchowieństwem parafialnym na jego placówkach duszpasterskich, celem poznania warunków jego pracy. Osobisty kontakt z diecezjanami miał mu otwo-

¹⁷³ Tamże, t. 2, s. 12.

¹⁷⁴ Tamże, t. 1, s. 126.

¹⁷⁵ Chotkowski W., *Historia Polityczna Dawnych Klasztorów Pańskich w Galicji 1773—1849*, Kraków 1905, s. 86—88.

rzyć oczy na braki i potrzeby, by później mógł przystąpić do konkretnego usuwania zaniedbań i niedociągnięć na odcinku pracy duszpasterskiej.

Ale nie było to łatwe zadanie dla biskupa innej narodowości, nieznającego dobrze naszego języka ojczystego¹⁷⁶. Grzegorz Tomasz podejmując się wykonania tej powinności, nakazanej prawem kościelnym niewątpliwie najwięcej liczył na szczerłość i otwartość duszpasterzy, mających obiektywnie poinformować swego ordynariusza o stanie religijno-moralnym ich parafii.

Przed rozpoczęciem tej czynności kanclerz Kostkiewicz poinformował go o stanie diecezji, przysławszy mu sprawozdanie jeszcze z konsystorza¹⁷⁷ w Starym Sączu. Powyższe sprawozdanie podaje, że diecezja tyniecka liczyła 936.000 katolików, 4.000 protestantów i 20.000 żydów, 322 parafii, łącznie z filialnymi, na terenie 18 dekanatów. Około 30 parafii było wówczas bez duszpasterzy, a niektóre wielkie parafie miały tylko jednego¹⁷⁸ kapłana. Na jednego kapłana wypadało ponad 2 tysiące wiernych.

Arcypasterz przygotował diecezję do wizytacji¹⁷⁹ przez wydanie instrukcji, pouczającej duszpasterzy o tym, jak powinni przygotować parafian na te ważne chwile. Określa on szczegółowo na co zwrócić specjalną uwagę, do jakiego stanu doprowadzić kościoły, cmentarze, plebanie i zabudowania gospodarcze. Wskazówki tam podane jedne są szczegółowe inne ogólne. Nakładają na kapłanów obowiązek pouczenia wiernych, a zwłaszcza przystępujących do sakramentu bierzmowania o ceremoniach, skutkach i obowiązkach, jakie przyjmują na siebie bierzmowani w chwili pasowania ich na rycerzy Chrystusa Pana.

¹⁷⁶ Stach P., *Z dziejów*, s. 41; Kumor B., *Dzieje*, s. 83; Hosp E., dz. przyt., s. 60.

¹⁷⁷ Hosp E., dz. przyt., s. 71.

¹⁷⁸ Tamże, s. 72; AKDT, Teczka rok 1822, zawiera dokładny wykaz dekanatów diecezji tynieckiej z dokładną liczbą wiernych w każdym dekanacie. Niestety wspomniany wykaz nie posiada daty jej sporządzenia ani roku. Powyższy wykaz podaje ogólną sumę wiernych w diecezji tynieckiej na 946.877 osób. Powyższy więc wykaz będzie pochodził najprawdopodobniej z późniejszych lat rządów Zieglera i jest najbardziej zbliżony do sprawozdania, jakie podaje kanclerz Kostkiewicz wyżej; por. Balicki W., dz. przyt., s. 93; por. Kumor B., *Dzieje*, s. 83.

¹⁷⁹ AKDT, Teczka rok 1823, Instrukcja o bierzmowaniu Zieglera z kwietnia 1823 r. zalecająca kapłanom wygłosić przynajmniej 3 kazania na temat bierzmowania przed przyjazdem biskupa, wybrać po 4 poważniejszych mężczyzn i po 4 niewiasty na ojców i matki bierzmowania.

Ziegler żądał odnowienia zewnętrznego i wewnętrznego kościołów, skontrolowania czy jest odpowiednia liczba obrusów na ołtarzu, w jakim stanie znajdują się naczynia, sprzęty i księgi liturgiczne, czy cmentarze są utrzymane w należyтым porządku. Wspomniane wymagania są analogiczne do instrukcji innych biskupów tego okresu. Jedno tylko zasługuje na podkreślenie jako coś nowego, a mianowicie to, iż Ziegler nakazał poczynić wykazy naturalnego przyrostu dzieci, zaślubionych, i zmarłych i to z okresu przynajmniej pięciu lat wstecz.

Wizytację swą rozpoczął biskup Grzegorz Tomasz od górskich okolic. Dnia 21 i 22 czerwca 1823 roku¹⁸⁰ widzimy go w Żywcu. Wybierzmował tu 5.300 osób i to przeważnie starszych osób. Spodobał mu się kościół parafialny, pięknie odnowiony i przyozdobiony zielenią.

W czasie badania tabernakulum przekonał się, iż jest ono urządzone według przepisów liturgicznych. Naczynia i księgi liturgiczne były też w należyтым porządku. Z zadowoleniem stwierdził więc rządca diecezji, że miejscowy proboszcz Franciszek Augustin dostosował się do jego wymogów. Toteż z radością wracał arcy-pasterz do swej stolicy, by po miesięcznej przerwie dokończyć wizytacji reszty tego dekanatu.

Z początkiem sierpnia zawitał znów biskup Grzegorz Tomasz do Żywca. Przenocował się u tutejszego plebana, a następnego dnia udał się do parafii Łodygowice, później Jelesnej, Cięciny, Milówka, Radziechowa itd. Ostatnia wizytacja była tu przed trzydziestu laty¹⁸¹. Ziegler sam przemawiał w każdej¹⁸² parafii do zebranego ludu. Także katechizmował. A jeśli napotkał gdzie na wielkie braki w wiadomościach religijnych, to sam przeprowadzał katechezę, chcąc wiernych pouczyć dokładniej prawd wiary świętej.

Biskup chętnie udawał się do najodleglejszych zakątków swej diecezji nie tylko nizinnych ale też górskich. Płynęły do niego liczne rzesze wiernego ludu zarówno z górskich okolic Karpat jak i nadwiślańskich dolin, by słuchać Słowa Bożego z ust swego arcy-pasterza. Grzegorz Tomasz pragnął wybierzmować jak najwięcej wiernych. Chcąc zaś ułatwić niebierzmowanym osobom przyjęcie sakramentu umocnienia polecił dziekanom, by ogłosili

¹⁸⁰ APŻ, *Liber Memorabilium*, s. 2—5.

¹⁸¹ Tamże, s. 6.

¹⁸² Hosp E., dz. przyt., s. 71.

swym kapłanom dekanalnym, że biskup będzie bierzmował w Bochni nie tylko w Zielone Świąta, ale też i tydzień przed i tydzień po Zesłaniu Ducha¹⁸³ Świętego na Apostołów. Proboszczowie najbliższych parafii rezydencji biskupa w promieniu trzech mil mieli przygotować swych parafian do sakramentu bierzmowania i skierować ich do stolicy biskupiej, by tu mogli przyjąć sakrament umocnienia. Z okazji¹⁸⁴ poświęcenia kościoła w jakiejś parafii również udzielał Ziegler bierzmowania nie tylko miejscowym parafianom, ale też wiernym z okolicznych parafii. Duszpasterze tychże parafii mieli nie tylko pouczyć wiernych o ważności i potrzebie tego sakramentu, ale też byli zobowiązani wypowiadać ich i zaopatrzyć w swych parafiach w kartki do bierzmowania. W ciągu trzech lat zwizytował Ziegler całą diecezję¹⁸⁵ i wybierzmował 600 000 wiernych, a w okresie swego pobytu w diecezji tynieckiej wybierzmował 700 000 wiernych i to przeważnie starszych osób. Spośród starszych bierzmowanych jeden miał powiedzieć do Zieglera: króla polskiego widziałem trzy razy¹⁸⁶, a biskupa nigdy. Biskup Ziegler stwierdził w czasie swych wizytacji, że służba Boża w niedziele i święta była na ogół dobrze utrzymywana po parafiach. W kazaniach natomiast i katechezach były duże zaniedbania. Gorzej przedstawiało się zagadnienie kościołów¹⁸⁷. Wiele kościołów było za szczupłych, tak że nie były w możności pomieścić w sobie wszystkich parafian, na skutek czego wiele osób musiało pozostać poza ich murami. Niektóre

¹⁸³ AKDS, Teczka rok 1825. Pismo konsystorza tynieckiego 13 IV 1825 r.

¹⁸⁴ AKDT, Teczka rok 1823, Konsystorz tyniecki zawiadamia urząd parafialny w Nowym Sączu pismem z 30 III 1823 r., że bierzmowanie w tamtejszej parafii będzie w II niedzielę po Wielkanocy bez względu na pogodę. Teczka rok 1826, Konsystorz tyniecki pismem z 3 X 1826 zawiadamia, że biskup Ziegler poświęci kościół w Paleśnicy, a potem będzie bierzmował tamtejszych parafian, a później będzie bierzmował w Podolu i w Nowym Sączu. Konsystorz tyniecki poleca, by kapłani dekanatów sądeckiego i bobowskiego wysłali do wspomnianych wyżej miejscowości swych parafian jeszcze nie bierzmowanych, celem przyjęcia sakramentu umocnienia. Pismem z 13 VII 1826 poleca konsystorz tyniecki Michałowi Porębskiemu, prepozytowi Pilzna porozumieć się z proboszczem Brzosku, kiedy urządzić w tamtejszych parafiach bierzmowanie. Podsuwa mu termin 6 VIII, gdyż przedtem będzie biskup bierzmował w cyrkule wadowickim, a później w dekanatach oświęcimskim, żywieckim i nowosądeckim, a 6 VIII będzie w dekanacie myślenickim.

¹⁸⁵ Autobiographia: *Vita G. Ziegler*, s. 38; *Hosp E.*, dz. przyt., s. 71.

¹⁸⁶ Autobiographia: *Vita*, s. 38.

¹⁸⁷ *Hosp E.*, dz. przyt., s. 71.

świątynie były bardzo ubogie, zbudowane z desek. Bieda mieszkańców, trudne warunki gospodarcze właścicieli majątków nie sprzyjały naprawieniu starych lub wybudowaniu nowych domów Bożych. Starostowie nie mieli zrozumienia dla potrzeb kościelnych.

Grzegorz Tomasz jednak osiągnął to, że za jego rządów przybyło 30 nowych¹⁸⁸ kościołów, z czego 20 w okresie pierwszych trzech lat jego pasterzowania. Liczne kościoły były utrzymywane przez właścicieli dóbr jako ich patronów. Niektórzy spośród nich nie dbali zupełnie o świątynie pańskie. W takich wypadkach biskup postępował energicznie i zmuszał ich do zaopiekowania się domami Bożymi, a jeśli znajdowały się w stanie zniszczenia nakłaniał do ich odrestaurowania. Ogromnie opuszczony był kościół¹⁸⁹ w Podegrodziu. Belkowanie jego było popodpierane. Nabożeństwa odbywały się w zwyczajnym domu. Podobne wypadki trafiały się i gdzie indziej.

Zeisl, radca gubernium lwowskiego stwierdził osobiście, że stan¹⁹⁰ kościołów w Galicji był na ogół niedostateczny. Z jednej strony brakowało funduszków na te cele, a z drugiej wina była samego duchowieństwa, dlatego, że zwracało się ono z tymi sprawami do starostów zamiast odnosić się do rządu krajowego przez swe ordynariaty.

W czasie prac wizytacyjnych spotykał się biskup niejednokrotnie z przykrymi wypadkami. Od pewnej grafini¹⁹¹ zażądał on w liście, by nawiązała łączność ze swym mężem i wróciła do rodziny. Urzędnikowi państwowemu nakazał Ziegler odsunąć od siebie konkubinę, a zając się własnymi dziećmi, tłumacząc mu, że swym postępowaniem zniesławia imię Niemca, obraża kolegów, religię, swój urząd i miejsce swego zamieszkania.

W życiu prostego ludu zauważył on też poważne nałogi, a zwłaszcza pijaństwo i rozpustę. Liczne karczmy bardzo sprzyjały pijaństwu. Dziewczęta katolickie bardzo często pracowały w karczmach, co ujemnie wpływało na ich życie moralne. Bolało to ordynariusza tyńskiego i powiadomił cesarza o tych przykrych

¹⁸⁸ Tamże, s. 72.

¹⁸⁹ Tamże, s. 71.

¹⁹⁰ Tamże, s. 72.

¹⁹¹ AKDT. Pismo konsystorza tyńskiego z 14 II i 28 II 1825 zalecają dziekanom zlikwidować gorszące wypadki w dziedzinie życia moralnego. Pismem z 1 IV 1825 upomina Ziegler Wincentego Bobrowskiego za niemoralne życie i zachęca go do naprawy zgrzeszenia.

przejawach życia młodzieży żeńskiej w maju 1824 roku. Liczne wypadki pijaństwa zdarzały się również pomiędzy urzędnikami. Z pijaństwem zwyczajnie łączyły się rozpusta, zabójstwa¹⁹². W obwodzie tarnowskim prawie połowa dzieci było nieślubnego pochodzenia. Grzegorz Tomasz wyjaśnił to również panującemu, że przyczyną tego smutnego stanu moralnego byli żołnierze, przebywający tu w czasie pokoju.

Podpalania cudzych domostw były też na porządku dziennym. Biskup napiętnował ostro podpalaczy w swych kazaniach, a kapłanom nakazywał nadawać im surowe pokuty. Skutek jego wysiłków był ten, że wypadki te stały się rzadkością jak to później stwierdził biskup w swych sprawozdaniach powizytacyjnych. Rozwody były także liczne. Przeciwno tym wykroczeniom występował Ziegler 193 również stanowczo. A owoc jego działalności był taki, że stale zmniejszała się liczba tych przewinień. Smutny też był stan¹⁹⁴ szkolnictwa. Na cztery miliony wiernych w Galicji było 32 szkoły główne i 385 miejscowych szkół parafialnych. Nieliczne też były szkoły dla gromad wyznania greckiego. Otwierano je tylko wtedy, gdy był należyty personel wychowawczy. W niektórych okolicach liczba szkół była za mała w stosunku do ilości dzieci, jaka winna uczęszczać do szkoły. Cesarz poinformowany o stanie szkolnictwa oświadczył w 1822 roku, że należy znaleźć środki na podniesienie szkolnictwa na terenach Galicji. Nadworna zaś komisja dla studiów ogłosiła postanowienie panującego, że należy zmusić dziatwę do uczęszczania do szkoły.

Miarodajne czynniki postanowiły w tym względzie zachęcać i żądać od duchowieństwa, by bezinteresownie jedynie z gorliwością duszpasterskiej i idealizmu apostołskiego¹⁹⁵ uczyło dziatwę.

¹⁹² AKDT, Pismo konsystorza tynieckiego z 2. III i 5. IV 1825 zalecają dziekanom zlikwidowanie konkubinatów na terenie diecezji; AKDT, Pismo ks. Jana Fukera z 5. X 1826 skierowane do konsystorza tynieckiego o dyspensę dla penitenta, który przez 28 lat żyje w nielegalnym małżeństwie i ma już kilkoro dzieci. Dziekan skawiński donosi konsystorzowi tynieckiemu, że pewien żołnierz żyje z hrabiną Żeleńska w Łomicach i sieje zgorznienie.

¹⁹³ Hosp E., dz. przyt., s. 75.

¹⁹⁴ Tamże, s. 72; por. Kot S., *Źródła do historii Wychowania od początku 18 wieku do początku 20 wieku*, t. 2. Kraków 1930, s. 3—4, 33—56, 174—175.

¹⁹⁵ Kropatschek, *Sammlung KK. Verordnungen und Gesetze vom Jahre 1740—1780, die unter der Regierung des Kaisers Josephs des 2. für die KK. Erbländer, ergangenen Verordnungen und Gesetze*

Komisja szkolna dla studiów nakłaniała proboszczów do zakładania szkół parafialnych i uczenia w nich sztuki czytania i pisania oraz prawd wiary świętej. Wyjaśniono proboszczom, że za szkoły mogą im służyć proste domy. Tylko nieliczne szkoły utrzymywało Gubernium lwowskie.

Nauka w szkołach ludowych odbywała się zasadniczo w polskim języku, tylko w wyższych klasach szkół głównych¹⁹⁶ uczono w niemieckim języku. Ale to były bardzo rzadkie wypadki, dlatego, że trudno było o niemieckich nauczycieli, gdyż w tych warunkach nie chcieli pracować. Roczne sprawozdanie Zieglera ze stanu szkolnictwa na jego terenach przedstawia smutny obraz. Nadworna komisja zawiadomiła cesarza, że niektóre zakłady naukowe zrezygnowały z nauczania, dlatego, że nie miały środków na utrzymanie wychowawców, ponieważ stan finansowy nie zezwalał na te wydatki.

W tynieckiej diecezji były trzy gimnazja¹⁹⁷, w Bochni, Nowym Sączu i Tarnowie. W Bochni udzielali nauki młodzieży tylko kapłani. W Nowym Sączu i Tarnowie było przeciwnie. Tylko religii uczyli kapłani, a innych przedmiotów osoby świeckie. Nie było na obszarach powstałej diecezji ani jednego zakładu filozoficznego, ani teologicznego.

Biskup Grzegorz Tomasz zastał na terenie swej diecezji dwa-naście klasztorów. Dwa z nich i to żeńskie były zasłużone w dziedzinie szkolnictwa, a mianowicie benedyktynki w Staniątkach i klaryski w Starym Sączu. Szkoła dziewcząt staniątecka cieszyła się dobrą opinią. Kształciły się w niej panny polskie nie tylko z tynieckich obszarów, ale też z sąsiednich okolic. Również szkoła starosądecka klarysek była prowadzona na właściwym poziomie. A same zakonnice przestrzegały dokładnie swej reguły zakonnej.

in einer chronologischen Ordnung t. 2, s. 241—251; Tokarz W., *Galicja w początkach ery Józefińskiej w świetle ankiety urzędowej z 1783 roku*, Kraków 1909, s. 395.

¹⁹⁶ *Nachtrags — Band zur Provinzial — Gesetzsammlung der Konigreiche Galizien und Lodomerien von Jahre 1819 bis einschlußing 1826*, Lemberg 1834, s. 33, 179.

¹⁹⁷ Balicki W., dz. przyt., s. 90—92; por. Dobrzański J., *Nauka rolnictwa w galicyjskich szkołach średnich 1815—1849*. W: *Studia z dziejów kultury polskiej* pod red. Barycz H., Hulewicz J. Warszawa 1949 s. 490. Ostatni autor informuje nas, że władze austriackie w 18 wieku postanowiły do programów nauczania w szkołach średnich wprowadzić nowy przedmiot nauczania, a mianowicie naukę rolnictwa.

Domy starców znajdowały się w nędznym stanie, o czym Grzegorz Tomasz zawiadomił monarchę. Panujący polecił w 1824 roku Gubernium zwiedzić stan szpitali i dokonać w nich ulepszeń.

Oprócz wad były też w tynieckiej diecezji dodatnie przejawy, jakby jasne promienie, napełniające arcybiskupa nadzieją i optymizmem. Podziwiał Grzegorz Tomasz wiarę polskiego ludu, patrząc na liczne pielgrzymki¹⁹⁸, zdążające do Tuchowa i Kalwarii. To również napełniało jego serce wielką radością, gdy widział jak wierni szli na odpust do sąsiednich parafii. I twierdził on, iż ten objaw jest dowodem prawdziwej pobożności. Z satysfakcją informował prałat Lorenz Franciszka I, że ordynariusz tyniecki ma prawowiernych i uczonych teologów.

Spotykały też arcybiskupa w czasie jego zajęć wizytacyjnych miłe niespodzianki. Zamożniejsi mieszkańcy wiosek czy miasteczek składali mu przy tej sposobności pewne upominki. W miejscowości Wieprz¹⁹⁹ jeden gospodarz ofiarował swemu ordynariuszowi srebrny kielich, monstrancję, paramenta liturgiczne oraz 50 Guldenów w gotówce na Mszę świętą za dusze zmarłych. Wspomnianą kwotę pieniężną podarował on biednej wdowie tej gromady.

Grzegorz Tomasz jako mąż apostołski starał się działać na masy ludzkie nie tylko swą nauką, ale też przykładem własnego życia. Co żywił w sercu to pragnął przelać w dusze swych owieczek w tym przekonaniu, że ziarno rzucane przez niego na niwę serc ludzkich skiełkuje, zapanuje głębokie korzenie i wyda obfite owoce. W prace swe wizytacyjne wkładał on wiele wysiłku. Wykazywał wielką gorliwość w pracy i wielkoduszość²⁰¹ w przewyciężeniu trudności. Jego zapał duszpasterski podziwiał nie tylko prosty lud, ale także biskupi.

Ordynariusz²⁰² Linza Hohenwart porównując swą działalność z pracami Zieglera był z pełnym uznaniem dla niego. Biskup lincki zaznacza, że on przy wielkim wysiłku od świtu do nocy wybierzmował cztery tysiące wiernych i czuł się wówczas zupełnie wyczerpany. W ciągu ośmiu lat wybierzmował 276.000 osób, zwizytował 400 parafii i tyleż szkół, a w okresie całego życia biskupiego zwizytował tylko raz całą diecezję. Stwierdza on, że

¹⁹⁸ Hosp E., dz. przyt., s. 74.

¹⁹⁹ Tamże, s. 75.

²⁰⁰ Tamże, s. 71.

²⁰¹ Tomek E., t. 3, s. 646; Wurzbach K., dz. przyt., t. 60, s. 50; AKS, KKS, t. 2, s. 18.

²⁰² Hosp E., dz. przyt., s. 75.

to go zawstydzą, gdy słyszy, iż Grzegorz Tomasz 400.000 wiernym udzielił sakramentu bierzmowania w okresie jednego roku.

Cesarz chwalił Grzegorza Tomasza za jego zapał²⁰³ w wysiłkach wizytacyjnych w 1827 roku, gdy przekonał się, że z takim samym poświęceniem oddawał się on tym czynnościom w czasie późniejszych prac wizytacyjnych jak i pierwszych. Reismüller niegdyś radca konsystorza tynieckiego, dawny kolega²⁰⁴ Grzegorza Tomasza poinformował Zieglera, iż panujący okazywał wiele zainteresowania dla ordynariusza tynieckiego i obiecał uczynić wszystko dla niego, co tylko będzie w jego możliwości. Dzięki wielkim wysiłkom udało się Zieglerowi podnieść stan religijno-moralny diecezji. Lepszy duch powiał nad obszarami tyniecko tarnowskimi. Dobroczynny jego wpływ dotarł nie tylko do duchowieństwa tak świeckiego jak i zakonnego, ale też do prostego ludu²⁰⁵.

Stan szkolnictwa również uległ znacznej poprawie. W czasie wizytacji poznał też Grzegorz Tomasz lepiej teren swej diecezji. Przejeżdżając wioski, miasteczka i większe miasta doszedł do przekonania, że na rezydencję ordynariusza najlepiej nadaje się Tarnów jak to zresztą twierdzili niektórzy doradcy cesarscy. Jest on największym miastem na obszarze jego diecezji. Dlatego rozpoczął starania w Rzymie i Wiedniu, zmierzając do przeniesienia stolicy biskupiej do Tarnowa.

Po dokładnym uzasadnieniu swych zabiegów w wiecznym mieście i stolicy austriackiej doczekał się zniesienia tynieckiej, a utworzenia, a raczej wznowienia²⁰⁶ tarnowskiej diecezji mocą bulli Leona XII: *Sedium Episcopatum Translationes*.

VII. Staranie o podniesienie życia religijnego wiernych

Ziegler żywo interesował się zarówno prostym ludem jak i inteligencją. Lud był przedmiotem jego specjalnej troskliwości. Cenił też inteligencję, jako człowiek wykształcony, wiedział ile tru-

²⁰³ Tamże, s. 76.

²⁰⁴ Tamże, s. 76.

²⁰⁵ Tamże, s. 83.

²⁰⁶ *Bullarii Romani Continuatio*, t. 15, s. 432; AKDT, Ziegler pismem z 16 XI 1826 zawiadamia kler swej diecezji o przeniesieniu stolicy biskupiej do Tarnowa; Leśniak Fr., *Diecezja Tarnowska*, W: encyklopedia Nowodworskiego M., t. 28, s. 207; Wilczek J., dz. przyt., s. 5; Fijałek J., *Biskupstwa rzymsko-katolckie w Rzeczypospolitej Polskiej, Polonia Sacra* 1 (1928) s. 349.

du i pracy musiała ona włożyć w zdobycie większego lub mniejszego zakresu wiadomości.

Więcej jednak sympatii okazywał Grzegorz Tomasz osobom na wyższych²⁰⁷ stanowiskach. Szczegół ten niewątpliwie należy tłumaczyć tym, że cieszył się względami sfer rządowych oraz doradców panującego. Przebywał często na dworze cesarskim jako kierownik²⁰⁸ duchowy żony cesarza. Zapewne na takie ustosunkowanie się jego wobec wyższych urzędników wpłynęły i ówczesne stosunki, w jakich wychowywał się i wyrósł. W gruncie rzeczy do wszystkich wiernych odnosił się Ziegler z prawdziwą miłością, mając na oku zbawienie ich dusz. Ojcem był dla każdego człowieka, a stosownie do jego potrzeb okazywał mu mniej lub więcej serca²⁰⁹ i opieki. Myślał o małych dzieciach i kazał je posyłać do szkół, a kapłanom wydawał polecenia, by w dusze niewinne dzieciak wszczepiali zasady wiary świętej nie tylko w szkole ale też przed i po nieszpórach²¹⁰ podczas katechizacji. Najmniejsze dzieciak kazał przynosić matkom do kościoła albo pod kaplicę czy figurkę lub krzyż, gdzie kapłan uczył te maleństwa pierwszych wiadomości²¹¹ religijnych. Kazał dobierać odpowiednią formę, dostosowaną do poziomu rozwojowego dziatwy, by praca kapłana czy rodziców nie poszła na marne. Tym najmniejszym każe biskup podawać mleczne pokarmy.

Jeśli gdzie nie było szkoły parafialnej to winę i odpowiedzialność za to składał biskup na miejscowego proboszcza. Żądał od duszpasterzy i rodziców nie tylko samego podawania prawd wiary dzieciom, ale też wprowadzania ich w życie. Gdzie zauważył brak czynnika wychowawczego ze strony kapłana lub nauczyciela to zwracał na to specjalną uwagę i domagał się, by uczący więcej lub mniej czasu poświęcał pracy wychowawczej, aby dziatwa nie wyrastała ze swymi naturalnymi skłonnościami złymi²¹², za co przed Bogiem odpowiedzą duszpasterze.

Nie zadowala się dotychczasowymi metodami podawania prawd wiary świętej dzieciom, gdyż przekonał się podczas wizytacji kanonicznej, że w niektórych okolicach poziom religijnych wiado-

²⁰⁷ Hosp E., dz. przyt., s. 78.

²⁰⁸ Tamże, s. 63.

²⁰⁹ AKS, KKS, t. 2, s. 17.

²¹⁰ Ziegler G. T., *List Pasterski na okres postu z 1825*, s. 45;
Ziegler G. T., *List Pasterski z 5 II 1824*.

²¹¹ Ziegler G. T., *List Pasterski na okres postu z 1825 r.* s. 48.

²¹² Tamże, s. 50.

mości był bardzo niski, a czasem niedostateczny²¹³. Trafiały się nawet wypadki, że niektóre osoby nie znały nawet podstawowych prawd wiary, ani ich należycie nie rozumiały. Wszystkim kapłanom, a zwłaszcza na terenach, gdzie napotkał na taki stan wiedzy religijnej nakazał ordynariusz tyński obmyślać nowe metody i sposoby uświadczenia religijnego dziatwy i starszych. Rodziców zachęca ponadto do wysyłania lub przynoszenia swych dzieci na kazania do kościoła, by poznały naukę Chrystusa, przyjęły ją i według niej żyły. Używa tu pięknego wyrażenia, iż nauka Jezusa jest kluczem²¹⁴ świętości. Każe czynić wszystko zarówno rodzicom jak i nauczycielom, zwłaszcza religii, by dziatwę cechowała żywa wiara, podkreślając to niejednokrotnie, iż wiara bez uczynków jest bez wartości²¹⁵ i znaczenia.

Jako psycholog wie, że dzieciom niełatwo jest skupić się przez dłuższy czas podczas słuchania kazania albo homilii, ale mimo tego nie cofa swego żądania, ale powiada, że jednak należy dziatwę do tego przyzwyczajać. Zaznacza przy sposobności, że każde zajęcie wymaga trudu tak jak i wydobywanie skał, a jednak nie zanedbuje się etgo, podobnie nie wolno zaniechać wysiłku zmierzającego do przyzwyczajania dzieci do słuchania kazań z uwagą i skupieniem, by z tego wynikła korzyść i zmiana postępowania dziatwy.

Troskliwą również opieką każe otoczyć młodzież²¹⁶ dorastającą, a w szczególności uczęszczającą do szkół średnich. Pragnie, aby zdobyła ona nie tylko pewne wiadomości z zakresu świeckich przedmiotów, ale główny nacisk kładzie przy jej wychowaniu na duchowe wyrobienie i pogłębienie religijne. Nauczycielom młodzieży udzielał wskazówek jak to najłatwiej osiągnąć. A miał pod tym względem wiele doświadczenia, jako profesor²¹⁷ średniej szkoły niegdyś w swej Ojczyźnie, a później na polskiej ziemi w Krakowie. Zaleca w prowadzeniu młodzieży karność podczas lekcji, pytanie jej jak najczęstsze, o ile możliwe na każdej lekcji. Każe tak wpływać na młodzież, by w domu przerobiła sobie każdą lekcję religii.

Jest zwolennikiem, by młodzież uczyła się wiele na pamięć,

²¹³ Tamże, s. 42.

²¹⁴ Tamże, s. 50.

²¹⁵ Tamże, s. 42.

²¹⁶ Tamże, s. 52.

²¹⁷ Autobiographia: *Vita*, s. 32, 33, BW, PJ, t. 218, s. 431; Glemma J., dz. przyt., s. 22—24.

a potem dopiero, gdy opanuje należycie materiał radzi kwestię pogłębić i skontrolować czy młodzież należycie wszystko rozumie. Żąda robienia powtórek z przerobionego materiału dla przekonania się czy u młodych wyrabia się odpowiednia orientacja w całościach i bystrość umysłu. Przy uczeniu religii wymaga działania na rozum, wolę i uczucie. Wymaga dokładnego opracowania każdej lekcji przez uczącego, gdyż to usprawnia nauczanie i wpływa na kształtowanie przekonania w młodzieży.

W katechizowaniu domaga się nowych ²¹⁸ metod i przytaczania licznych przykładów, zwłaszcza zaczerpniętych z życia młodych. Nie jest zwolennikiem rygorystycznych metod prowadzenia młodzieży, ale każe trzymać się złotego środka i zaznacza, że nie wolno patrzeć przez palce na wybryki młodych tylko po ojcowsku z wyrozumieniem i stanowczością napiętnować każdy wybryk, a zwłaszcza pochodzący ze złej woli. Każe przypomnieć młodzieży wszechwiedzę i wszechobecność Bożą, by sobie należycie uświadomiła, że choć przełożeni czegoś złego nie dostrzegą u niej, to jednak przed oczyma Bożymi nic nie da się ukryć, a za każdy występki trzeba będzie odpowiedzieć przed Najwyższym Sędzią.

Nie poprzestał na samym tylko udzielaniu rad, ale też osobiście kontrolował, czy rzeczywiście jego wskazania i zalecenia są wprowadzane w życie i z jakim wynikiem. Na ten temat rozmawiał z kapłanami czy stosują podane im wskazówki. W czasie rozmów z młodzieżą śledził czy istotnie wszyscy kapłani trzymali się podanych im wytycznych. Jako profesorowi młodzieży łatwo było z rozmowy i zachowania młodych poznać czy naprawdę oni odnoszą należyta korzyść ²¹⁹ z nauki religii. Ilekroć zauważył niedbalstwo pod tym względem ze strony kapłana udzielał mu nagany. Żądał od wychowawców oparcia wychowania młodzieży na zasadach najgenialniejszego Pedagoga, jakim jest Jezus Chrystus.

Główny jednak nacisk kładł ²²⁰ na dobre przygotowanie religijne narzeczonych. Nakazał ich uczyć przed ślubem prawd wiary świętej, jeśli ich należycie nie znali. Poleciał pouczyć także narzeczonych o ich przyszłych obowiązkach i sposobie wychowania dzieci. Jeśli narzeczony lub narzeczona nie znali podstawowych

²¹⁸ Ziegler G. T., *List pasterski na okres postu z 1825 r.* s. 53; Ziegler G. T., *Litterae Pastorales ad sacerdotes z 1826 r.*, s. 5.

²¹⁹ Ziegler G. T., *Litterae Pastorales z 1824 r.*, s. 8; Glemma T., dz. przyt., s. 24; Kumor B., *Dzieje*, s. 78.

²²⁰ Ziegler G. T., *List Pasterski na okres postu z 1825 r.*, s. 53.

prawd wiary świętej zabraniał udzielania im ślubu dopóty, dopóki nie zdobędą wystarczających wiadomości religijnych.

W czasie wizytacji sam pytał katechizmu nie tylko dzieci, ale i starszych²²¹, przed udzieleniem im sakramentu bierzmowania. Pragnieniem jego było zaprawienie bierzmowanych do wzorowego życia chrześcijańskiego na każdy dzień²²², przejawiającego się nie tylko w słowach, ale też w czynach.

Od wszystkich wiernych wymagał Ziegler pogłębienia względnie uzupełnienia swych wiadomości z zakresu religii przez pilne korzystanie²²³ z kazań w niedziele i święta. Starszym dawniej bierzmowanym oraz przyjmującym ten sakrament z jego rąk przypominał, że są żołnierzami Chrystusa. Żołnierze, zaznacza biskup, nie wszyscy widzą swego wodza, nie wszyscy bezpośrednio odbierają od niego rozkazy, a jednak je wykonują. Podobnie i my mamy postępować chociaż nie widzimy oczyma ciała naszego naczelnego Wodza Jezusa, to jednak od Niego za pośrednictwem żołnierzy - kapłanów otrzymujemy nakazy i powinniśmy je wykonać. Ziarna Ewangelii, jakie padają z ambony na niwę naszych serc rozsiewane hojną dłonią przez siewców, kapłanów pośredników między Bogiem, a nami mamy obowiązek przekazywać innym, by tym sposobem stać się dobrymi żołnierzami Jezusa.

Jak z tych wymogów wynika biskup żąda od wiernych pracy apostołskiej, podawania religijnych wiadomości słyszanych w świątyniach pańskich naszym bliźnim, nie mającym możliwości²²⁴, czy nie chcącym brać udział w kazaniach.

Apostołska działalność wiernych szerzenia²²⁵ słowa Bożego ma obejmować nie tylko zdrowym, ale ma sięgać dalej i objąć też chorych, cierpiących i słabych. Pomoc ta ma być podwójnej natury: duchowa przez podanie im rad jak znosić cierpienie, przez powtórzenie im kazania zwłaszcza o mece Jezusa i materialna przez wykonywanie wobec nich uczynków miłosiernych co do ciała. Tu zachęca biskup Grzegorz Tomasz do miłosierdzia na

²²¹ Hosp E., dz. przyt., s. 74.

²²² Ziegler G. T., *List Past.*, z 1825 r. s. 5, 2.

²²³ Ziegler G. T., *List Past.*, z 5 II 1824, s. 58; Ziegler G. T., *Die Feyr der heiligen Firmung in der katholischen Kirche*, Wien 1817, s. 68—69.

²²⁴ Ziegler G. T., *List Past.*, z 5 II 1824, s. 58; Ziegler G. T., *Die Feyer*, s. 108, 112.

²²⁵ Ziegler G. T., *List Pasterski z 5 II 1824*, s. 47.

wielką skalę, do ofiarności opartej na głębokiej miłości bliźniego, czego dał nam przykład sam nasz Nauczyciel i Zbawca, nie wahający się oddać życia za ludność całą.

Trzej ordynariusze Galicji: arcybiskup lwowski Andrzej Ankwicz, biskup przemyski Jan Antoni Potoczki i Grzegorz Tomasz Ziegler ułożyli wspólny porządek²²⁶ nabożeństw na niedziele i święta całego roku oraz śpiewnik kościelny. Ordynariusz tyński ogłaszając ten porządek specjalnym listem dnia 5 II 1824 roku, zaleca wiernym przyjęcie i dostosowanie się do niego. Przy tej sposobności zachęca swych wiernych do regularnego uczęszczania na Mszę świętą w niedziele i święta, podając swym wiernym sposób przygotowania się do brania udziału w ofierze Mszy świętej. Zaleca wiernym skupienie i przejęcie się podczas tej czynności, przypominając im, iż w czasie Najświętszej Ofiary winni łączyć się z aniołami w niebie i wybranymi pańskimi we wspólnym hymnie na cześć Boga. Winni śpiewać pełną piersią i z silną wiarą z przekonaniem, a wtedy ich modlitwy i pienia staną się najprzyjemniejszą ofiarą przed Panem zastępów, a błogostawieństwo Najwyższego spłynie na ich dzieci.

Poleca parafianom, by byli przywiązani²²⁸ do swego Kościoła parafialnego, a za wzór stawia im ich przodków. Widocznie zapoznał się dobrze ze zwyczajami polskimi w tej dziedzinie, ponieważ miał do tego wiele sposobności podczas swego pobytu w Krakowie jako profesor gimnazjum, a później wykładowca dogmatyki na Uniwersytecie Jagiellońskim oraz w okresie swego urzędu arcybiskupowskiego w swej diecezji. Zachęca wiernych do czynnej postawy podczas Mszy świętej, do ścisłego łączenia się z kapłanem, składającym Ofiarę Mszy świętej. Tu powiada biskup: „w pobożnej jedynomyślności u stóp ołtarza składajcie ukończone prace wasze, ofiarujcie Najwyższemu każdą kroplę potu i każdą łzę, cierpienia wasze, któreście uronili w dni tygodnia, dopóki nie zawita²²⁹ dzień święty”.

Prócz chwalebnej i dziękczynnej modlitwy zaleca swym wiernym modlitwę błagalną, podając im przedmiot modlitwy. Rodzicom każe modlić się za dziećmi, a działwie zaleca modły w in-

²²⁶ Sarna Wł., dz. przyt., t. 2, s. 524; Kropatschek J., *Handbuch alter unter der Regierung des Kaisers Joseph des 2. ergangenen Verordnungen und Gesetze in einer Systematischen Verbindung*, enthält die Verordnungen und Gesetze vom Jahre 1787, t. 33, Wien 1787, s. 661.

²²⁷ Ziegler G. T., *List Past.* z 5 II 1824, s. 50.

²²⁸ Tamże, s. 48.

²²⁹ Tamże, s. 42.

tencji swych rodziców. Wszystkich zaś nakłania do modlitwy w jego intencji, by dobrze rządził diecezją. Każe też modlić się za Kościół święty, kapłanów, krewnych, przyjaciół, a nawet nieprzyjaciół. Stawia im na wzór Chrystusa Ukrzyżowanego, proszącego Ojca o darowanie win katom i bluźniercom.

Do tematu Mszy świętej i modlitwy wracał biskup przy różnych okolicznościach, zachęcając wiernych do wzorowego korzystania z Najświętszej Ofiary i częstej, a dobrej modlitwy. Oprócz powinności, wynikających z przykazań Bożych żąda jeszcze Grzegorz Tomasz zachowania przykazań kościelnych, a w szczególności trzeciego, nakazującego zachowanie postu. Poucza wiernych, że życie ziemskie jest podróżą²³⁰ do niebieskiej Ojczyzny. Podkreśla z naciskiem, że jeśli chcemy tam dojść, to musimy naśladować Chrystusa i nie szukać tylko przyjemności, ale zdobywać się na ofiary, umartwienia i spokojnie znosić nasze krzyże, jak to czynił Chrystus, idący na Kalwarię. Zaleca umartwiać wszystkie zmysły: oczy, uszy, język, podniebienie, węch, przypominając swym diecezjanom obietnicę chrztu świętego, kiedy to przez usta rodziców chrzestnych zobowiązali się unikać wszelkiej łączności z szatanem i jego spraw, mogących oderwać ich od Boga, a pogrożyć w występkach, zamykających im wstęp do przyszłego szczęścia.

Dla wykazania wartości człowieka używa obrazowego porównania. Twierdzi, że niektórzy chrześcijanie są podobni do pustej łupiny²³¹, nieposiadającej w środku pestki. Taką pustą łupiną są wierni nie wykazujący dobrych uczynków, Łupiną zaś mieszczącą w sobie pestkę są chrześcijanie, wypełniający dobre uczynki w stanie łaski uświęcającej i podnoszący nawet najdrobniejsze swe czyny do rzędu uczynków, zasługujących na zbawienie przez wzbudzenie sobie dobrej intencji.

Mówiąc o dobrym życiu, zasługującym na wieczność szczęśliwą przypomina cmentarze w niektórych parafiach doskonale urządzone, otoczone murem²³², rowem lub zielonym płotem, mającym uchronić to miejsce przed zniewagą. Tam spoczywają zwłoki czekające na chwalebne zmartwychwstanie. Za takie postępowanie wyraża Ziegler uznanie swym diecezjanom i stwierdza, iż to świadczy o ich głębokiej wierze.

²³⁰ Ziegler G. T., *List Pastorski na okres Postu 1825 r.* s. 22.

²³¹ Tamże, s. 46.

²³² Tamże, s. 48.

Zaznacza on, że świat nie lubi na ogół umartwienia i postu. Post nawet dla wielu²³³ staje się powodem zgorszeń dlatego, że nie rozumieją jego celu, bo nie pojmują jego znaczenia ani wartości. Biskup ubolewa nad tym, że w niektórych okolicach jest lekceważenie postu. Zaznacza jednak, iż w większych środowiskach, gdzie jest wielu robotników ciężko pracujących, to im udziela dyspensy, by mogli się intensywniej odżywić i prace swe należycie wykonać. Do takich miejscowości swej diecezji zalicza on: Białą, Wieliczkę, Podgórze, Niepołomice, Wiśnicz, Stary i Nowy Sącz, Nowy Targ, Bochnię i Tarnów²³⁴. Innym natomiast osobom zaleca przestrzeganie postu wykazując im, jakie korzyści wypływają z ścisłego zachowania przepisów postnych. Zalecał wiernym²³⁵ dawanie jałmużny biednym, a kapłanom zalecił nakładać jako pokutę pełnienie uczynków miłosierdzia względem potrzebujących, by tym sposobem zmniejszali sobie karę doczesną.

Zachęcał wiernych do korzystania z odpustu w czasie jubileuszu, ogłoszonego przez papieża Leona XII na rok 1826. Rok wcześniej zapowiedział Ziegler swym owieczkom o zbliżającej się sposobności, kiedy będą mogły uzyskać odpuszczenie całej kary doczesnej. By diecezjan odpowiednio przygotować i nastroić na te błogie chwile, pouczył ich o wartości, znaczeniu i istocie odpustu przez wydanie listu pasterskiego. Podaje w nim do wiadomości wiernym, że pierwszymi śladami²³⁶ odpustu jubileuszowego w Nowym Testamencie były pielgrzymki do Ziemi Świętej do Jeruzolimy, gdzie następowało w wiernych odrodzenie życia duchowego. Następnie cofa się do Starego Testamentu i przytacza przykłady jak już wówczas korzystano z dobroci Bożej i proszono Boga o darowanie kary dla winowajców.

Bóg był gotów przebaczyć Sodomie tak jak darował Niniwie, gdyby tylko mieszkańcy Sodomy zechcieli czynić pokutę. Job sprawiedliwy prosi P. Boga, aby mu darował winy²³⁷ i ustanowił czas, kiedy wspomni na niego i przyjmie go do swej chwały.

Przytoczone przykłady miały zachęcić wiernych do korzystania z miłościwego lata, jakie panowało w 1826 roku w całym

²³³ Tamże, s. 46.

²³⁴ *Notificationes* z 3 XII 1823, s. 33.

²³⁵ Ziegler G. T., *Litterae Pastorales Ocasione Jubilei Universalis 1826*, Tarnoviae 1826, s.3, Zaleca spowiednikom postępować wobec penitentów łagodnie, ale stanowczo.

²³⁶ Tamże, s. 18.

²³⁷ Tamże, s. 89.

świecie katolickim. Podaje biskup swym owieczkom warunki²³⁸, jakie muszą wykonać dla uzyskania jubileuszu, a mianowicie: szczerze nawrócić się do Boga przez dobrze odprawioną spowiedź, godnie przyjąć Komunię świętą, wyzybyć się przywiązania do grzechu i mieć postanowienie nie obrażania Boga grzechami w przyszłości, nawiedzić 4 kościoły.

Kładł na serce proboszczom²³⁹, by zajmowali się szpitalami dla biednych zwłaszcza starych osób, nie mających należytej opieki ze strony rodziny ani krewnych.

VIII. Ogólna charakterystyka biskupa Zieglera

a) *Stosunek do papieża*

Biskup Grzegorz Tomasz pozostawał w łączności z Rzymem i papieżem. Informował Stolicę Apostolską o stanie religijno-moralnym²⁴⁰ diecezji tynieckiej. Przesłał do wiecznego miasta pismo stwierdzające, iż złożył przysięgę wierności²⁴¹ papieżowi. Przed rozpoczęciem swej wizytacji kanonicznej prosił Piusa VII o błogosławieństwo. Kapłanom i wiernym zalecał modlitwy w intencji Kościoła i papieża²⁴². Zwalczał energicznie słowem i piórem racjonalistów podkopujących powagę Kościoła katolickiego i papieża²⁴³. Klerykom podawał naukę czysto katolicką wolną od zabarwienia józefinistycznego. A cesarzowi pragnął wykazać szkodliwość tego systemu dla Kościoła.

Rzym uważał biskupa Grzegorza Tomasza za męża apostołskiego. Czemu daje wyraz nuncjusz wiedeński Ostini w piśmie skierowanym do kardynała sekretarza stanu Della Somaglia w tych słowach: Ziegler jest, jednym z najwybitniejszych biskupów monarchii austriackiej szczególnie przez swą gruntowną wiedzę i niezachwianą zależność od Stolicy Apostolskiej²⁴⁴. A sekretarz nuncjatury wiedeńskiej Benedykt Sartori napisał w roku 1824 do

²³⁸ Tamże, s. 109.

²³⁹ Tamże, s. 110.

²⁴⁰ AKDT, Kopia sprawozdania z 5 III 1827 wysłanego do Rzymu przez Zieglera.

²⁴¹ Hosp E., dz. przyt., s. 61.

²⁴² Ziegler G. T., *List Pasterski do wiernych z 15 VIII 1823*.

²⁴³ Ziegler G. T., *Litterae Pastorales z 1824*, s. 90—98; Ziegler G. T., *Oratio Academica*, s. 34.

²⁴⁴ Wurzbach K., dz. przyt., t. 60, s. 51. Winter E., *Der Josefismus und Seine Geschichte*, Brüm München — Wien 1959, s. 263.

diecezji tynieckiej, że on raduje się z działalności biskupa Zieglera i wyraża swój pogląd, iż biskup Grzegorz Tomasz jest takim arcybiskupem, jakiego życzył²⁴⁵ sobie święty Paweł.

Pius VII wyraził się jasno, iż z radością dokonał jego prekonizacji²⁴⁶ na swym konsystorzu dlatego, że żywi dla biskupa Grzegorza Tomasza pełne zaufanie za jego dotychczasową działalność zarówno na katedrze profesorskiej jak i nauką, a zwłaszcza w dziedzinie dogmatycznej. Jako powadze naukowej polecił też papież Zieglerowi przeglądać Biblię Alliolego²⁴⁷, aczkolwiek nie specjalizował się on w Piśmie świętym.

Ziegler trzymał się wytycznych Stolicy Apostolskiej. Gdy Rzym polecił mu budowę Seminarium Duchownego, starał się to życzenie wypełnić. Zabiegał różnymi sposobami, by sprawę doprowadzić do skutku. Próbował zorganizować studium filozoficzne i teologiczne na obszarze swej diecezji. Osobiście nie doczekał się budowy samego Seminarium, ale wszystko przygotował, by następcy mogli zrealizować jego zamierzenia. I uradował się zapewne, gdy wybudowano Seminarium i rozpoczęto w nim normalne studia filozoficzne i teologiczne w 1838 roku²⁴⁸.

b) Stosunek do cesarza

Biskup Grzegorz Tomasz jako człowiek wykształcony, uczciwy i szlachetny zdobył sobie zaufanie cesarza Franciszka I i jego małżonki w okresie swego pobytu na terenach austriackich. A późniejsza jego działalność²⁴⁹ i gorliwość arcybiskupia w diecezji tynieckiej spotęgowała jeszcze życzliwość panującego względem Zieglera. Ordynariusz tyniecki przekonywał panującego o tym, że dotychczasowe stanowisko państwa wobec Kościoła jest niewłaściwe i szkodliwe zarówno dla Kościoła jak i państwa. Zaznacza, że mieszanie się czynnika świeckiego w sprawy duchowe Kościoła mogą osłabić wiarę w sercach wiernych, podważyć autorytet Kościoła, a tym samym naruszyć porządek²⁵⁰

²⁴⁵ Hosp E., dz. przyt., s. 68.

²⁴⁶ Tamże, s. 61.

²⁴⁷ Tomek E., dz. przyt., t. 3, s. 596.

²⁴⁸ Kumor B., *Seminarium*, s. 268; Rechowicz M., *Seminarium Duchowne* rkps. s. 4.

²⁴⁹ AKS, KKS, t. 2, s. 18; Tomek E., dz. przyt., t. 3, s. 646; Wurzbach K., dz. przyt., t. 60, s. 50.

²⁵⁰ Hosp E., dz. przyt., s. 69; Brunner S., *Ein Kapitel aus*

i ład w społeczeństwie. I w takich okolicznościach może zniknąć cnota obywatelska poszanowania wszelkiego autorytetu. A przeciwnie pisze biskup do panującego: tam gdzie ołtarz ma pełną swobodę w działaniu, tron jest oparty na mocnym i niezachwiającym fundamencie". Wyraża on swój pogląd, że Kościół i państwo winny być ze sobą ściśle połączone. Państwo winno wspierać działalność Kościoła w jego wysiłkach, zmierzających do podniesienia życia religijno-moralnego.

Stwierdza, iż urzędnicy konsystorscy chociaż są między nimi także urzędnicy świeccy²⁵¹ są gorzej widziani od zwykłych pracowników państwowych. Co gorsza urzędnicy świeccy mieszają się w sprawy czysto kościelne. Biskup Grzegorz Tomasz pisze, że każda zwierzchność powinna zostać w swej sferze działania. Wyjaśnia, że nie powinno się robić różnicy pomiędzy urzędnikami świeckimi, a kościelnymi, bo ordynariusze przecież składają przysięgę wierności panującemu podobnie jak i przedstawiciele świeckiej władzy. Otwiera oczy cesarzowi biskup Ziegler na niebezpieczeństwo naruszania harmonii²⁵² pomiędzy Kościołem i państwem. Ziegler przez swe argumenty przedstawione cesarzowi pragnie uwolnić Kościół od biurokracji²⁵³ józefińskiej. Biskup Ziegler twierdzi, że nieroztropność starosty wadowickiego utrudnia mu należyte spełnienie jego misji biskupiej. Arcybiskup Ankwich gratulował mu przewyciężenia trudności ze wspomnianym starostą. A metropolita wiedeński Firmian twierdził, iż niektórzy urzędnicy świeccy istotnie niejednokrotnie przekraczają swą kompetencję w działaniu. Podziwiał on roztropność ordynariusza tynieckiego, występującego w obronie duchownych.

Dla samego jednak Franciszka I był bp Ziegler z pełnym uznaniem. Kazał modlić się kapłanom i wiernym w intencji cesarza²⁵⁴

Oesterreichs neuer Zeit und Kirchengeschichte, Würzburg — Wien 1890, s. 144.

²⁵¹ AKDT, Pismo Zieglera do starosty wadowickiego Sertza z 8 VIII 1825 r.

²⁵² Hosp E., dz. przyt., s. 70.

²⁵³ Tamże, s. 69—70; por. Brunner S., dz. przyt., s. 114.

²⁵⁴ Ziegler G. T., *List Pasterski z 5 II 1824: List Pasterski z 15 VIII 1823*; Ziegler G. T., *Mowa pożegnalna z 1827*, Pismo Konsystorza tynieckiego z 28 II 1826 przypominające kapłanom obowiązek modlitwy za cesarza w kanonie Mszy świętej. Pismo konsystorza tynieckiego z 9 X 1825, w którym biskup Ziegler zaprasza starostę bocheńskiego i podległych mu urzędników na nabożeństwo, jakie ma

i Ojczyzny. Przedstawiał mu otwarcie swe trudności i kłopoty, dzielił się z nim swymi osiągnięciami na niwie arcybiskupstwa. W wielu sprawach zwracał się do niego osobiście lub pisemnie. Liczne prośby załatwiono mu pomyślnie i szybko. Zdawał sobie sprawę biskup Grzegorz Tomasz z tego, że jednak nie wszystko załatwia sam panujący, ale wiele kwestii powierza swym zaufanym osobom. A te były różne, jedne życzliwe, inne nieprzychylnie Kościołowi, stosownie do tego była decyzja pomyślna lub negatywna. Na szczególne podkreślenie zasługuje ten szczegół z życia biskupa Grzegorza Tomasza, że ilekroć on wspomniął cesarza lub księcia cesarskiego to podnosił rękę²⁵⁵, aby błogosławić.

c) *Stosunek do innych biskupów*

Porozumiewał się też Ziegler z nuncjuszem papieskim²⁵⁶ w Wiedniu nie tylko po swej nominacji na ordynariusza tyńieckiego, ale także i później zwracał się do niego o pośrednictwo w pewnych sprawach Kancelaria nuncjatury wiedeńskiej wyrażała się o nim jak najbardziej życzliwie i pochlebnie.

Podobnie w dobrych stosunkach pozostawał on i z biskupami galicyjskimi: arcybiskupem lwowskim jak i biskupem przemyskim. Metropolitę prosił on o pomoc po swym przybyciu do Tyńca. Istotnie arcybiskup lwowski Andrzej Ankiewicz służył mu swymi radami, a niektóre zagadnienia załatwiali wspólnie. Naradzali się między innymi jak rozwiązać problem jezuitów²⁵⁷, usuniętych z obszarów Rosji i jednomyślnie postępowali obydwaj w stosunku do ich łączności z ich generałem. Razem obmyślali sprawę sprowadzenia benedyktynów²⁵⁸ na tereny Galicji po usunięciu ich stąd w okresie reform józefinistycznych.

Nawiązał również bliższy kontakt²⁵⁹ z biskupem przemyskim Potoczkiem przy tej sposobności, gdy jezuiti prosili go o interwencję u ordynariusza przemyskiego, by na jego terenach mogli przeprowadzać misje i rekolekcje. Oczywiście pośrednictwo jego

odprawić w intencji cesarza Franciszka i o pomyślne rozstrzygnięcie spraw panującego.

²⁵⁵ Hosp E., dz. przyt., s. 177.

²⁵⁶ Hosp E., dz. przyt., s. 68.

²⁵⁷ Tamże, s. 86.

²⁵⁸ Tamże, s. 84.

²⁵⁹ Załęski S., dz. przyt., s. 547.

w tej sprawie przyniosło pożądaný owoc. Rządca przemyski spełnił prośbę jezuitów.

Wszyscy trzej ordynariusze galicyjscy wydali wspólny porządek nabożeństw, obowiązujący w całej Galicji²⁶⁰. Biskup Ziegler starał się o współzycie z biskupami galicyjskimi. Zapewne pragnął on tym sposobem zdziałać więcej dla dobra Kościoła katolickiego. Biskup Grzegorz Tomasz cieszył się sympatią zarówno metropolity lwowskiego jak i rządcy diecezji przemyskiej.

d) *Biskup Ziegler jako człowiek*

Na zewnątrz był pięknego wyglądu, dobrze zbudowany, wysokiego wzrostu, silnego zdrowia. Do późnych lat swego życia cieszył się czerstwym zdrowiem, mimo wielkich wysiłków na wszystkich placówkach pracy²⁶¹, a zwłaszcza na stanowisku biskupim. Oczy²⁶² miał brunatne przenikające do głębi człowieka, włosy czarne, a nos nieco za szeroki. Oblicze na ogół uśmiechnięte, pogodne, pełne dobroci i powagi. Ze zdrowiem łączył się u niego wielki zapał do pracy. Podziwiać należy jego pilność i punktualność w wykonywaniu obowiązków, zarówno w okresie odbywania studiów jak i pełnienia powinności kapłańskich oraz biskupich. Na specjalne podkreślenie zasługuje jego wytrwałość i niezmordowanie w pracy naukowej.

Ziegler posiadał sangwiniczny temperament²⁶³ o cholerycznym zabarwieniu. Cechowała go wielka żywość i ruchliwość. Temperament jego niejednokrotnie wybuchowy, błyskawicznie reagujący, szczególnie w czasie wielkiego nasilenia w pracy, a zwłaszcza podczas bierzmowania, umiał Ziegler odrazu ująć w karby i uspokoić się całkowicie. Nagłe opanowanie się było jakby jego drugą naturą, zdobytą w ciszy klasztornej dzięki wytężonej pracy nad sobą. Wykorzystał on doskonale pod tym względem czas przygotowawczy do kapłaństwa. W młodości opanowała go wielka żądza zdobycia wiedzy²⁶⁴ i skłonność tę należycie wykorzystał. Stał się mężem rzeczywiście uczonym²⁶⁵, należącym do najtęż-

²⁶⁰ Sarna Wł., dz. przyt., t. 2, s. 526; Ziegler G. T., *List Pastorski z 5 II 1824*.

²⁶¹ *Autobiographia: Vita*, s. 34; Glemma T., dz. przyt., s. 24; Hurter H., dz. przyt., t. 5, s. 1087; Wurzbach K., dz. przyt., t. 60, s. 50.

²⁶² Hosp E., dz. przyt., s. 22.

²⁶³ Tamże, s. 176.

²⁶⁴ *Autobiographia: Vita*, s. 22.

²⁶⁵ AW, PJ, t. 218, s. 437; Wurzbach K., dz. przyt., t. 60, s. 50.

szych teologów Austrii w owym czasie. Był wodzem teologów²⁶⁶ austriackich swej doby, a zwłaszcza w dziedzinie teologii dogmatycznej. Przez swe wykłady i dzieła szczególnie z zakresu dogmatyki dał klerowi prawdziwie katolickie pojęcie o Kościele Chrystusowym.

W klasztorze poznali się przełożeni i współbracia na jego energii i w 31 roku życia powierzono²⁶⁷ mu urząd przeora zakonu benedyktyńskiego w Wiblingen. Wielki spryt i zaradność okazał on w organizowaniu gimnazjum i Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. A w szczególniejszy sposób okazał swą energię i roztropność w organizowaniu i rządzeniu diecezją tyniecką.

W obcowaniu z kapłanami i ludem był prosty, serdeczny i przyjacielski, pełen dobroci uśmiechnięty często i wesoły. Zachowywał przy tym powagę i autorytet odpowiedni swej godności, ale wystrzegał się biurokratyzmu. Z latami potęgowała się w nim dobroć ojcowska. Umiał dostosować się do różnych okoliczności życia.

Odznaczał się silnym patriotyzmem wobec Austrii²⁶⁸ i domu cesarskiego. W swych pismach do panującego wyrażał swą cześć i przywiązanie. Ale i Franciszek I miał dla niego pełne uznanie.

Z cnót teologicznych wysuwa się u niego na pierwszy plan miłość Boga i bliźniego. Jest ona dominantą jego życia. Ona to była powodem jego wielkiej gorliwości w pracach arcypasterskich. Nie tylko zachęcał on kapłanów do tej cnoty, ale sam dał piękny przykład prawdziwej miłości Boga i bliźniego, rozdzielając hojnie jałmużny pomiędzy biednych i potrzebujących. Osobiście żył bardzo skromnie, a fundusze zaoszczędzone obracał na instytucje²⁶⁹ jak szpitale, szkoły oraz na świątynie pańskie.

Z cnót zaś kardynalnych na czoło²⁷⁰ w jego życiu wysuwa się sprawiedliwość. Nie lękał się niczego, gdy występuje w obronie kapłanów. Nie oglądał się na nikogo, gdy dążył do usunięcia nadużyć ze strony niesprawiedliwych osób. Był bardzo przywiązany do swego narodu. Uczucie patriotyczne było w nim bardzo silnie rozbudzone i zakorzenione. Myślał o tym, by powrócić na

²⁶⁶ Winter E., dz. przyt., s. 221, 228, 245.

²⁶⁷ Hosp E., dz. przyt., s. 14.

²⁶⁸ Tamże, s. 177.

²⁶⁹ AKS, KKS, t. 2, s. 84; AKDT, Teczka rok 1824. Pismo Zieglera z 20 XII 1824, zachęcające usilnie kapłanów do zakładania instytucji dobroczynnych; Załęski S., dz. przyt., s. 698.

²⁷⁰ AKDT, Sitko R., Teki, Rktf. 16/3 fasc. II Nr 118/8 z 1825 r.

teren swej Ojczyzny²⁷¹ zarówno wtedy, gdy pracował jako profesor uniwersytetu w Krakowie, jak i wówczas, gdy jako wódz duchowy przewodniczył naszemu narodowi na terenach tynieckiej ziemi.

Jak każdy człowiek tak i Ziegler nie zdołał uniknąć pewnych błędów i niedociągnięć. Ujemne²⁷² światło rzuca na jego osobę postępowanie względem benedyktynek staniąteckich wówczas, gdy polecił im przyjąć Niemkę Letteryę wdowę do klasztoru, mimo ich tłumaczeń, iż to jest sprzeczne z ustawami zakonu benedyktynek. Błędem niezgodnym z duchem Kościoła katolickiego i sprzecznym z ustawami zakonnymi było jego tłumaczenie²⁷³ jezuitom, że ich łączność z generałem jest niewskazana i ubliżająca im jako zwierzchnikom polskich jezuitów.

Może też budzić zastrzeżenia jego wypowiedź pisemna do metropolity lwowskiego, że benedyktyni wiblingscy gotowi są działać dla dobra²⁷⁴ Austrii. Nasuwa się pytanie czy wtedy nie żywił on w swym sercu zamysłów, sprzecznych z żywotnymi interesami naszego narodu. Wprawdzie późniejsze jego postępowanie nie wykazało jakichś wrogich zamierzeń niezgodnych z dążeniami polskiego narodu, ale mogło go od tego powstrzymać zdecydowane stanowisko polskiej młodzieży o silnym uczuciu narodowym²⁷⁵ na Alma Mater oraz jego doradcy późniejsi czescy i niemieccy, dobrze usposobieni do polskiej narodowości. Dość jest dziwnym to zjawisko, że Ziegler nie nauczył się należycie²⁷⁶ języka polskiego, choć był zdolnym umysłem i przez dłuższy czas przebywał na polskiej ziemi.

Mimo tych usterek należy obiektywnie stwierdzić, że Ziegler był światłym i świętobliwym biskupem. Konstancy Wurzbach zalicza go do ozdoby austriackiego episkopatu²⁷⁷. Wyraża się o nim, że był to mąż wielce uczony i kościelnego ducha, a dzieła jego mają wartość uczonego benedyktyna. Listy zaś duszpasterskie biskupa Grzegorza Tomaszka wnoszą się daleko ponad zwykły charakter sztuki aktów.

²⁷¹ Hosp E., dz. przyt., s. 20, 22, 63, 92.

²⁷² AKS, KKS, t. 2, s. 89—90.

²⁷³ Załęski S., dz. przyt., s. 540.

²⁷⁴ Hosp E., s. 19.

²⁷⁵ Glemma T., dz. przyt., s. 24.

²⁷⁶ AKS, KKS, t. 2, s. 18; Kumor B., *Dzieje*, s. 83; Stach P., *Z dziejów*, s. 41.

²⁷⁷ Wurzbach K., dz. przyt., t. 60, s. 50.

Hugo Hurter ocenia Zieglera jako biskupa apostolskiego²⁷⁸, pełnego zapału, miłości, łagodności, będącego przede wszystkim ojcem i pasterzem. Zmarł bogaty w zasługi.

W nowszych czasach sławi go północno-amerykańska encyklopedia²⁷⁹, jako biskupa starającego się uwolnić Kościół od biurokratyzmu józefińskiego. W dobrym świetle przedstawia się także postać biskupa Zieglera na tle współczesnych mu biskupów Galicji. Arcybiskup lwowski Andrzej Alojzy Ankwicz syn straconego na szubienicy w okresie powstania Kościuszkowskiego marszałka koronnego²⁸⁰, wychowany w Austrii odnosił się z niechęcią do swego narodu i był zwolennikiem józefinizmu²⁸¹, podkreślającym często swą lojalność wobec rządu wiedeńskiego.

Podobnym typem był biskup przemyski (1826—1832) Jan Antoni Potoczki, kapłan początkowo ormiańskiego obrządku, a potem łacińskiego. Godność swą zawdzięczał on cesarzowi Franciszkowi I z tego powodu, iż był on całkowicie oddany rządowi wiedeńskiemu²⁸².

e) *Zasługi Zieglera dla diecezji tyńskiej (tarnowskiej)*

Nowopowstała diecezja tyńska obejmowała część terenów przydzielonych po administracji przemyskiej i wikariat generalny starosądecki.

Niewątpliwie brakowało pomiędzy diecezjami jedności, gdyż pozostawali dotychczas pod różnymi rządcami. Biskup Ziegler jako energiczny²⁸³ człowiek i dobry administrator potrafił jednak zespolić wnet wiernych, przebywających na terenie jego diecezji i nadać im jeden kierunek i wlać jednego ducha. Zapewne najwięcej przyczyniła się do tego jego praca wizytacyjna, otwierająca mu szeroko oczy na pewne różnice pomiędzy poszczególnymi częściami jego diecezji i dyktująca mu pewne pociągnięcia, zmierzające do ujednoczenia całości jego obszarów.

²⁷⁸ Hurter H., t. 5, dz. przyt., s. 181.

²⁷⁹ Hosp E., dz. przyt., s. 182.

²⁸⁰ Lam Wł., *Polska jej dzieje i kultura od 1796—1930*, t. 3, Warszawa 1933, s. 142.

²⁸¹ Łoziński B., *Galicyjski Sejm Stanowy 1817—1845*. Lwów 1905, s. 28.

²⁸² Sarna Wł., dz. przyt., t. 2, s. 526.

²⁸³ Wurzbach K., dz. przyt., t. 60, s. 50, Leśniak Fr., *Diecezja Tarnowska*. W: encyklopedia Nowodworskiego M., t. 28, s. 214.

Podniósł biskup Grzegorz Tomasz poziom²⁸⁴ wiadomości religijne u dziatwy, młodzieży, a nawet starszych przez swe przemówienia wizytacyjne, listy pasterskie, przeprowadzanie katechez oraz nakłanianie duszpasterzy do gorliwej pracy na niwie serc w winnicy pańskiej. Dzięki jego wysiłkom poprawił się również stan moralny diecezjan²⁸⁵. Zmniejszyła się liczba konkubinatów i nieślubnych dzieci. Podpalanie cudzych domów należało do rzadkości. Spadł poważnie procent pijaków, znikła prawie całkowicie symonia między duchowieństwem. Zwiększyła się liczba kandydatów do stanu duchownego. W 1826 roku dosięgła ona liczby²⁸⁶ 100 alumnów. Starał się w nich wpoić osobiście i przez wychowawców lepszego ducha, wszczepiając w młodych lewitów zasady czysto katolickie.

Pogłębił w kapłanach życie²⁸⁷ religijne przez częste zachęty do modlitwy brewiarzowej, wzorowego sprawowania sakramentów świętych i Najświętszej Ofiary, przez zalecanie czytania Pisma świętego, dzieł ojców Kościoła i studiowanie podręczników z zakresu dogmatyki moralnej escetyki, przez nakłanianie do częstego odprawiania rekolekcji wszystkim kapłanom, a szczególnie dłuższych, duchownym wykraczającym w dziedzinie moralności lub dyscypliny kościelnej.

Ziegler odrestaurował katedrę tarnowską, utworzył kapitułę diecezjalną, zorganizował konsystorz biskupi. Powołał do jego grona licznych radców konsystorskich ze wszystkich dzielnic diecezji, zarówno świeckich jak i zakonnych osób nie tylko Polaków, ale i cudzoziemców²⁸⁸ Niemców, Czechów.

Nowy duch powiał nad tarnowską diecezją, dzięki jego ofiarności, poświęceniu i dobremu przykładowi. Nie tylko na wewnątrz ożywił życie religijne diecezjan przez swą pracę i wybierzmowa-

²⁸⁴ Ziegler G. T., *Litterae Pastorales z 1824*, s. 121; Ziegler G. T., *Litterae Pastorales Occasione, Jubilei.*, 1826, s. 3; Hosp E., dz. przyt., s. 74.

²⁸⁵ AKDT, Teczka rok 1825. Pismo Zieglera z 1 VI 1825. Pismo Konsystorza tyńckiego do dziekanów z 14 II — 2 III 1825. Teczka rok 1826. Pismo konsystorza tyńckiego do dziekana Skawiny z 21 I 1826; Teczka rok 1827. Pismo Prezydium Gubernium lwowskiego z 7 VIII 1827 do konsystorza tarnowskiego, wyrażające żal z utraty tak zasłużonego biskupa, jakim był Ziegler.

²⁸⁶ Hosp E., dz. przyt., s. 81.

²⁸⁷ Ziegler G. T., *Litterae Pastorales z 1824*, s. 73, 75, 117—146; AKDT, Teczka rok 1825. Pismo konsystorza tyńckiego, by kapłani często odprawiali spowiedź.

²⁸⁸ APŻ. *Directorium*, z 1825 r.

nie przez swój okres pobytu w diecezji 700.000 wiernych, konsekrowanie ²⁸⁹ 50 kościołów, ale też i na zewnątrz pragnął zmienić oblicze diecezji przez odrestaurowanie nie tylko katedry oraz starych walących się kościołów, jako też wybudowanie 30 nowych ²⁹⁰.

Dwukrotnie przeorał głębę tyniecko-tarnowską swą pracą wizytacyjną. Jako dobry pasterz kierował się wobec swych owieczek przede wszystkim wielką dobrocią, wyrozumiałością i stanowczością i to zarówno względem Niemców jak i Polaków. Nie potrafił jednak żyć się całkowicie z polskim narodem, tęsknił za swym narodem i na starsze lata wrócił na teren swej Ojczyzny.

Kapłani umieli ocenić jego wartość. Widzieli w nim swego opiekuna u władz ówczesnych świeckich. Toteż z radością jeździli delegaci duchowieństwa tarnowskiego do Linza na jego uroczystości imieninowe. On zaś czuł się związanym z tarnowską diecezją i przysyłał jej swe ważniejsze pisma urzędowe do duchownych ²⁹¹, a głównie odnoszące się do stanu duchownego.

Ziegler to drugi benedyktyn na stolicy biskupiej w Tarnowie, przewyższający pierwszego biskupa Floriana Amanda Janowskiego nie tylko zdolnościami, wiedzą teologiczną, ale też energią, zmysłem organizatorskim i szybkością działania. Biskup Grzegorz Tomasz zapisał się złotymi literami w historii diecezji tarnowskiej.

Zakończenie

Ziegler pragnął uporządkować tarnowską diecezję i przygotować wszystko, co będzie potrzebne do jej należytego rozwoju, ale sam myślał o powrocie do swej Ojczyzny. W 1824 roku był on w Austrii na konsekracji swego kolegi Romana Zängerle ²⁹² za współkonsekratora w katedrze salcburskiej. Później wziął udział w uroczystościach ślubnych Franciszka Karola młodszego syna Franciszka I

²⁸⁹ Autobiographia; *Vita*, s. 38; Hosp E., dz. przyt., s. 83; AKDT, Pismo obywateli Zakliczyna zapraszające Zieglera by im poświęcił kościół 1 IX 1825; Pismo z 9 III 1825 z Wieliczki, z 22 VI 1826 z Brzostku, z 28 VI 1827 z Makowa z 21 V 1824 z Trzemesnej dowodzą, że w powyższych parafiach biskup Ziegler konsekrował kościół.

²⁹⁰ Autobiographia, *Vita*, s. 38.

²⁹¹ APB, Ziegler G. T., *Pastoral Brief*, z 1840.

²⁹² AKDT. Teczka rok 1824. Pismo Zieglera do Gubernium lwowskiego z 2 V 1824 roku, informujące Gubernium o wyjeździe biskupa Zieglera do Wiednia. Pismo Zieglera z 2 VIII 1824, zawiadamiające kler tyniecki o wyjeździe biskupa do Wiednia.

z księżniczką²⁹³ bawarską Zofią. Przy tej sposobności spotkał się we Wiedniu ze swymi przyjaciółmi: baronem Panklerem, Janem Peterem, profesorem Ackermannem, dziekanem Franciszkiem Schmidem, proboszczem nadwornym Frintem, arcybiskupem Salzburga Gruberem. Zapewne wtedy spotęgowało się w nim uczucie miłości swego narodu i Ojczyzny i chciał znów na stałe znaleźć się pomiędzy swymi przyjaciółmi na ojczyściej ziemi.

We wspomnianym wyżej roku 1824, oświadczył on cesarskiemu lekarzowi podczas wizyty, że klimat Galicji jest dla niego za ostry i podkopuje jego zdrowie²⁹⁴ i życzy sobie przeniesienia na inną stolicę arcybiskupstwa. Odpowiednią okazję zrealizowania zamierzeń Zieglera nastąpiła mu śmierć²⁹⁵ biskupa linckiego Zygmunta Hohenwarta dnia 22 IV 1825 roku. Stiff doradca cesarski, napisał Grzegorzowi Tomaszowi, że Linz jest wolny. Posiada lepszy klimat nad Dunajem, że Ziegler może się tu przenieść, jeśli sobie tego życzy.

Grzegorz Tomasz odpisał natychmiast, że przeniesienie do Linza wita z radością. Stiff przekazał ten list monarsze, wydając ordynariuszowi tarnowskiemu pochlebną opinię, że posiada on gruntowne wiadomości, wytrwałność w pracy, wypróbowaną gorliwość, pobożność, a przy tym jest pełen energii.

Cesarz po zastanowieniu się oświadczył, że w Linzu najlepiej będzie działał Ziegler, bo jest energiczny. Biskup Grzegorz Tomasz odpisał kanclerzowi, że on gotów jest iść za głosem monarchy. Wówczas panujący zamianował go 13 kwietnia 1827 roku biskupem Linza.

Tegoż samego miesiąca prosił on papieża Leona XII o przeniesienie go do Linza. Jako przyczynę uzasadniającą swą prośbę o translokację podaje to, że ma trudności w mowie polskiej²⁹⁶. Zapewnia przy okazji papieża, że w Austrii będzie mógł korzystnie pracować w ojczystym języku zarówno w duszpasterstwie jak i w pracy naukowej. Wyraża swe przekonania, że ze spokojnym sumieniem będzie mógł przekazać następcy diecezję tarnowską, bo jest ona doprowadzona do ładu. Posiada ona pełną kapitułę i ma odrestaurowaną katedrę.

²⁹³ Hosp Z., dz. przyt., s. 63.

²⁹⁴ Tamże. s. 92.

²⁹⁵ AKDT, Teki Sitko R., Rkft. Gub. 16/3 fasc. II. Nr 167557 z 1827 roku; Tomek E., dz. przyt., t. 3, s. 646; Hosp E., dz. przyt., s. 91.

²⁹⁶ AKS, KKS, t. 2, s. 15; Górka J., dz. przyt., s. 36; Stach P., Z dziejów, s. 41.

Prekonizacja jego na nowe biskupstwo nastąpiła dnia 25 VI 1827²⁹⁷. Dokonał jej Leon XII. Przy tej okazji chwalił papież biskupa Grzegorza Tomasza za jego gorliwość arcypasterską w tarnowskiej diecezji. We Wiedniu i Lwowie zastanawiano się nad tym kogo zamianować jego następcą. Arcybiskup Salzburga Gruber twierdził, że nowy biskup tarnowskiej diecezji winien znać dobrze mowę polską i być wzięty z miejscowego kleru. Arcybiskup lwowski stał na podobnym stanowisku i zaproponował 4 polskich kandydatów, a na pierwszym miejscu dziekana kapituły przemyskiej, Michała Korczyńskiego. Tegoż samego kandydata wysunął najwyższy kanclerz Saurau, cesarzowi w lipcu 1827 roku. Panujący zapytał również Zieglera kogo on uważa za najodpowiedniejszego na swego następcę. Wówczas Grzegorz poddał na biskupa tarnowskiego Jana Fukera²⁹⁸ prepozyta kapituły tarnowskiej. Umieszczono go na liście kandydatów na ordynariusza tarnowskiego na drugim miejscu.

Trzy lata zwlekał panujący z nominacją ordynariusza tarnowskiego, aż wreszcie w 1830 roku zamianował Ferdynanda Chotka.

Argumentum

Episcopus Gregorius Thomas Ziegler ut organisator dioecesis tynecensis (tarnoviensis). (1822—1827)

In Kirchheim provinciae Sueviae natus Thomas Ziegler die 7 Martii 1770 anno. Ordinem benedictinorum anno 1780 in Wiblingen ingressus, nomen Gregorii accepit. Finitis studiis theologicis in presbiterum ordinatus est anno 1789. Primum in gymnasio monastico in Wiblingen magister fuit, deinde Constantiae, et ab anno 1798 Friburgii professor fuit. Gradum doctoris philosophiae et theologiae in universitate friburgensi anno 1800 obtinuit. Munus prioris monasterii wibligensis ab anno 1801, exercuit. Actionem suam potissimum Cracoviae navavit, ubi ab anno 1806 magister gymnasii et professor Academiae cracoviensis extitit. Anno 1809 Gregorius Thomas Ziegler in Austriam profectus est, ibique ab anno 1810 munere professoris historiae ecclesiasticae in Seminario lincensi, ab anno autem 1815 Viennae, theologiae dogmaticae functus est.

Gregorius Thomas Ziegler anno 1822 episcopus tynecensis cum residentia in Tynecia creatus est. At mense Octobris eiusdem anni sedem episcopalem in oppidum Bochniae transtulit, ubi magis aptum locum pro consistorio doecesiano et pro alumniis quarti anni Seminarii invenit.

²⁹⁷ Hosp E., dz. przyt., s. 93.

²⁹⁸ Stach P., Z dziejów, s. 41; Hosp E., dz. przyt., s. 63.

Post aliquod tempus episcopus Ziegler iudicavit accomodatissimum locum pro residentia episcopali Tarnoviam esse, ideo Vienna et Romae translationem residentiae episcopalis in Tarnoviam curavit. Imperatoris Francisci I consensu Leo XII papa bulla: Sedium Episcopatum Translationes 1826 anno data residentiam episcopalem Tarnoviam transtulit. Et ab illo momento dioecesis tynecensis tarnoviensis appellatur.

Episcopus Gregorius Thomas Ziegler optissimus organizator suae dioecesis apparuit. Jam ante translationem residentiae episcopalis Tarnoviam amplificationem et restaurationem ecclesiae olim cathedralis brevi tempore procuravit. Domum prope ecclesiam cathedralem pro residentia episcopali propriis sumptibus emit., capitulum cathedrale creavit, consistorium dioecesanum rite instruxit. Consiliariorum consistorialium magnum numerum presbiterorum: Polonorum, Germanorum, Bohemorumque nominavit, qui ipsum in administranda dioecesi adiuvaverunt. Pariter numerum alumnorum Seminarii brevi tempore duplicavit, debitam copiam operariorum in vinea Domini praeparare cupiens. Item erectionem ipsius fabricae Seminarii dioecesani Tarnoviae bene praeparavit. Quae ab eius successoribus in actum deductae sunt. Ziegler sicuti verus magister fidei statum religioso — morale non solum in clero sed etiam in populo fidelium eius dioecesis, suis epistolis pastoralibus, variis instructionibus imprimis frequentibus visitationibus canonicis dioecesis enixe elevavit. Bis in quinquennio sui regiminis totam dioecesim pene mille milium visitavit. Vtiam illius temporis ut: ebrietatem, simoniam luxuriam extirpavit. Desiderati effectus eius conatus consecuti sunt. Numerus supradictorum vitiorum manifeste decrevit. Breviter videbatur quasi sanior spiritus super dioecesim tarnoviensem sufflavit.

Gregorius Thomas Ziegler non solum vir eruditissimus et sapientissimus fuit, sed etiam diligentissimus curator in vinea tarnoviensi ac fervidissimus pastor circa bonum spirituale suorum subditorum satagens sese manifestavit. Specialiter sublineandus est eius favor erga populum polonicum et imprimis erga sacerdotes, quos contra usurpationes biurocratae austriacae defendebat. Quae cum ita sint episcopus Gregorius Thomas Ziegler propria persona et suis actibus velut aureis litteris in annalibus dioecesis tarnoviensis incriptus est.